Nr 4
SSN 2658-1574
Końskie - 2020 - Rok I
(październik-listopad-grudzień)

POWIAT KONECKI

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

„Jest taki dzień,
w którym radość wita wszystkich…
Jest taki dzień,
gdy jesteśmy wszyscy razem…
Niebo Ziemi, Niebu Ziemia,
Wszyscy wszystkim ślą życzenia…”

Samorząd Powiatu Koneckiego

40 LAT SOLIDARNOŚCI - KONECKI AKCENT KRZYŻY GDAŃSKICH

W tym roku minęła 40. rocznica powstania Solidarności. Ten ruch społeczny, w który zaangażowało się wówczas 10 milionów Polaków, zapoczątkował przemiany, otwierając drogę do obecnej rzeczywistości, gdzie Polska jest niepodległym państwem, a Polacy są wolni i mogą nieskrępowanie wyrażać swoje zdanie i poglądy, angażować się w życie społeczne, gospodarcze, kulturalne i polityczne.

W Końskich obchody tego jubileuszu rozpoczęły się już w lipcu otwarciem plenerowej wystawy o Solidarności z udziałem dawnych działaczy związkowych. Przy tej okazji podkreślono zaangażowanie koneckich załóg pracowniczych w ten wolnościowy zryw sprzed 40 lat.

Z racji stanu epidemii uroczystość związana z podpisaniem porozumień sierpniowych ograniczyła się jedynie do podniosłej mszy św. za Ojczyznę, odprawionej w ostatnią niedzielę sierpnia w koneckiej kolegiacie św. Mikołaja.

Czas swoje robi, pamięć zawodzi, nie wszystko było wtedy, a i potem, zapisane… Dziś trudno jest odtworzyć tamtą rzeczywistość i atmosferę, ducha budzącej się nadziei, przywołać wielu aktywnych i odważnych, z których niejeden zmuszony został do emigracji, a inni skazani na klepanie przysłowiowej biedy. Ich imiona i nazwiska, czyny idą w niepamięć…

Warto zatem przy tej okazji przywołać postać, urodzonego w Końskich, projektanta statków, artystę plastyka, Bogdana Pietruszki – jednego z bohaterów Solidarności, którym zawdzięczamy powstanie Krzyży Gdańskich - okazałego monumentu poświęconego tamtym czasom.

Niewiele wiemy o jego najmłodszych latach, tyle że urodził się właśnie w Końskich dokładnie 17 listopada 1935 roku. Niedługo po wojnie trafił do Gdańska. Tam po zdaniu tzw. małej matury w 1950 r. ukończył kursu przygotowawczy do Szkoły Morskiej w Państwowym Centrum Wychowania Morskiego na Ołowiance, a następnie został skierowany do Państwowego Liceum Budownictwa Okrętowego – Conradinum. Po niezdanej maturze wrócił w rodzinne strony i od września 1952 r. do stycznia 1953 pracował w Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem" w Końskich. W lutym tegoż roku B. Pietruszka znalazł się ponownie w Gdańsku i wrócił do wspomnianego liceum. Do matury jednak nie został dopuszczony po tym, jak nie wziął udziału w szkolnych uroczystościach związanych ze śmiercią Józefa Stalina w marcu tego roku.

W tej sytuacji należało szukać zatrudnienia. Na szczęście znalazł je zgodnie ze zdolnościami. Od kwietnia 1953 roku, aż do przejścia na emeryturę w 1996,. pracował jako projektant w Centralnym Biurze Konstrukcji Okrętowych w Gdańsku (od 1971 noszącym nazwę Biura Projektowo-Konstrukcyjnego Stoczni Gdańskiej). Jednak dopiero w 1967 r. uzyskał maturę w Technicznych Szkołach Budownictwa Okrętowego w Gdańsku. Prywatnie udzielał się na szerszym polu zainteresowań. W latach 1958–1968 amatorsko uprawiał malarstwo akwarelowe, pastelowe, grafikę i miniaturę (uczestniczył w około 30 wystawach zespołowych i indywidualnych malarzy nieprofesjonalnych). Od 1968 roku członek Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy, w 1973 współzałożyciel Oddziału Pomorskiego, od 1976 jego prezes.

Czytaj na str. 41

Nr 4
ISSN 2658-1574
Końskie, Rok I, 2020 r.
(październik-listopad-grudzień)

Wydawca/Redakcja
Starostwo Powiatowe w Końskich
ul. Stanisława Staszica 2
26-200 Końskie
https://www.konecki.powiat.pl
e-mail: redakcja@konecki.powiat.pl
tel. 41 260 47 27, fax. 41 372 83 20

Redaktor naczelny
Marian Wikiera
Redaktorzy wydania/korekta:
Adam Kubka
Paweł Goraj
Paweł Kubiak
Mariusz Słowiński
Agnieszka Krakowiak
Projekt graficzny, skład i łamanie
Krzysztof Rusin
Zdjęcia:
archiwum fotograficzne
Starostwa Powiatowego w Końskich

RODO

TREŚĆ KLAUZULI INFORMACYJNEJ
O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH
dostępna jest na - www.konecki.powiat.pl

Copyright by © Starostwo Powiatowe w Końskich
Wszystkie prawa zastrzeżone.

Redakcja przyjmuje materiały tylko w wersji elektronicznej. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja nie odpowiada za treść materiałów zleconych do druku. Autorzy materiałów są odpowiedzialni za przestrzeganie prawa prasowego. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, nadawania tytułów i śródtytułów.

DRUK: **TOP DRUK** SPÓŁKA Z O.O.,
SPÓŁKA KOMANDATOWA
ul. Nowogrodzka 151A, 18-400 Łomża

NA NASZYCH ŁAMACH:

KRONIKA WYDARZEŃ - strony 2 - 17
PROSTO Z POWIATU - strony 18 - 26
WIEŚCI Z GMIN - strony 27 - 31
WARTO ROZMAWIAĆ - strony 32
LUDZIE I PASJE - strony 33
LITERACKIE DEBIUTY I PREMIERY - strony 34
DZIEDZICTWO KULTUROWE - strony 35-37
POWIAT ZE SMAKIEM - strony 38 - 40
Z KART HISTORII - strony 41 - 47
WOKÓŁ SPORTU - strony 48

W NUMERZE:

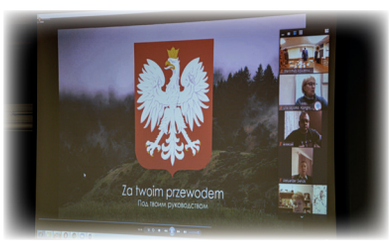

O NIEPODLEGŁEJ Z POLONIĄ W ROSJI - str. 14

MISTRZOWIE AGRO 2020 - str. 17

W WALCE Z COVID-em 19 - str. 20

V EDYCJA NIEKŁANIADY... - str. 31

ŻEBY ZOSTAĆ POLICJANTEM - NAJPIERW TRZEBA BYĆ DOBRYM CZŁOWIEKIEM -str. 32

NA PLANIE LUDZI I BOGÓW! I NIE TYLKO... - str. 33

KONECKICH RODAKÓW LOSY- ALEKSANDER TARNOWSKI - str. 42

ANNA OPALA - SUPERPIECHUR ŚWIĘTOKRZYSKI -str. 48

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce ostatni, tegoroczny numer naszego kwartalnika „Powiat Konecki". Liczymy na uważną lekturę i ciepłe przyjęcie, bo to dotyczy naszej małej Ojczyzny. Jako wydawca, pozwolę sobie z tego miejsca na kilka refleksji.

Mijający rok, wedle zamierzeń, miał być szczególny i rzeczywiście taki był, ale z wiadomych względów na wielu planach położył się cień i postawił przed wszystkimi inne, nieznane dotąd wyzwania.

W sprostaniu tej nowej rzeczywistości potrzeba przede wszystkim wzajemnego zrozumienia, solidaryzmu społecznego – niesienia sobie pomocy, a także wytrwałości i zdrowia.

Niechaj pokój ducha, wzajemna życzliwość, wiara, miłość i nadzieja towarzyszą nam nieustannie, bo tak wiele od nich i od nas samych zależy...

Korzystając z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, pragniemy złożyć Państwu najlepsze życzenia! Przede wszystkim zdrowia, pogody ducha i sił na co dzień. Dobrej rodzinnej atmosfery, która daje nam wsparcie, bezpieczeństwo i radość. Niech ten świąteczny czas będzie wypełniony ciepłem i spokojem. Bądźmy razem, rozmawiajmy, wzruszajmy się i cieszmy. Pokażmy bliskim, jak ważni są w naszym życiu.

Niech przyszły rok będzie dla Państwa pełen szczęścia, dobrych decyzji i niech spełniają się marzenia!

Z poważaniem
Grzegorz Piec
Starosta Konecki – wydawca
wraz z Zespołem Redakcyjnym

XXI KUŹNICE KONECKIE „NA LUDOWO" JUŻ ZA NAMI!

Organizacja tegorocznych Kuźnic Koneckich, ze względu na trudny, pandemiczny czas była niełatwa. Jednak, mimo barier i obostrzeń sanitarnych, udało się i tradycyjna impreza promocyjna Powiatu Koneckiego miała swój szczęśliwy finał. Tym razem dwudziesta pierwsza edycja wydarzenie odbyła się nie latem, lecz jesienią, w klimatycznej scenerii Zabytkowego Zakładu Hutniczego w Maleńcu pod hasłem „NA LUDOWO". Hasłem tym, postanowiono podkreślić szczególny związek środowiska wiejskiego z pracą i funkcjonowaniem dawnej fabryki żelaza. Zarówno oprawa imprezy, obecność Kół Gospodyń Wiejskich jak i występy zespołów folklorystycznych podkreślały jej ludowy charakter. Powiatowe święto objęli Patronatem Honorowym: Wojewoda Świętokrzyski Zbigniew Koniusz oraz Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski.

XXI KUŹNICE KONECKIE rozpoczął III Bieg Rolnika zorganizowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Kielcach, wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Końskich oraz Nadleśnictwem Ruda Maleniecka pod Honorowym Patronatem Starosty Koneckiego.

Uczestnikom biegu zastały wręczone pamiątkowe medale. Ideą biegu była integracja społeczeństwa sołeckiego i gminnego, połączona z promocją bezpieczeństwa pracy w gospodarstwie rolnym. Kolejny punkt programu stanowiła część artystyczna, którą poprowadzili: Justyna Rupniewska i Mariusz Słowiński.

Powitali oni gospodarzy wydarzenia - Starostę Koneckiego Grzegorza Pieca wraz z Przewodniczącym Rady Powiatu Zbigniewem Kowalczykiem, Wicestarostą Wiesławem Skowronem oraz Członkami Zarządu Jarosławem Staciwą i Dariuszem Banasikiem oraz przybyłych gości, wśród których znaleźli się: Poseł RP Mariusz Gosek, Przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Pruś, Radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Artur Konarski, Burmistrz Miasta i Gminy Końskie Krzysztof Obratański, Wójt Gminy Słupia Konecka Robert Wielgopolan, Przewodniczący Rady Miejskiej w Stąporkowie Jacek Kołodziej, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Końskich st. kap. Ryszard Stańczak, z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Końskich mł. inspektor Dariusz Dębowski, Komendant Komisariatu Policji w Radoszycach podkom. Jarosław Smołuch, Nadleśniczy Nadleśnictwa Ruda Maleniecka Mateusz Garbacz, z-ca Nadleśniczego Nadleśnictwa Barycz Jarosław Stępień, ks. Prałat Andrzej Zapart - Dziekan Dekanatu Koneckiego, dyr. Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Tadeusz Jakubowski. dyr. Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa OT w Kielcach Jacek Toś, kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Końskich Marlena Banasik, kierownik Placówki Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Końskich Grzegorz Klusek, Inspektor ds. Promocji Gminy Sławno Anna Soduła, dyr. Zabytkowy Zakład Hutniczy w Maleńcu Maciej Chłopek, dyr. Powiatowego Urzędu Pracy Jacek Werens, dyr. Zarządu Dróg Powiatowych Stanisław Mościński, dyr. Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Baryczy Jan Słuszniak, dyr. Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Urszula Przygodzka, dyr. Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskich Beata Brzozowicz - Dzitkowska, dyr. Domu Pomocy Społecznej „Cichy Zakątek" Barbara Krawczyk, dyr. Domu Pomocy Społecznej „Etola" w Rudzie Pilczyckiej Iwona Wielgopolan, Radni Rady Powiatu Koneckiego: Lilla Brożyna, Danuta Leśniewicz, Michał Cichocki, Wojciech Owczarek, Robert Plech, Grzegorz Jóźwik oraz Radni Miasta i Gminy Końskie: Ewa Samson, Mariusz Brzozowicz, Ernest Kruk, Marek Kozerawski.

Prowadzący skierowali szczególne podziękowania za pomoc w przygotowaniu wydarzenia: dyrektorowi Zabytkowego Zakładu Hutniczego w Maleńcu wraz z pracownikami, Komendzie Powiatowej Policji w Końskich i funkcjonariuszom Posterunku Policji w Radoszycach, dyrektorowi Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach wraz z pracownikami, Świętokrzyskiemu Ośrodkowi Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach, Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzie Malenieckiej, Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Kiecach oraz Nadleśnictwu Ruda Maleniecka, Zakładowi Opieki Zdrowotnej im. Św. Łukasza w Końskich, Kołom Gospodyń Wiejskich zrzeszonym w Powiatowej Radzie KGW w Końskich, artyście Dariuszowi Skrzyneckiemu i Pawłowi Stasińskiemu - starszemu instruktorowi ds. ceramiki - plastyki Miejsko-Gminnego Domu Kultury w Końskich oraz patronom medialnym: Telewizji TVP 3 Kielce, Radiu Kielce, Telewizji Świętokrzyskiej, Radiu Plus Radom, Redakcji Echa Dnia i Redakcji TKN24.

W części artystycznej dominowały utwory muzyczne inspirowane polskim i europejskim folklorem. Na scenie zaprezentowały się zespoły: „Takie Trio", „Kapela Romana Wojciechowskiego" i „Królewiaczki".

Ważnym punktem programu było wręczenie nagród przyznawanych przez Powiat Konecki w cyklicznym plebiscycie na „Markę Konecką", którego celem jest przede wszystkim wykreowanie i wskazanie osób wybitnych, produktów markowych, usług, wydarzeń i inicjatyw. Tegoroczne tytuły Marki Koneckiej za 2019 rok zostały przyznane przez Zarząd Powiatu Koneckiego. Uroczystego wręczenia statuetek Koła Wodnego wraz z certyfikatami dokonali: Starosta Konecki Grzegorz Piec, Członek Zarządu Jarosław Staciwa i Dariusz Banasik, Przewodniczący Rady Powiatu Zbigniew Kowalczyk. Nagrody otrzymali: ks. Prałat Andrzej Zapart, Grupa Rekonstrukcji Historycznej Patrioci i Fabrykanci przy ZZH Maleniec, Zakład Piekarniczy Irena Mastalerz Końskie, Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze, Marian Wikiera regionalista - publicysta.

Ponadto Zarząd Powiatu Koneckiego przyznał Tytuł Alchemika dla LDK Spółka Braci Lachowskich - Piaski Królewieckie, Honor Kowala Losu dla Zakładu Aktywności Zawodowej w Końskich oraz Lidii Wydry - wolontariuszki Stowarzyszenia „Wiosna", Gwoździa Sezonu zespołowi folklorystycznemu „Królewiaczki" oraz Przyjaciela Kuźnic - restauracji LELIWA w Końskich.

W trakcie uroczystości odbył się konkurs wiedzy BHP, zorganizowany przez KRUS Oddział Regionalny w Kielcach. Jego laureatami zostali: Sławomir Madejski - I miejsce, Roman Minner - II miejsce, Damian Pałgan - III miejsce. Do kulinarnego boju stanęły przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich, które w krótkim czasie i sprawnie przygotowały wyśmienite pierogi. Komisja oceniała dania biorąc pod uwagę ich walory smakowe i wizualne. Nagrodzone zostały panie z KGW w Sworzycach otrzymując nagrodę za I miejsce, II miejsce KGW w Dziebałtowie, a III miejsce KGW w Przyłogach.

Oprócz występów muzycznych i konkursów dla uczestników Kuźnic przewidziano liczne atrakcje. Chętni mogli zwiedzać malenieckie muzeum, w którym w ruch wprawiono największe w Europie koło wodne. Zainteresowaniem cieszył się pokaz procesu dymarskiego wytopu żelaza metodą sprzed dwóch tysięcy lat oraz efektowny moment rozbijania dymarki i przekuwania wytopionego żelaza. Dymił też przygotowany wcześniej mielerz, w którym wypalano węgiel drzewny.

Można było też wziąć udział w warsztatach ceramicznych prowadzonych przez instruktora Pawła Stasińskiego i podziwiać prace artysty - rzeźbiarza Dariusza Skrzyneckiego. Efektownym finałem Kuźnic był wieczorny spektakl „Fireshow" w wykonaniu grupy Stage Horizon. Ich taniec z ogniem, w cyrkowo – filmowej oprawie zakończony pokazem pirotechnicznym, wzbudził zachwyt widzów.

Tegoroczna, wyjątkowa XXI edycja Kuźnic Koneckich w malowniczych plenerach pozostanie niezapomnianym, wpisanym w tradycję, wydarzeniem integrującym powiatową społeczność.

Agnieszka Krakowiak

MARKA KONECKA – Kuźnice Koneckie 2020

Od dwudziestu lat jest stałym elementem Kuźnic Koneckich, to swoisty „produkt promocyjny". Jego podstawową funkcją jest wyróżnienie osób wybitnych oraz markowych produktów, usług, wydarzeń i inicjatyw, związanych z terenem powiatu koneckiego i bezpośrednio kojarzonym z jego specyfiką kulturową, obyczajową i gospodarczą. Do miana „MARKI KONECKIEJ" mogły pretendować te wydarzenia, które odbiły się szerokim echem i zaistniały w świadomości mieszkańców powiatu koneckiego jako charakterystyczne i oryginalne. Tytuły Marki Koneckiej za 2019 rok zostały nadane przez Zarząd Powiatu Koneckiego.

Laureaci Marki Koneckiej otrzymali statuetkę Koła Wodnego i certyfikat. Wśród nagrodzonych przez tegoroczną Kapitułę znaleźli się: ks. Prałat Andrzej Zapart, Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Patrioci i Fabrykanci Zagłębia Staropolskiego" przy ZZH Maleniec, Zakład Piekarniczy Irena Mastalerz, Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze i Marian Wikiera. Dziś pragniemy przedstawić naszych laureatów.

KSIĄDZ PRAŁAT ANDRZEJ ZAPART – PROBOSZCZ PARAFII ŚW. MIKOŁAJA W KOŃSKICH, DZIEKAN DEKANATU KONECKIEGO

W ubiegłym roku byliśmy świadkami szczególnego wydarzenia w naszej małej ojczyźnie. Było nim odkrycie i potwier-

dzenie relikwii z drzewa Krzyża Świętego. Kościół w Końskich, to jedyne takie miejsce w całej Diecezji Radomskiej, gdzie takowe świętości się znajdują. Stało się tak, dzięki staraniom ks. Prałata Andrzeja Zaparta – tutejszego proboszcza. Ksiądz Zapart posługę kapłańską nieprzerwanie pełni od 1972 roku. Pochodzi z patriotycznej rodziny ze Staszowa. Dodajmy, że przez swoją niezłomną postawę musiał zmagać się z przeciwnościami losu z rąk reżimu dawnej władzy. Stąd m.in., przerwane seminarium duchowne i służba wojskowa w karnej jednostce w Bartoszycach, gdzie spotkał przyjaciela - ks. Jerzego Popiełuszkę. Na jego duszpasterskiej drodze był na początku Stąporków, potem Sandomierz, studia w Lublinie zakończone tytułem doktora Historii Kościoła w 1979 r. Dalej Radom - gdzie wspierał Komitet Obrony Robotników, współpracując bezpośrednio z biskupem Edwardem Materskim. Po stanie wojennym było Opoczno. Od 1985 r. proboszcz w parafii Pogorzałe - Skarżysko, skąd po siedmiu latach trafił do Radoszyc, a następnie do Końskich. Tutaj sprawił, że w 1993 r. kościół św. Mikołaja został podniesiony do godności Kolegiaty z własną Kapitułą Kanoników, stanowiąc jedną z czterech w całej Diecezji (za katedrą w Radomiu, kościołem św. Bartłomieja w Opocznie oraz świątynią w Skarżysku – Matki Boskiej Ostrobramskiej).

Ksiądz dr. Andrzej Zapart zdążył się już na stałe wpisać w najnowsze dzieje parafii św. Mikołaja i Dekanatu Konieckiego. Jego troska i zapobiegliwość o całe centrum parafialne (kolegiata, plebania, wikariaty, sale katechetyczne) są widocznym owocem jego pracy. Zaangażowanie w uroczystości patriotyczne, płomienne homilie, wygłaszane podczas mszy za Ojczyznę, stanowią osobliwe lekcje historii, mogące wzruszać i budzić dumę, że jesteśmy mieszkańcami powiatu koneckiego, tej właśnie naszej małej ojczyzny.

GRUPA REKONSTRUKCJI HISTORYCZNEJ „PATRIOCI I FABRYKANCI ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO"

Grupa powstała w 2019 roku i prowadzona jest przez Stowarzyszenie „W Dolinie Czarnej" z siedzibą w Rudzie Malenieckiej. Jej członkami są mieszkańcy województw świętokrzyskiego i łódzkiego, stanowiących w przeszłości tereny Zagłębia Staropolskiego. Celem działalności grupy jest promocja i popularyzacja patriotycznych oraz metalurgicznych tradycji Zagłębia Staropolskiego, w tym konspiracyjnych technologii produkcji broni i amunicji z okresu powstań narodowych. W ramach grupy prowadzone są następujące pokazy: budowa i obsługa XIX-wiecznej armaty czarnoprochowej systemu Gribeauvala, kucie gwoździ żelaznych i oprawa kos bojowych z okresu powstania kościuszkowskiego, odlewanie ołowianej amunicji karabinowej i żołnierzyków ołowianych, opieka medyczna, ziołolecznictwo oraz zabiegi chirurgiczne w poł. XIX wieku. Siedzibą grupy jest Zabytkowy Zakład Hutniczy w Maleńcu, tj. najstarsza staropolska fabryka żelaza, w której w okresie powstania styczniowego produkowano broń na potrzeby oddziałów powstańczych. Działalność grupy oparta jest na dobrowolnej, wolontariackiej pracy jej uczestników. GRH w 2019 r. otrzymała laur w konkursie „ODKRYJ SWÓJ SKARB", który został zorganizowany przez Narodowe Centrum Kultury. Wyróżniona inicjatywa pn. „Patrioci i Fabrykanci Zagłębia Staropolskiego" zakłada upowszechnienie i promocję patriotycznych oraz metalurgicznych tradycji Powiatu Koneckiego z wykorzystaniem metody symulacji i rekonstrukcji historycznej.

ZAKŁAD PIEKARNICZY IRENA MASTALERZ

Rodzinna firma, której działalność rozpoczął w 1948 r. Walenty Mastalerz, a od 1978 r. prowadzona przez panią Annę, przetrwała trudne czasy dla prywatnych przedsiębiorców i do dziś cieszy się uznaniem nie tylko stałych klientów. Swoją renomę piekarnia zyskała dzięki produkcji pieczywa według sprawdzonych receptur, opartych na naturalnych składnikach i wypiekowi w tradycyjnym, opalanym drewnem, piecu. Kluczem do sukcesu stała się przede wszystkim wyjątkowa dbałość o klientów, aranżacja i nastrój sklepu, niezmienny od wielu lat. Z sentymentem kupują pieczywo starsi, z potrzeby zdrowego odżywiania młodzi. Firmę tworzą rodzina i niezawodni pracownicy, prawdziwi fachowcy. Przez długie lata filarem piekarni był niezapomniany pan Franciszek – mistrz piekarnictwa, który pracę rozpoczął jako młody piekarz w latach pięćdziesiątych i z pasją wykonywał ją do późnej starości. W czasach schyłku tradycyjnych piekarń i dużej konkurencji nowoczesnych zakładów, firma wciąż przyciąga klientów, ceniących przede wszystkim jakość produkcji. Za okazane zaufanie właściciele piekarni serdecznie dziękują i zapraszają do dalszego korzystania z ich usług.

ŚWIĘTOKRZYSKIE CENTRUM REHABILITACJI W CZARNIECKIEJ GÓRZE

Położenie i specyficzny mikroklimat Czarnieckiej Góry sprawiły, że w 1891 r. doktor Michał Misiewicz założył tu

sanatorium przyrodolecznicze, które stało się kurortem docenianym na całym świecie. Rozkwit sanatorium przerwał wybuch II wojny światowej. W roku 1996r. rozpoczął działalność Wojewódzki Ośrodek Rehabilitacji Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, a od 2002 r. szpital funkcjonuje jako Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze i stanowi unikatowy w województwie świętokrzyskim i nieliczny w całym kraju kompleks rehabilitacji leczniczej z ogromnym potencjałem do dalszego rozwoju. Warto nadmienić, iż w Świętokrzyskim Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze zatrudnieni są specjaliści ortopedii i traumatologii narządu ruchu, chirurgii dziecięcej i pediatrii, jak również rehabilitacji medycznej. Ponadto Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji posiada specjalistyczny sprzęt medyczny tj. LOKOMAT, który stanowi jedną z najbardziej zaawansowanych aktualnie koncepcji, stosowanych w nauce chodu pacjentów z porażeniem kończyn dolnych. W 2018 roku placówka wyborem pacjentów została laureatem konkursu „Orły Medycyny", zajmując pierwsze miejsce w tym rankingu.

MARIAN WIKIERA

Od wielu lat znany i aktywy regionalista, inicjator i organizator wielu przedsięwzięć w zakresie krzewienia wiedzy o małej Ojczyźnie. Współinicjator Kuźnic, współautor herbu Powiatu Koneckiego. Pracował jako nauczyciel m.in. w Szkole Podstawowej w Przyłogach, w I LO w Końskich, Gimnazjum w Radoszycach i Stadnickiej Woli, którą współtworzył. Posiada bogaty dorobek publicystyczny. Artykuły zamieszczał na łamach lokalnej prasy. Jako współautor wydał ***„Dzieje koneckiego gimnazjum i liceum 1915 – 1995"***. Rok później ukazały się ***„Kuźnice i huty Starostwa Radoszyce"***. Redaktor naukowy zbiorowego opracowania pt. ***„Końskie – zarys dziejów"***, wydanego na 250 rocznicę lokacji Końskich. Dla uczczenia stulecia niepodległości Polski, przygotował wspólnie z uczniami zbiorowe opracowanie ***„W hołdzie bohaterom i zasłużonym dla Ziemi Koneckiej, Reportaże szkolne"***. W tym czasie samodzielnie opracował: ***„Tropem cichociemnych na Ziemi Koneckiej – kurier Jan Ciaś Kula"***, ukazując m.in. postać nieznanego dotąd bohatera rodem z powiatu koneckiego. Praca ta spotkała się z wysoką oceną naukowego recenzenta dr. hab. Waldemara Grabowskiego z Instytutu Pamięci Narodowej. Współredaktor książki ***„100 postaci na stulecie Niepodległej"***- będącej Gwoździem Sezonu w ubiegłym roku. W lipcu tego roku został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi nadanym przez Prezydenta RP.

Agnieszka Krakowiak

WYRÓŻNIENIA
PODCZAS XXI KUŹNIC KONECKICH „NA LUDOWO"!
Kowal losu, Alchemik, Gwóźdź Sezonu i Przyjaciel Kuźnic

Podczas tegorocznych XXI Kuźnic Koneckich „Na ludowo" Zarząd Powiatu Koneckiego przyznał tytuł Alchemika, honor Kowala Losu, Gwoździa Sezonu oraz Przyjaciela Kuźnic. Nagrody te, od wielu lat stanowią integralny element, podczas organizacji najważniejszej imprezy promocyjnej Powiatu Koneckiego i uroczystej gali wręczania Marek Koneckich. Laureatami nagrody za bezinteresowną pomoc drugiemu człowiekowi **„Kowal Losu"** zostali: Zakład Aktywności Zawodowej w Końskich, którą odebrał Dyrektor Grzegorz Wilk oraz Lidia Wydra - wolontariuszka Stowarzyszenia „Wiosna". Tytuł **Alchemika**, nagrody dla przedsiębiorcy, który „przekuwa idee w rzeczywistość" przyznany został firmie LDK DIKEL braci Dominika i Kamila Lachowskich z Piasków Królewieckich.

Trofeum odebrała Pani Anna Czerniak. **„Gwóźdź sezonu"** - nagroda przyznawana koneckim twórcom oraz animatorom kultury w dziedzinie kultury i sztuki, trafiła do Zespołu Folklorystycznego „Królewiaczki" na ręce Pani Agnieszki Nowackiej, opiekunki artystycznej zespołu. W podziękowaniu za wręczoną nagrodę „Królewiaczki" zaśpiewały znane i lubiane utwory ze swojego bogatego repertuaru. Tytuł **„Przyjaciela Kuźnic"** trafił do nowego członka Klubu Przyjaciół Kuźnic Koneckich Jana Maślikowskiego, czyli Restauracji „Leliwa" w Końskich, która przyczyniła się do przeprowadzenia „KK" w zeszłym roku.

Serdecznie wszystkim gratulujemy!

Miło nam przedstawić naszych tegorocznych laureatów.

„KOWAL LOSU"
- ZAKŁAD AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ w Końskich

Zakład prowadzi produkcję, sprzedaż i regenerację szczotek technicznych oraz walcowanych, na specjalne życzenie klienta. Dodatkowo, w swojej ofercie jako inna dziedzina świadczonych usług, posiadają ploter laserowy tnąco - grawerujący UNIVERSAL. Wytwarzają również różnego rodzaju elementy stolarskie. Aktualnie poszukują wszelkiego rodzaju zleceń do wykonania. Zakład Aktywności Zawodowej (ZAZ) jest szczególnym typem jednostki organizacyjnej, której działalność przysłużyła się zarówno pracodawcy, jak i zatrudnionym osobom niepełnosprawnym.

Zwiększenie aktywności rekreacyjnej, turystycznej i kulturalnej osób niepełnosprawnych wzrokowo prowadzi do rozwoju zamiłowań osobistych i kontaktów towarzyskich, integracji wewnątrz i między - pokoleniowej, sensownego wypełniania czasu wolnego. Zajęcia rekreacyjne organizowane przez koło Polski Związek Niewidomych oddział - Końskie mają olbrzymie znaczenie dla wszystkich z dysfunkcją wzroku. Dzięki nim można usprawniać kondycję fizyczną, poszerzać swoją wiedzę i horyzonty myślowe. Pomimo swojej niepełnosprawności, pracownicy ZAZ mogą pochwalić się niejednym osiągnięciem.

- LIDIA WYDRA

Ścieżkę jej zawodowej drogi wyznaczył język Goethego, który jako nauczycielka z wielkim zamiłowaniem zgłębia i przekazuje kolejnym młodym pokoleniom już od przeszło 23 lat. Jej pedagogiczne powołanie pozwala realizować się także w roli terapeuty specjalnego, pracującego z dziećmi z upośledzeniem intelektualnym. Pani Lidia swoje wieloletnie doświadczenie zawodowe postanowiła również spożytkować w bezinteresownej pomocy skierowanej do najuboższych. Dlatego decyzja o zasileniu szeregów wolontariatu Stowarzyszenia „Wiosna", była jak sama mówi zupełnie naturalna i bardzo spontaniczna. To właśnie działalność charytatywna daje jej dziś największą satysfakcje. Podczas dwóch ostatnich lat, Pani Lidia lideruje akcji „Szlachetna Paczka", skupionej w rejonie Radoszyc, w którym wspólnie działa 24 wolontariuszy. Dotychczasowe rezultaty akcji pozwoliły skierować pomoc do 180 najbardziej potrzebujących rodzin z terenu powiatu koneckiego, dając nadzieję na lepsze jutro.

„ALCHEMIK"

- LDK – BRACIA LACHOWSCY

Jak można zrobić biznes na używanych kartonach? Pokazali to bracia Dominik i Kamil Lachowscy, którzy od kilku lat dają tekturowym opakowaniom drugie życie, oszczędzając środowisko i pieniądze. Ten ekologiczny projekt oraz jego dynamiczny rozwój doceniono w konkursie e-Gazele Biznesu, organizowanym przez Puls Biznesu. Spółka LDK otrzymała pierwszą nagrodę dla najdynamiczniej rozwijającej się firmy z branży e-commerce w województwie świętokrzyskim. Spółka, od 2016 roku, prowadzi stronę kartonyuzywane.pl, za pośrednictwem której sprzedaje, głównie sklepom internetowym, używane pudełka tekturowe. Na gali e-Gazele Biznesu został również doceniony wkład firmy w ochronę środowiska, a to dzięki bezemisyjnemu odzyskowi odpadów opakowaniowych. Firma mieści się w miejscowości Piaski Królewieckie w gminie Smyków w powiecie koneckim. Jak mówią bracia Dominik i Kamil Lachowscy, pomysł na biznes zrodził się z potrzeby. – „Od ponad 10 lat zajmujemy się sprzedażą wysyłkową, a do tego potrzebne są opakowania. Ich koszty ciągle rosły, i był to jeden z większych wydatków, jakie ponosiliśmy przy wysyłce towaru. Szukaliśmy więc oszczędności"- konkludują biznesmeni.

„GWÓŹDŹ SEZONU"

- ZESPÓŁ FOLKLORYSTYCZNY KRÓLEWIACZKI

„Królewiaczki" zdobywają nagrody w ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach m.in.: Małe Grand Prix w III Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Niezłomnej i Niepodległej w Krakowie, I miejsce w VI Świętokrzyskim Konkursie Pieśni i Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej, wyróżnienie w Koncercie Finałowym XXIII Koneckiego Przeglądu Form Estradowych „Scena 2019", II miejsce na szczeblu wojewódzkim w III Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Niezłomnej i Niepodległej, II miejsce w XXI Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek. To tylko kilka przykładów sukcesów młodych artystów. Dzięki przychylności władz gminnych oraz Radia Kielce zespół nagrał płytę z kolędami i pastorałkami „Spełnia się cud". Ich żywiołowe występy, w pięknych strojach ludowych, podbijają serca widzów i ubarwiają liczne uroczystości, nie tylko w kraju. Od 29 sierpnia do 2 września 2019 zespół „Królewiaczki" reprezentował Powiat Konecki na Węgrzech.

„PRZYJACIEL KUŹNIC"

- RESTAURACJA LELIWA – Jan Maślikowski

Restauracja położona jest w Parku Miejskim im. Tarnowskich w Końskich w Świątyni Greckiej (obiekt zabytkowy), klimatyzacja, udogodnienia dla niepełnosprawnych, menu staropolskie, sala multimedialna z dużą sceną, duża sala na 100 osób, mała sala na 50 osób (możliwość łączenia sal ze sobą), ogródek piwny na 100 osób, taras widokowy na dachu małej sali, taras wypoczynkowy przy dużej sali, nagłośnienie sceniczne, plac zabaw dla dzieci gości restauracji. Organizują przyjęcia okolicznościowe typu: wesela, komunie, bankiety, imprezy firmowe, wieczorki muzyczne oraz koncerty. To miejsce szczególne, znane nie tylko w Końskich.

Agnieszka Krakowiak, Mariusz Słowiński

STAROSTA ODDAŁ HOŁD BOHATEROM

– UROCZYSTOŚCI NA „PĘKOWCU"

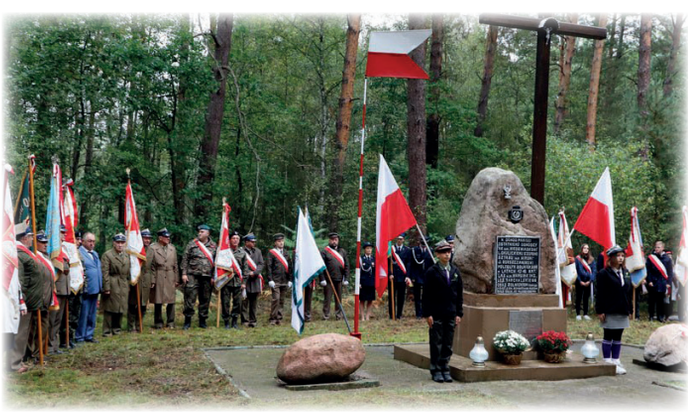

W niedzielę 27 września, odbyła się pierwsza od 25 lat, tak podniosła uroczystość na „Pękowcu". W miejscu położonym w lasach między wsiami Kurzelów i Pękowiec, w gminie Włoszczowa, ulokowane było w ostatnich latach wojny obozowisko partyzanckie. W 1944 roku żołnierze z oddziału Mieczysława Tarchalskiego „Marcina" wybudowali tam z bali drewnianych, częściowo wkopane w ziemię cztery bunkry, w których kwaterowało ok. 60 - 70 partyzantów z 74 pp. Armii Krajowej. W styczniu 1945 roku przybywał tam również ostatni komendant AK Leopold Okulicki „Niedźwiadek". Uroczystość rozpoczęła się polową mszą św., następnie poświęcono krzyż i złożono kwiaty przed pomnikiem.

Najbardziej poruszającym momentem był Apel Poległych, przypominający walczących o niepodległość Ojczyzny. Hołd bohaterom oddali: szef świętokrzyskich struktur Prawa i Sprawiedliwości, poseł Krzysztof Lipiec, Wojewoda Świętokrzyski Zbigniew Koniusz, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski, przewodniczący sejmiku Andrzej Pruś i radny Artur Konarski oraz starostowie: kielecki Mirosław Gębski i jędrzejowski Paweł Faryna. Powiat konecki reprezentowali: starosta Grzegorz Piec i członek zarządu Jarosław Staciwa.

Gospodarzami uroczystości byli starosta włoszczowski Dariusz Czachowski, Prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej- koło we Włoszczowie Teresa Monka i Nadleśniczy z Włoszczowy Artur Ratusznik. Chwała obrońcom Ojczyzny.

Adam Kubka

ZAWODY WĘDKARSKIE – GRAND PRIX ZIEMI KONECKIEJ 2020

W niedzielne przedpołudnie, 27 września pomimo złych warunków pogodowych, na zbiorniku wodnym Browary w Końskich odbył się finał zawodów wędkarskich Grand Prix Ziemi Koneckiej edycja 2020. Po wcześniejszych zmaganiach w Maleńcu, Baryczy i Czarnej można było podsumować wyniki. Puchary, ufundowane decyzją Zarządu Powiatu Koneckiego, zwycięzcom wręczyli: starosta Grzegorz Piec i członek zarządu Jarosław Staciwa.

W zestawieniu wyników poszczególnych etapów triumfował: Grzegorz Szczegielniak z koła Końskie Miasto, na drugiej i trzeciej pozycji znaleźli się reprezentanci koła w Radoszycach - Tomasz Błotnicki i Rafał Majewski, a kolejne miejsca zajęli: Grzegorz Polewany (Końskie Miasto), Rafał Gonciarz (Krasna), Tomasz Brandebur (Krasna), Dariusz Swat (Końskie Miasto), Tomasz Gil (Radoszyce), Oliwier Spiżewski (Neptun Końskie) i Daniel Kuleta (Końskie Miasto). Doceniając znaczenie współpracy organizatorzy zawodów wręczyli przedstawicielom władz powiatu pamiątkowe statuetki.

Powiat konecki zawsze stara się wspierać wszelką aktywność sportową, rekreacyjną i aktywny wypoczynek sprzyjający zdrowiu mieszkańców - podsumował starosta Grzegorz Piec.

Adam Kubka

PRZYGODA Z OJCZYZNĄ – KLUB ODKRYWCÓW MIEJSC PAMIĘCI – WYRÓŻNIENIA DLA NAJLEPSZYCH

W środę 7 października, w siedzibie Radia Kielce, odbyło się uroczyste podsumowanie II edycji konkursu „Klub Odkrywców Miejsc Pamięci". Tegoroczni uczestnicy, a było ich ponad 800, docierali do wielu nieznanych miejsc, mogli poznać zapomnianych bądź często nieznanych bohaterów. Wszystkie punkty, które musieli odwiedzić biorący udział w tych zmaganiach, zostały umieszczone uprzednio na portalu mapapamieci.net. Znajdują się one na terenie przedwojennego województwa kieleckiego; od Mokrej koło Częstochowy po Sandomierz i od Anielina koło Tomaszowa Mazowieckiego po leżący niedaleko od Miechowa – Tunel.

Dionizy Krawczyński, prezes Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych „Jodła" - organizator tego konkursu, stwierdził że jednym z najtrudniej dostępnych miejsc była nieistniejąca dziś gajówka Rosochy niedaleko Samsonowa. A było takich miejsc łącznie aż 363.

Niebywałego wyczynu dokonał 11 letni Krzysztof Brymerski z Krasocina, który jako jedyny spośród uczestników tych historycznych wędrówek, dotarł, wraz ze swoim tatą, do wszystkich punktów naniesionych na wirtualną mapę. I to on z rąk ministra Jana Józefa Kasprzyka odebrał główną nagrodę – bilet na uroczystości na Monte Cassino.

- Gratuluję, że zainteresowaliście się przeszłością i że traktujecie ją jako formę przygody z Ojczyzną. Przygody najpiękniejszej – powiedział przy tej okazji Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Pozostałe nagrody rzeczowe wręczali laureatom: senator RP Krzysztof Słoń, wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz, wicewojewoda Rafał Nowak oraz starosta konecki Grzegorz Piec, który też objął Patronat Honorowy nad tym wydarzeniem, a ponadto wśród partnerów organizacyjnych uczestniczących w przygotowaniach niniejszego konkursu było też starostwo koneckie.

- Trzeba nam wiedzieć, że spośród 363 punktów wyznaczonych do odwiedzenia przez biorących udział w konkursie, aż 79 z nich, to miejsca związane z powiatem koneckim w jego przedwojennych granicach.

To bardzo dobre wydarzenie, promujące naszą małą Ojczyznę – podkreśla starosta Grzegorz Piec.

Szczególnie cieszy fakt, iż wśród laureatów znalazł się mieszkaniec Końskich – Łukasz Michalczyk, który odwiedził 120 takich miejsc pamięci, usytuowanych w większości na obszarze dawnego powiatu koneckiego. Jak sam oznajmił, była to doskonała forma spędzenia wolnego czasu. A przy okazji wzbogacił swoją wiedzę na temat małej Ojczyzny. Wydaje się zatem, że nie przypadkiem od niedawna administruje stroną na Facebooku „Końskie na fotografii". Panie Łukaszu, gratulujemy!

Marian Wikiera

11 LISTOPADA NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Tym, co życie oddali za Niepodległą!

Z racji wymogów związanych ze stanem epidemii tegoroczne świętowanie przyjęło skromniejszą, acz szczególną formę.

W ramach obchodów Święta Niepodległości władze powiatu koneckiego złożyły pod Pomnikiem Wdzięczności bukiety kwiatów, oddając hołd tym wszystkim, którzy nie szczędzili swojego zdrowia i życia w walce za wolną i niepodległą Polskę.

W nawiązaniu do wieloletniej tradycji w uroczystym złożeniu hołdu pamięci pod monumentem przy ul. Marszałka Piłsudskiego w imieniu zarządu powiatu uczestniczyli: Starosta Konecki Grzegorz Piec wraz Członkiem Zarządu Dariuszem Banasikiem oraz Naczelnikiem Wydziału Promocji i Kultury Marianem Wikierą.

Radę powiatu koneckiego reprezentowali: Przewodniczący Zbigniew Kowalczyk, Radny Robert Plech oraz Kierownik Biura Rady Iwona Cholewa.

Wiązanki kwiatów złożono również pod pomnikiem błogosławionego ks. Kazimierza Sykulskiego – patrona powiatu oraz wzdłuż Alei Katyńskiej, pod każdym Dębem Pamięci.

„Tyle wart jest naród, ile w nim pamięci" – podsumował włodarz powiatu.

Marian Wikiera

TABLICE PAMIĄTKOWE
POŚWIĘCONE NAUCZYCIELOM,
ABSOLWENTOM I UCZNIOM
I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
W KOŃSKICH
POLEGŁYM ZA NIEPODLEGŁĄ

„Słowo tych, którzy polegli dla Ojczyzny"

Barbara Skurkiewicz

Pamiętajcie lasy, pamiętajcie pola,
że spełniła się wielka,
chlubna nasza rola;
myśmy to przecież wolność kochali
i za nią głównie życie oddali.

Kielecczyzno, lasy koneckie…
jak bardzo byłyście nam bliskie…
i te łąki, i te gaje,
i te dróg polnych rozstaje.

Biedna ziemio, ziemio kielecka,
może nie tak znana
jak równina mazowiecka,
a jednak bliska naszemu sercu,
naszym myślom,
co nie podobało się wrogowi- najeźdźcy-faszystom.

To dla Ciebie żyliśmy, walczyliśmy
i umieraliśmy.
Tobie wszystko oddaliśmy.
Wszystko, co może ofiarować
kochający człowiek-
ten, który dla Ciebie poległ.

Tak, jak napisał Gałczyński
o żołnierzach z Westerplatte:
„i my wrócimy, by może zagościć
w waszych żyjących
sercach od święta-
święta zwycięstwa"- NIECH KAŻDY
O TYM PAMIĘTA!

Tablica w koneckim liceum
upamiętniająca imię wielu z nas,
przypominająca, że był taki czas,
kiedy śmierć gościła na co dzień,
kiedy przybywała jak ktoś nieproszony…

Młody człowieku! Słowa nasze usłysz!
Pamiętaj, że żyć warto,
ale i umierać dla ojczyzny też-
po to, by świat był piękny, słoneczny,
bezpieczny,
by nie istniały wojny, a byt nasz był lepszy, spokojny…

Pamięci Ułanów Piłsudskiego!

Jest takie miejsce w Końskich, u zbiegu ulic Pocztowej i 16 stycznia, które upamiętnia legionistów Józefa Piłsudskiego i odnosi się do walki na koneckich ulicach z wojskiem rosyjskim, ułanów z 1 Pułku Legionów Polskich pod dowództwem Władysława Beliny Prażmowskiego, we wrześniu 1914 roku.

Pamiątkowa tablica poświęcona temu wydarzeniu została odsłonięta dwa lata temu na okoliczność setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Przy tej okazji wmurowano też wtedy Kapsułę Czasu, zaopatrując ją m.in. w książkę „100 POSTACI NA 100 - LECIE NIEPODLEGŁEJ. POCZET ZASŁUŻONYCH DLA ZIEMI KONECKIEJ".

Delegacja powiatu, na czele ze Starostą Koneckim – Grzegorzem Piecem, i w tym miejscu złożyła kwiaty oraz oddała pokłon rycerzom wolności i wszystkim zasłużonym.

Wspomniane kwiaty, to efekt uprzednio złożonego przez starostę wniosku do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ponad 80 bukietów chryzantem zostało przekazanych przez tę właśnie instytucję.

Marian Wikiera

Ku Chwale Ojczyzny!

Dodajmy jeszcze, że w tym roku, w ramach obchodów 11 Listopada, w wigilię tego święta narodowego, w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym, miała się odbyć podniosła uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy, poświęconej Ojczyźnie i 74. Górnośląskiemu Pułkowi Piechoty. Wspomniana tablica, była częścią pomnika, jaki wznieśli tutaj żołnierze Kompanii Szkolnej tego pułku, odbywający ćwiczenia na tutejszym poligonie. Pomnik ten Niemcy już w 1939 r. nakazali rozebrać, ale tablica ocalała. Ktoś ją wtedy ukrył pod tynkiem zabudowań obecnego internatu i tak przetrwała do obecnych czasów. Pod koniec lipca br., podczas prac renowacyjnych przy elewacji budynku, znowu ujrzała światło dzienne.

Niestety, z uwagi na wspomniany stan epidemii i wymogi z nim związane, uroczystość – którą patronatem honorowym objęli minister Jan Józef Kasprzyk – szef Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Instytut Pamięci Narodowej – Delegatura w Kielcach, z udziałem władz państwowych i samorządowych - należało odwołać. Przygotowania jednak trwały do samego końca. Pokłosiem tych działań jest odnowiona pod konserwatorskim okiem, dawna żołnierska tablica oraz powstały obok okoliczno-

ściowy mural, podkreślający Święto Niepodległości. To dzieło - pochodzącego z Kielc -artysty plastyka Marcina Andruszkiewicza Staraniem dyrektora SOSW w Baryczy, przy wsparciu Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa 74 Górnośląskiego pułku piechoty", została też przygotowana wystawa poświęcona historii tej formacji zbrojnej.

Organizatorzy odwołanej uroczystości - Starosta Konecki Grzegorz Piec i dyr. J. Słuszniak, jednak nie składają broni. Zgodnie deklarują jej przeprowadzenie w późniejszym, bardziej dogodnym terminie, zachowując jej przewodnie hasło:

Wydźwigniem Ciebie Ojczyzno Święta na szczyt potęgi i chwały!

Marian Wikiera

Przemaszerowali Dzień Niepodległości

To była XXIV odsłona koneckiego Rajdu Niepodległości. Tym razem, ze względów epidemicznych w nieco okrojonej formie, piechurzy przemaszerowali 14 km trasę, na której mogli spotkać wiele miejsc odnoszących się do patriotycznych zrywów konecczan. Organizatorem wydarzenia byli: Oddział PTTK w Końskich oraz Klub Turystyki Aktywnej „PASAT". Rajd został również zorganizowany przy współpracy: Starostwa Powiatowego w Końskich oraz Urzędu Miasta i Gminy w Końskich. Drużynę Starostwa, w barwach narodowych reprezentowała grupa 15 osób.

Trasa Rajdu zaczynała się od Ogródka Jordanowskiego, gdzie uczestnicy dokonywali krótkiej rejestracji i ruszali zgodnie z wytyczoną mapą przemarszu. Rajd odbył się przez następujące miejscowości: Końskie, Koczwarę, Pomyków, Piłę, a następnie duktami leśnymi piechurzy docierali do Stadnickiej Woli i Alei Dębów Katyńskich. Organizatorzy Rajdu byli, bardzo zaskoczeni tak dużą frekwencją, ostatecznie w Rajdzie wzięło udział ponad 100 uczestników. Jak podkreślali natomiast uczestnicy przemarszu, przy zachowanej szczególnej ostrożności, a więc maseczki, dystansu i dezynfekcji, wydarzenie mogło się odbyć, a ruch na świeżym powietrzu, z pewnością dawał wiele satysfakcji.

Opracował: Paweł Kubiak

Konkurs „Patriotyzm XXI Wieku" - rozstrzygnięty

Starostwo Powiatowe w Końskich zorganizowało w dniach od 12.10.2020 r. do 06.11.2020 r. konkurs literacki pn. „PATRIOTYZM XXI WIEKU". Celem konkursu było uczczenie Narodowego Dnia Niepodległości 11 Listopada, zachęcenie młodzieży do rozwijania wrażliwości literackiej o tematyce patriotycznej oraz promowanie młodych talentów. Konkurs skierowany był do uczniów szkół ponadpodstawowych naszego powiatu. Do finału zmagań literackich na szczeblu powiatowym zakwalifikowało się 11 prac. Wszystkie okazały się niezwykle wartościowe. Dostrzec w nich można osobiste zaangażowanie autorów, ich pozytywny stosunek do spraw związanych z polskością i patriotyzmem. Komisja Konkursowa w składzie - przewodniczący Marian Wikiera i członkowie: Barbara Panek Skurkiewicz, Agnieszka Krakowiak,

Mariusz Słowiński, wyłoniła prace, które wyróżniły się najciekawszym ujęciem tematu. Laureatami Powiatowego Konkursu Literackiego pn. „PATRIOTYZM XXI WIEKU" zostali:
Natalia Boruń - uczennica ZSP w Stąporkowie – I miejsce
Przemysław Błaszczyk - uczeń II LO w Końskich – II miejsce
Kacper Gołacki – uczeń II LO w Końskich – III miejsce
Komisja Konkursowa przyznała również nagrodę specjalną dla autorki wiersza – Agaty Ciaś uczennicy ZSP w Stąporkowie oraz trzy wyróżnienia, które trafią do: Aleksandry Ciepluch uczennicy ZSP w Stąporkowie, Julii Młynarczyk uczennicy II LO w Końskich i Julity Kwaśniewskiej uczennicy ZSP w Stąporkowie.

Zwycięzcy konkursu zostaną uhonorowani nagrodami i dyplomami, a ich teksty będą umieszczone w Kwartalniku Społeczno-Kulturalnym „Powiat Konecki". Pozostali uczestnicy konkursu otrzymają pamiątkowe dyplomy i nagrody za udział. O wręczeniu nagród wszyscy laureaci zostaną poinformowani osobiście.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom literackich zmagań oraz ich opiekunom.

Agnieszka Krakowiak

Patriotyzm XXI wieku. Przesłanie młodych do młodych

Pragnę złożyć podziękowanie wszystkim uczniom, którzy wzięli udział w tym tak ważnym konkursie. Zapoznanie się z tymi pisemnymi rozprawkami sprawiło mi wielką przyjemność, tym bardziej, że mogłam się zaznajomić z poglądami współczesnej młodzieży na tak ważny temat. Czułam się niezwykle dumna, że i w dzisiejszych czasach, które nie wymagają walki zbrojnej o wolność, są tak wartościowi młodzi ludzie. Byłam wielce usatysfakcjonowana dojrzałością sądów, przemyśleń i wręcz uczuciowym zaangażowaniem w sprawy dotyczące patriotyzmu.

Uważam, że tego typu konkursy (w tym wypadku zorganizowane przez Starostwo Powiatowe w Końskich) są potrzebne, w myśl słów Andrzeja Frycza Modrzewskiego: „Takie będą Rzeczpospolite, jakie jej młodzieży chowanie". Przytoczę również słowa filozofa - Młodszego Seneki, zacytowane przez jedną z uczennic: „Ojczyznę kocha się nie dlatego, że wielka, ale dlatego, że własna".

Ponadto konkurs ten zainspirował do zastanowienia się nad istotą współczesnego patriotyzmu. Ze strony uczniów padały pytania: „czy w dzisiejszych czasach można mówić o patriotyzmie, a jeśli tak, to na czym on polega?". Odpowiedzi w każdym przypadku były twierdzące, że jest on niezwykle ważny dla obecnego społeczeństwa, ale i dla następnych pokoleń. W wielu wypadkach stanowiły one przesłanie adresowane głównie „do młodych", stawały się rodzajem wymogów i pouczeń, np. że patriotyzm to nie tylko „wczoraj, ale i dzisiaj".

Inne wskazówki to, że:
- należy pamiętać o chlubnych kartach historii,
- szanować miejsca upamiętniające walkę z okupantem,
- doceniać poświęcenie wybitnych patriotów, także tych z najbliższych okolic,
- brać udział w obchodach np. Narodowego Święta Niepodległości,
- mieć gotowość (w razie potrzeby) do obrony ojczyzny,
- wywiązywać się z obowiązków obywatelskich i mieć zawsze na uwadze dobro kraju i przyszłych pokoleń,
- wykazywać dumę z osiągnięć Polaków w dziedzinie literatury, nauki, muzyki, kinematografii, a nawet sportu,
- dbać o wizerunek Polski za granicą,
- być odpowiedzialnym za to, co teraz, ale i za to, co zostawimy następnym pokoleniom,
- podkreślać, jak ważna jest zgoda narodowa, tolerancja i szacunek dla wszystkiego co symbolizuje naszą ojczyznę,
- przestrzegać prawa ustanowionego w Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej,
- dbać o naturalne środowisko,
- angażowanie się w prace charytatywne,
- poszerzać swoją wiedzę.

W pracach zostały też ujęte wypowiedzi Jana Pawła II, które mają ogromne znaczenie wychowawcze np. „Macie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali". Ojczysta ziemia według Papieża, to „owoc miłości pokoleń i wielki zbiorowy obowiązek". Słowa te, to nie tylko wyraz uczuć natury religijnej, ale i bezinteresownego patriotyzmu.

Ja, jako jedna z recenzentów tych prac, cieszę się, że zawierają one tak mądre, dojrzałe i ponadczasowe poglądy, gdyż młodzi są przyszłością narodu i w tym tkwi ich siła, co podkreślił Adam Mickiewicz w słynnej „Odzie do młodości", wykazując troskę o cały naród: „W szczęściu wszystkiego są wszystkie cele…"

Barbara Skurkiewicz

O Niepodległej z Polonią w Rosji

11 listopada 2020 roku o godzinie osiemnastej czasu polskiego, a dwudziestej czasu moskiewskiego, z okazji 102 rocznicy Odzyskania Niepodległości, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Końskich, odbyło się wyjątkowe spotkanie on-line przedstawicieli Starostwa Powiatowego z członkami środowisk polonijnych z Federacji Rosyjskiej. Inicjatorem tego wydarzenia był Prezes Związku Organizacji Polskich „Jedność" w Federacji Rosyjskiej - dr Aleksander Sielicki. Spotkanie miało charakter konferencji na temat: MOJA NIEPODLEGŁA. Zaproszenie do udziału w nim było kontynuacją, zainicjowanej przez Starostę Koneckiego Grzegorza Pieca, współpracy z Polonią z Krasnodaru.

Gospodarzem konferencji był dr Aleksander Sielicki. Starostwo Powiatowe reprezentowali: Starosta Konecki Grzegorz Piec, dyrektor Zabytkowego Zakładu Hutniczego w Maleńcu dr Maciej Chłopek, Przewodnicząca Powiatowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w Końskich Justyna Rupniewska, Naczelnik Wydziału Promocji i Kultury Marian Wikiera, pracownicy Wydziału Promocji i Kultury Agnieszka Krakowiak i Paweł Goraj oraz informatyk Przemysław Dąbroś. Spotkanie rozpoczęło wspólne odśpiewanie hymnu Rzeczpospolitej Polskiej. Następnie łączono się ze wszystkimi uczestnikami konferencji w kraju i w Rosji. Dzięki internetowi, mimo pandemii, udało się uczcić to wyjątkowe wydarzenie z Polakami od Morza Bałtyckiego oraz Czarnego aż po daleki Władywostok. Oprócz dyskusji dotyczącej tematyki spotkania, deklamacji wierszy przez najmłodsze pokolenie, nie zabrakło ciepłych słów, pozdrowień i wymiany poglądów. Każda okazja kontaktu z krajem przodków jest dla Polonusów ogromnym przeżyciem. Święto Niepodległości, to okazja, by wspomnieć jak duży wkład w jej odzyskanie miała Polonia, także ta na Wschodzie. Przez 123 lata Polski nie było na mapach. Jednak dzięki działaniom Polaków rozrzuconym po świecie Naród przetrwał, a z nim odrodziła się Polska. To właśnie IV Dywizjon Strzelców Polskich generała Żeligowskiego – jedynej polskiej formacji wojskowej w Rosji, powrócił w 1918 roku ze sztandarem, do odradzającej się Polski. Polacy zamieszkujący Rosję z niezwykłym pietyzmem dbają o pielęgnowanie historii i narodowych tradycji w swoich rodzinach. O potrzebie tożsamości narodowej, a przede wszystkim nauce języka polskiego mówiła pani Zabłocka przedstawicielka Polskiej Macierzy Szkolnej w Rosji.

Warto przy okazji zacytować słowa marszałka Józefa Piłsudskiego: "Naród, który traci pamięć przestaje być narodem, staje się jedynie zbiorem ludzi, czasowo zajmujących dane terytorium". Stąd, głównym celem organizacji polonijnych jest promocja polskiego języka i kultury poprzez wydawanie periodyków i książek, organizowanie koncertów i konferencji naukowych. Polacy w Rosji aktywnie włączają się we współpracę z instytucjami i organizacjami w Polsce. Prezes Sielicki podziękował Staroście Koneckiemu za zaangażowanie i możliwość kontynuacji współpracy z krasnodarską Polonią.

Dzięki takim inicjatywom Polacy w Rosji mają możliwość wspólnego przeżywania najważniejszych wydarzeń i bycia bliżej ukochanego kraju. Interesujący i obfitujący w wyjątkowe doznania emocjonalne most internetowy zakończono pieśnią patriotyczną „Marsz, Marsz Polonia".

Agnieszka Krakowiak

WYRÓŻNIENIA DLA NAUCZYCIELI POWIATU KONECKIEGO

W piątek 16 października w II Liceum Ogólnokształcącym w Końskich miała się odbyć uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej z udziałem najwyższych władz wojewódzkich oraz powiatowych. Niestety, z przyczyn związanych ze stanem epidemii, spotkanie to zostało odwołane. Miło nam poinformować, że wśród wyróżnionych jest tak liczna grupa zaangażowanych pedagogów z terenu powiatu koneckiego.

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 sierpnia 2020 roku za wzorowe, wyjątkowe sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej, Medalem Złotym za Długoletnią Służbę odznaczonymi zostały: Barbara Karasińska oraz Danuta Sosnowska, obie panie ze Szkoły Podstawowej w Górnikach.

Medalem Srebrnym za Długoletnia Służbę wyróżnieni zostali: Ewa Urbańska-Figlarz nauczycielka Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3 w Końskich oraz nauczyciel I Liceum Ogólnokształcącego w Końskich – Paweł Fidos.

Medalem Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania, w szczególności w zakresie działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, twórczości dla dzieci i młodzieży oraz kształcenia i doskonalenia nauczycieli, odznaczeni zostali:

Iwona Ambroszczyk oraz Maria Mytkowska z II LO w Końskich, Barbara Biała ze Szkoły Podstawowej w Pilczycy, Marcin Pluta oraz Dorota Wilk – Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Końskich, dyrektor Placówek Oświatowych w Modliszewicach – Barbara Makuch, dyrektor Bursy Szkolnej w Końskich – Ewa Ostrowska, dyrektor Przedszkola nr 5 w Końskich – Renata Sielska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Końskich – Monika Zielińska, a także naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu MiG Końskie – Krystyna Milczarek.

Nagrody Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty za osiągnięcia w zakresie pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, otrzymali: Ewa Paszyńska z II LO w Końskich, Marcin Pluta z ZSP nr 2 w Końskich, oraz Hanna Rzepka dyrektor ZSP w Stąporkowie.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Nagrody Starosty Koneckiego otrzymali:

Marzena Domagała i Elżbieta Krzysztofik z I LO w Końskich, Ewa Król – Zmieniecka, Agnieszka Woźniak oraz Irena Brzozowicz z II LO w Końskich, Witold Fitas, Łukasz Sękowski i Dariusz Łyżwa z ZSP nr 1 w Końskich, Iwona Mańko-Sękowska i Dorota Wilk z ZSP nr 2 w Końskich, Iwona Krzaczyńska i Grażyna Zbroja z ZSP nr 3 w Końskich, Jacek Ryś i Monika Grabusińska z ZSP w Stąporkowie, Joanna Sarleja i Katarzyna Muszyńska ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Baryczy oraz Katarzyna Kocowicz z Poradni PP w Końskich.

Nagrody Starosty Koneckiego uzyskali również dyrektorzy placówek: Wojciech Jasnos (I LO w Końskich), Beata Salata (II LO w Końskich), Beata Jakubowska (ZSP nr 1 w Końskich), Jan Rybiński (ZSP nr 2 w Końskich), Beata Fidor (ZSP nr 3 w Końskich), Jan Słuszniak (SOSW w Baryczy), Monika Zielińska (Poradnia PP w Końskich), oraz Ewa Ostrowska (Bursa Szkolna w Końskich).

Wszystkim wyżej wyróżnionym składamy serdeczne gratulacje i życzymy dalszych sukcesów zawodowych.

Marian Wikiera, Paweł Goraj

POSEŁ GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI O NOWEJ POLITYCE UE

Poseł na Sejm RP Grzegorz Wojciechowski spotkał się w Tokarni z samorządowcami i przedstawicielami świętokrzyskich organizacji rolniczych. Jest to kolejne działanie przybliżające nową perspektywę finansowania rolnictwa Unii Europejskiej w perspektywie kolejnych siedmiu lat. Cykl konsultacji ma na celu przedstawienie założeń programu określanego jako „Zielony Ład", uwzględniających ekologiczny aspekt europejskiego rolnictwa i szanse, jakie to niesie dla polskich, rodzinnych gospodarstw rolnych.

Gospodarzem spotkania był marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski, a powiat konecki reprezentowali: starosta Grzegorz Piec, członek zarządu powiatu Jarosław Staciwa i wójt gminy Słupia Konecka Robert Wielgopolan.

Adam Kubka

Jego wybór dawał nadzieję całemu światu – NA IMIĘ MIAŁ KAROL...

16 października 2020r., obchodzimy wyjątkową rocznicę. 42 lata temu wybrano następcę św. Piotra - kardynała Karola Wojtyłę, który przyjął imię Jan Paweł II. To było absolutne zaskoczenie dla społeczności katolickiej na całym świecie. Niewielu śmiało nawet myśleć, że papieżem zostanie nie Włoch, lecz „człowiek z dalekiego kraju", kraju gdzie panował ustrój komunistyczny, ale gdzie jednocześnie wiara w Boga dawała wciąż nadzieję na lepsze jutro. Spośród 111 głosów, kardynał Karol Wojtyła otrzymał 103 głosy poparcia. W tym wyjątkowym dniu przedstawiciele samorządu powiatowego w osobach: starosty – Grzegorza Pieca, Roberta Plecha – radnego Rady Powiatu oraz Mariana Wikiery – naczelnika Wydziału Promocji i Kultury, złożyli wiązankę kwiatów i zapalili znicze, pod pomnikiem św. Jana Pawła II w Rogowie, oddając tym samym hołd Ojcu Świętemu.

Delegacji powiatowej towarzyszyła dyrekcja SP w Rogowie im. Jana Pawła II w osobach: Waldemara Wiktorowskiego i Beaty Gawrońskiej. A jak wspominają dzień 16 października 1978 roku Konecczanie?

„To była ogromna radość, maszyny w naszym zakładzie zostały wyłączone, ludzie bardzo to przeżywali. Radości nie było końca. Spontanicznie śpiewaliśmy pieśni religijno – patriotyczne i modliliśmy się. Nigdy nie zapomnę tego dnia miałam wtedy 22 lata" – mówi nam wyraźnie wzruszona Pani Maria, wówczas pracownica Zakładów Metalurgicznych POLMO.

„Miałem wtedy zaledwie rok życia i z oczywistych powodów nie mogę pamiętać tego wyjątkowego dnia. Jednak całe moje życie przeszedłem z Janem Pawłem II, który ukształtował moją dojrzałość duchową. Śmierć Jana Pawła II oznaczała dla mnie przerwanie więzi z ojcem" – wspomina nasz kolejny rozmówca.

Urodził się 18 maja 1920 roku. Jego pontyfikat, często określany jako przełomowy, trwał niemal 28 lat. Był pierwszym papieżem, który od 455 lat nie był Włochem. Na Światowych Dniach Młodzieży gromadził miliony młodych ludzi z całego świata. Papież, który ciągle był w drodze. Odbył więcej pielgrzymek apostolskich, niż wszyscy Jego poprzednicy. Dziewięciokrotnie odwiedził Polskę. W Swoich dziełach odnosił się do kluczowych spraw dotyczących współczesności. Jego charyzma na nowo otworzyła historię Kościoła na całym świecie. Prowadził wyjątkowy dialog z innymi religiami świata i jednocześnie nie bał się przeciwstawiać laicyzacji krajów Europy Zachodniej, w której nie brakowało negatywnych procesów, określanych przez papieża Polaka, jako przynależnych do „cywilizacji śmierci". Dla ustroju komunistycznego Jan Paweł II stanowił potężne i realne zagrożenie. Jego wkład i zasługi w unicestwieniu tego totalitaryzmu są bezprecedensowe, co przyznają po latach, nawet sami przywódcy ZSRR. Swój wybór na Stolicę Piotrową zawierzył, w duchu zaufania Panu Naszemu Jezusowi Chrystusowi i Matce Jego Najświętszej Marii Pannie. 2 kwietnia 2005 roku, o godzinie 21.37 papież Jan Paweł II odszedł do Domu Pana. W dniu 1 maja 2011 roku beatyfikowany, a już 27 kwietnia 2014 roku, ogłoszony świętym. W maju 2020 roku obchodziliśmy 100 rocznicę urodzin Tego Wielkiego Polaka.

W tym miejscu chcemy jednocześnie podkreślić szczególne związki jedynego polskiego papieża z naszą małą Ojczyzną! Przypomnijmy zatem pobłogosławienie przez Ojca Świętego koron dla cudownego obrazu z sanktuarium Matki Bożej Wychowawczyni w Czarnej, jakie miało miejsce 4 czerwca 1991 r. w Radomiu, podczas czwartej Jego wizyty w Polsce.

Nie sposób nie wspomnieć i podkreślić, że 13 czerwca 1999r. w Warszawie został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II, w grupie 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej – ksiądz Kazimierz Sykulski – proboszcz parafii św. Mikołaja w Końskich w latach 1929 – 1941. Błogosławiony Ksiądz Kazimierz jest oficjalnym Patronem Powiatu Koneckiego od 2008 roku, a Jego pomnik stoi przed budynkiem Starostwa.

Można by tu jeszcze wymieniać osobiste spotkania mieszkańców naszej małej Ojczyzny z Janem Pawłem II, czy to w trakcie pielgrzymek do Polski, czy też podczas audiencji specjalnych w Stolicy Piotrowej.

Marian Wikiera, Paweł Kubiak

ZAMORDOWANY, BO... PRZESTRZEGAŁ PRZED NIENAWIŚCIĄ

19 października, to smutna data w polskiej historii. 36 lat temu został porwany i prawdopodobnie w tym samym dniu zginął ks. Jerzy Popiełuszko. Zwłoki kapłana wyłowiono 30 października 1984 roku z zalewu na Wiśle. Ksiądz Jerzy został bestialsko zamordowany przez funkcjonariuszy SB IV Departamentu MSW ds. Związków Wyznaniowych i Kościoła, zajmujących się między innymi prześladowaniami duchownych.

„Postać ks. Jerzego Popiełuszki odegrała ogromną rolę w propagowaniu ideałów Solidarności. Jego męczeńska śmierć wstrząsnęła Polską i Polakami, a droga którą podążał powinna być dla nas wszystkich wzorem do naśladowania" – podkreślał Grzegorz Piec – Starosta Konecki, który wraz z Dariuszem Banasikiem - Członkiem Zarządu Powiatu złożyli symboliczne kwiaty przed tablicą upamiętniającą postać ks. Jerzego Popiełuszki, umieszczoną na koneckiej Kolegiacie.

Ksiądz Jerzy miał świadomość, że jest inwigilowany i szykanowany przez bezpiekę. Mimo, to na Jego nabożeństwa przychodziły tysiące wiernych. To właśnie podczas tych nabożeństw kapłan otwarcie krytykował nadużycia komunistycznej władzy, przestrzegając jednocześnie, by nie ulec pokusie nienawiści. Ideały Solidarności i sprzeciw wobec przemocy, nie stały w zgodzie z ówczesną rzeczywistością polityczno - ustrojową, za co kapłan zapłacił najwyższą cenę. Okolicznościowa msza św. w intencji ks. Jerzego, została odprawiona w Kolegiacie św. Mikołaja w Końskich, pod przewodnictwem ks. dziekana Andrzeja Zaparta. W nabożeństwie udział brały również poczty sztandarowe reprezentujące: NSZZ Solidarność, Powiat Konecki oraz Prawo i Sprawiedliwość. Przed rozpoczęciem liturgii delegacje reprezentujące ww. instytucje, organizacje i partie polityczne złożyły symboliczne kwiaty przed tablicą upamiętniającą śp. ks. Jerzego Popiełuszkę, która umiejscowiona jest na frontonie koneckiej Kolegiaty. Na zakończenie uroczystości urodzinowe życzenia dziekanowi ks. Andrzejowi Zapartowi złożyli: Starosta Konecki – Grzegorz Piec, Burmistrz M i G w Końskich – Krzysztof Obratański oraz Przewodnicząca Delegatury struktur koneckiej Solidarności – Helena Obara. W 2018 roku Sejm RP ustanowił 19 października Narodowym Dniem Duchownych Niezłomnych, do których bez cienia zwątpienia należy bł. ks. Jerzy Popiełuszko, którego proces kanonizacyjny wciąż trwa.

Paweł Kubiak

MISTRZOWIE AGRO 2020

KGW W SWORZYCACH LIDEREM W POWIECIE I ZDOBYWCĄ II MIEJSCA W WOJEWÓDZTWIE

Kolejna edycja akcji MISTRZOWIE AGRO - największego w Polsce plebiscytu wiejskiego i rolniczego, rozpoczęła się na początku października tego roku. Organizatorami akcji byli: ogólnopolski serwis i magazyn dla rolników „Strefa Agro" oraz dzienniki regionalne, ukazujące się w każdym województwie. Na terenie województwa świętokrzyskiego jest nim „Echo Dnia". W plebiscycie tym przyznawane są prestiżowe nagrody w kategoriach: Rolnik Roku, Sołtys Roku i Koło Gospodyń Wiejskich Roku. Laureaci wyłaniani są w drodze głosowania czytelników za pomocą SMS Premium lub KLIK-em po zalogowaniu w serwisie. W kategorii Koło Gospodyń Wiejskich 2020 Roku udział brały 32 Koła z terenu powiatu koneckiego.

Tytuł Koła Gospodyń Roku 2020 Powiatu Koneckiego, w plebiscycie „Mistrzowie Agro 2020", zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich w Sworzycach ilością 490 głosów. Tym samym powiatowy laureat, zgodnie z regulaminem awansował do drugiego etapu plebiscytu - finału wojewódzkiego, zachowując zdobyte w pierwszym etapie głosy.

Ponadto KGW Sworzyce otrzymało okolicznościowy dyplom oraz dyplomy pamiątkowe dla wszystkich członkiń Koła. Drugie miejsce w tej rywalizacji zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Bębnowie z liczbą 117 głosów. Powiatowi liderzy wojewódzkie zmagania rozpoczęli już 4 listopada od godz. 00:00. Głosowanie w plebiscycie odbywało się na dwa sposoby: za pomocą SMS Premium pod numerem 72355 SMS: EDK.265 oraz za pomocą tzw. KLIK-a oddanego na stronie wybranego serwisu, a zakończyło się 17 listopada o godz. 20:30 i tym samym dobiegł końca drugi etap największego w Polsce plebiscytu wiejskiego i rolniczego MISTRZOWIE AGRO 2020 ROKU. Finalistą plebiscytu na szczeblu wojewódzkim zostało Koło Gospodyń Wiejskich w Kunowie zdobywając 1565 głosów. Reprezentujące Powiat Konecki Koło Gospodyń Wiejskich w Sworzycach liczbą 1332 głosów uplasowało się na drugim miejscu, a trzecie miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Jagninie z 714 głosami.

Za zajęcie drugiego miejsca w etapie wojewódzkim KGW w Sworzycach otrzymało: nagrodę finansową w wysokości 2000 zł., dyplomy, możliwość publikacji opracowanego przez Koło przepisu kulinarnego oraz prezentację Koła w wyjątkowej książce „Najlepsze przepisy Kół Gospodyń Wiejskich" i 100 egzemplarzy książki z przepisami kulinarnymi KGW. Zwycięzcy wojewódzkich zmagań ostatecznie powalczą o tytuły: Sołtys Roku 2020, Rolnik Roku 2020 i Koło Gospodyń Roku 2020. Ogólnopolski finał plebiscytu trwał od poniedziałku 23 listopada do 30 listopada 2020 r. Nagrody dla MISTRZÓW AGRO 2020 ROKU zostaną wręczone podczas Centralnych Targów Rolniczych w Nadarzynie pod Warszawą.

Agnieszka Krakowiak

MIKOŁAJKI INNE NIŻ ZWYKLE...

Trwająca w naszym kraju pandemia wirusa COVID-19 to czas trudny dla wszystkich. Obowiązujące do dnia 17 stycznia 2021 r. nauczanie w formie zdalnej, wyłączyło dzieci z całej Polski, z codziennego życia szkół, a tym samym, pozbawiło możliwości uczestniczenia w wielu uroczystościach. Nie dotyczy to jednak dnia Świętego Mikołaja w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Zdzisławy i Stanisława Bytnarów w Baryczy! Mikołajki to święto wyczekiwane z nadzieją przez wszystkich wychowanków Ośrodka. Zawsze obchodzone było w sposób szczególny i radosny.

W szkole słychać wówczas euforię i radosny gwar. Pomimo wielu obostrzeń i przeszkód, uśmiech na twarzy dzieci musiał zagościć również w tym roku. Z inicjatywy Rady Rodziców, Grona Pedagogicznego i Dyrekcji Ośrodka w Baryczy, narodził się pomysł Mikołajek w formie "objazdowej".

W piątek 4 grudnia, uroczyście przystrojony orszak mikołajkowy ruszył w drogę do domów wychowanków. Szczególnie wyglądające w tym dniu busy szkolne, po brzegi wypełnione były niespodziankami dla wszystkich uczniów. W każdym podróżowali również pomocnicy samego Świętego Mikołaja! W tę rolę wcielili się rzecz jasna nauczyciele kadra kierownicza Ośrodka.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wyjątkowego wydarzenia i stworzenia mikołajkowych paczek. Szczególne słowa podziękowania kierujemy do osób najbardziej zaangażowanych w realizację tej magicznej podróży: p. Zdzisławie Sapieja, p. Monice Kowalczyk, p. Izabeli Mazur-Skoczek oraz p. Aleksandrze Piwowarczyk.

Jesteśmy pewni, że odwiedziny mikołajkowych gości, wywołają na twarzach wychowanków uśmiech i napełnią ich serca radością, na kolejne dni. Wierzymy, że przekazana w tej formie iskierka nadziei, pozostanie w pamięci dzieci, aż do kolejnych Mikołajek. Te, dopiero za rok!

SOSW Barycz

PO 27 LATACH ŻEGNA SIĘ Z PRACĄ I KOMENDANTURĄ W KOŃSKICH

Swoją karierę zawodową rozpoczął 27 lat temu. Do Komendy Powiatowej Policji w Końskich trafił w 2010 r., będąc oddelegowanym z Kielc. Jak sam wspomina, był pełen obaw stojących przed nim nowych wyzwań. Szybko jednak przekonał się, że w koneckiej jednostce pracują dobrzy specjaliści, którzy osiągają równie dobre wyniki. Po niecałych dwóch latach pracy w KPP w Końskich, dokładnie 19 kwietnia 2012 roku, awansował na Komendanta Powiatowego Policji. Nominację nowemu Komendantowi insp. dr Waldemarowi Cisowskiemu wręczył osobiście Świętokrzyski Komendant Wojewódzki Policji w Kielcach insp. Jarosław Szymczyk.

„Uważam, że kluczem do sukcesu, jest sumienna praca” – podkreślał wtedy, podczas zaprzysiężenia nowy szef koneckich stróżów prawa. 30 września 2020 roku rozkazem personalnym nr 669 Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach insp. Waldemar Cisowski został oficjalnie odwołany z zajmowanego stanowiska i jednocześnie odchodzi na policyjną emeryturę, jednak nie rozstaje się z pracą. Jak się okazuje dotychczasowy Komendant przyjął propozycję objęcia stanowiska naukowego, dziekana Wydziału Prawa i Bezpieczeństwa Wewnętrznego, na jednej z wyższych uczelni.

„Szanowny Panie Komendancie, przyszły dziekanie, w imieniu moich poprzedników, dziękuję za służbę dla mieszkańców Powiatu Koneckiego. Jestem przekonany, że Pańskie wieloletnie doświadczenie zawodowe, tym razem na płaszczyźnie naukowej doskonale będzie spożytkowane przez przyszłych studentów” – podkreślał Starosta Konecki – Grzegorz Piec, dziękując odchodzącemu Komendantowi.

„Niezwykle mi żal, że odchodzisz, ale wiem, że zajmiesz się pracą naukową. Honorowe pożegnanie ze sztandarem, to jest to na co, każdy policjant chciałby liczyć i cieszę się, że w takiej formie jest to robione dzisiaj” – podkreślał nadinsp. Paweł Dzierżak – Komendant Wojewódzki Policji w Kielcach.

Skompensowany rys kariery zawodowej odchodzącego komendanta przedstawił mł. insp. Dariusz Dębowski – Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Końskich, który spuentował go następującym cytatem z Monteskiusza: ***„Kto chce rządzić ludźmi, nie powinien ich gnać przed sobą, lecz sprawić by podążali za nim”.***

„Niektórzy w pamięci pozostają na zawsze” – takimi słowami żegnał insp. Waldemara Cisowskiego, kapelan koneckich stróżów prawa, ks. prałat Andrzej Zapart.

„Jak tutaj przychodziłem moim założeniem było wytrwać 2 lata. Tego typu decyzje obarczone są wielkimi emocjami i one dzisiaj mi towarzyszą, szczególnie kiedy rozstaje się z ludźmi, z którymi przepracowałem taki okres czasu. To jest komenda, gdzie pracowało mi się bardzo dobrze, tu spotkałem ludzi niezwykle zaangażowanych, ale przede wszystkim uczciwych, za co bardzo dziękuję” – emocjonalnie żegnał się z miejscem pracy insp. Waldemar Cisowski.

Obecnie powierzenie pełnienia obowiązków Komendanta KPP w Końskich przekazane zostało mł. insp. Rafałowi Zielińskiemu – Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Jędrzejowie. Co wiemy o nowym Komendancie?. To oficer z 26 letnim doświadczeniem w pracy w Policji, który praktykę zawodową zdobywał niemal we wszystkich pionach operacyjnych służby. Warto dodać, że nowy szef koneckich policjantów jest absolwentem prawa na Uniwersytecie Wrocławskim.

Odchodzącemu Komendantowi życzymy sukcesów na płaszczyźnie naukowej, a obejmującemu obowiązki nowemu Komendantowi, aby jego umiejętności zawodowe pozwoliły bez przeszkód osiągać same dobre wyniki.

Paweł Kubiak

TRENING CZYNI MISTRZA

Pod tym hasłem realizowany był projekt, obejmujący warsztaty psychologiczne i artystyczne współfinansowany przez Świętokrzyski Urząd Marszałkowski. Inicjatorem działań było Towarzystwo Wspierania Rozwoju Powiatu „Wszechnica Konecka” i Warsztat Terapii Zajęciowej w Końskich. W obu częściach projektu czynnie uczestniczył również WTZ w Ostrowie, prowadzony przez Caritas w powiecie włoszczowskim. W dniach 21 i 22 września w odbywały się zajęcia plastyczne, mające na celu rozwijanie sprawności manualnej, wspomaganie koordynacji wzrokowo - ruchowej i doskona-

lenie umiejętności posługiwania się technikami malarskimi. Równie ważne, szczególnie dla uczestników obu Warsztatów Terapii Zajęciowej, było wzmocnienie poczucia własnej wartości, wyzwolenie twórczego myślenia i umiejętności pracy w zespole.

Podczas tych zajęć, aspekt integracji i promowania równych szans wybijał się zdecydowanie na pierwszy plan. Oprócz uczestników WTZ w twórczych działaniach brała udział także młodzież z koneckich szkół ponadpodstawowych – ZSP Nr 1, ZSP Nr 2 i II Liceum Ogólnokształcącego. Głównym tematem pojawiającym się na płótnach były ciekawe miejsca województwa świętokrzyskiego i naszego powiatu.

Na zakończenie tych spotkań artystycznych, twórców odwiedzili: starosta konecki Grzegorz Piec oraz członek zarządu i jednocześnie prezes TWRP Wszechnica Konecka - Jarosław Staciwa. Była to okazja do zaprezentowania rezultatów dwudniowych zmagań artystycznych i zrobienia pamiątkowych fotografii. Przedstawiciele powiatu zadeklarowali nie tylko możliwość, a wręcz konieczność zorganizowania wystawy prac plastycznych w siedzibie Starostwa Powiatowego i ich promocji na szerszym forum.

Adam Kubka

PRZECHODZI PRZEZ 5 WOJEWÓDZTW

2 października 2020 roku, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Końskich odbyło się spotkanie, podczas którego rozmawiano o koncepcji północnej części trasy rowerowej dotyczącej produktu nazwanego Green Velo. „Green Velo przechodzi już przez 5 województw. Jeden z piękniejszych odcinków tej trasy znajduje się we wschodniej cześć Powiatu Koneckiego. „Rozmawiamy ze wszystkimi samorządowcami tej części województwa ponieważ bez ich udziału i zaangażowania nie jesteśmy w stanie zrobić takiego przedsięwzięcia" – podkreślał podczas spotkania Marcin Piętak - prezes Zarządu Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego.

W spotkaniu udział wzięli: Starosta Konecki – Grzegorz Piec, Wicestarosta Konecki – Wiesław Skowron oraz Radny Rady Powiatu Koneckiego - Robert Plech. Jak mogliśmy usłyszeć, dalsza koncepcja rozwojowa produktu pod nazwą Green Velo jest nie tylko możliwa, ale zostały już złożone odpowiednie wnioski uwzględniające właśnie jej północną część. Jak zaznacza Prezes ROT - u, został także wykonany monitoring tej trasy i wszystko jest na dobrej drodze, aby udało się w najbliższym czasie zrealizować tą koncepcję. Rozmowy w tej sprawie trwają.

Paweł Kubiak

W WALCE Z COVID-em 19

SZPITAL WOBEC EPIDEMII

W dobie nawału niepokojących informacji z kraju, dotyczących sytuacji związanej z epidemią oraz stanem zachorowań na terenie naszego powiatu, chcemy zwrócić uwagę, jak na tę okoliczność przygotowany jest konecki Zakład Opieki Zdrowotnej.

Mieszkańcy powiatu koneckiego mogą czuć się bezpiecznie, gdyż wszystkie oddziały szpitala, a jest ich łącznie 21, funkcjonują normalnie, tzn. przyjmujemy wszystkich pacjentów, którzy wymagają leczenia szpitalnego, realizujemy przyjęcia planowe, a nasz SOR oraz Nocna Pomoc Lekarska przyjmie każdego zgłaszającego się z dolegliwościami chorobowymi, zagrażającymi zdrowiu i życiu – zapewnia dyrektor Wojciech Przybylski.

Jak informuje szef koneckiego szpitala, dla pacjentów, u których występują objawy infekcji, oraz inne typowe dla zakażenia wirusem SARS-2 objawy, lub gdy wywiad epidemiologiczny jest pozytywny, placówka posiada wyodrębnioną tzw. „czerwoną" zakaźną strefę, gdzie lekarz po zbadaniu pacjenta podejmuje decyzję o zleceniu szybkiego testu w kierunku COVID-19, oraz poszerzenia diagnostyki o test PCR. Podejmuje również decyzję o trybie leczenia. Kieruje pacjenta do leczenia domowego lub umieszcza go w oddziale „buforowym" - kwarantanny, gdzie rozpoczyna się leczenie i oczekiwanie na potwierdzenie COVID-19 testem PCR. Gdy wynik jest ujemny, to pacjent jest przenoszony na właściwy oddział. W przeciwnym wypadku następuje szukanie miejsca w szpitalach przeznaczonych do leczenia pacjentów zakażonych wirusem SARS-2.

Przez cały czas pobytu pacjent ma zapewnioną opiekę lekarza, pielęgniarki, diagnostykę i leczenie jakie możemy zapewnić w naszych warunkach. Wspomniany zaś oddział „buforowy" funkcjonuje już od 4 kwietnia br. i jako wzorzec, jest rekomendowany przez Wojewodę oraz NFZ do funkcjonowania w każdym szpitalu w Polsce – dodaje dyr. W. Przybylski. W tym miejscu warto przypomnieć, że w szpitalu koneckim jest 12 stanowisk intensywnej terapii z pełnym wyposażeniem w sprzęt ratujący życie. Na wyposażeniu znajdują się 23 respiratory - więcej niż wynika to z ilości stanowisk intensywnej terapii.

Ponadto do leczenia pacjentów z COVID-19, gdy chory nie może być przetransportowany do Szpitala Jednoimiennego w Starachowicach, jest przeznaczone 1 stanowisko, a jeżeli będzie konieczność podłączenia do respiratora następnych chorych, w rezerwie są 2 stanowiska w SOR. Należy dodać, że szpital ma ratować życie pacjentów z wypadków, po zatrzymaniu krążenia, reanimacji, a więc pozostałe stanowiska są dla większości chorych, którzy trafiają na OIOM.

W kwestiach kadrowych należy wymienić, że w szpitalu pracuje 7 specjalistów anestezjologów oraz 7 lekarzy w trakcie specjalizacji. W systemie dyżurowym zmianę zabezpiecza 3 lekarzy anestezjologów do leczenia w OIOM, znieczuleń do zabiegów operacyjnych, oraz zespołu reanimacyjnego dla całego szpitala.

Zdaniem dr. Przybylskiego: w chwili obecnej kadra lekarska w szpitalu zabezpiecza jego funkcjonowanie, ale wymaga to ogromnego wysiłku i poświęcenia. Brakuje nam specjalistów chorób wewnętrznych, nefrologii, pediatrii, neonatologii, radiologii, anestezjologii i w sytuacji absencji lekarzy możemy być w trudnej sytuacji. Kadra pielęgniarska również pracuje z ogromnym poświęceniem i oddaniem, ale gdy wirus zainfekuje medyków mogą zaistnieć duże utrudnienia w opiece szpitalnej.

Trzeba wiedzieć, że od początku pandemii szpital był przygotowany na zwiększoną ilość zużycia środków ochrony osobistej, płynów dezynfekcyjnych oraz jednorazowego sprzętu medycznego. Praktycznie nie brakuje niczego, a zgromadzone zapasy i regularne dostawy zapewniają bezpieczeństwo personelu i pacjentów. Jak wynika z praktyki, wdrożone procedury, szkolenia, nadzór epidemiologiczny jest skuteczny, a sytuacja związana z zakażeniami na bieżąco jest monitorowana.

Pojawiające się czasem przed szpitalem - kolejki obok głównego wejścia wynikają z dużej ilości skierowań na wymazy w kierunku SARS-2 COVID-19, zlecanych przez lekarzy okolicznych przychodni, procedur epidemiologicznych oraz stosownych przygotowań pacjentów do planowych zabiegów operacyjnych.

Według mojej wiedzy i doświadczenia najbliższe dwa miesiące będą najgorsze w rozwoju pandemii. Jako szpital jesteśmy przygotowani, ale bez rygorystycznego przestrzegania zasad; DDM - dystans, dezynfekcja, maseczka, a ja dodaję U-unikaj - skupisk, imprez rodzinnych i towarzyskich. Możemy przestać kontrolować pandemię, a wirus przejmie kontrolę nad naszym zdrowiem i życiem. Będą to kluczowe tygodnie, które mogą być dla nas wszystkich bezpieczne, gdy nie będą lekceważone zalecenia ekspertów medycznych – apeluje dyrektor koneckiego ZOZ – u.

Marian Wikiera

URZĄDZENIA DO DEZYNFEKCJI

We wtorek 27 października w holu Starostwa Powiatowego w Końskich starosta Grzegorz Piec i naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, Oświaty i Zdrowia Krzysztof Stachera przekazali dyrektorom i przedstawicielom jednostek organizacyjnych urządzenia do dezynfekcji. Wartość każdego z nich to kwota ponad 11 000 złotych. Zakup tego specjalistycznego sprzętu był możliwy dzięki środkom pozyskanym na realizację projektu pn. „Końskie zdrowie – zapobieganie, przeciwdziałanie i zwalczanie COVID 19 w powiecie koneckim".

Urządzenia te zostaną niezwłocznie zainstalowane i zwiększą bezpieczeństwo w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie i w placówkach oświatowych prowadzonych przez nasz powiat.

Adam Kubka

RAPORT CORONAVIRUS

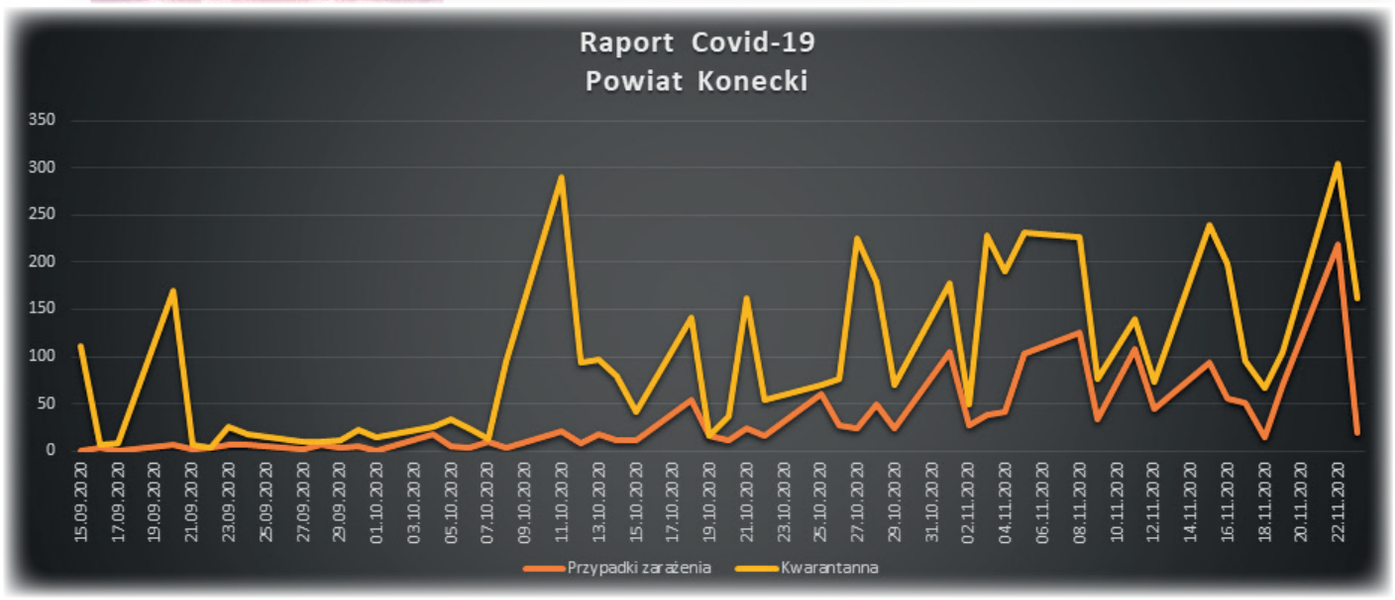

15.09.2020 r. – 23.11.2020 r.

Liczba potwierdzonych zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 w powiecie koneckim na poniedziałek 23 listopada to 1664, oznacza to wzrost zachorowań ostatniej doby o 19 przypadków. Liczba aktywnych zachorowań wynosi 469 (spadek o 22 przypadki). Dotychczas ozdrowiało 1141 osób w powiecie koneckim. Do dziś odnotowano 54 zgony, w tym jeden w ciągu minionej doby.

W sumie na terenie województwa świętokrzyskiego stwierdzono 27 553 zachorowań na COVID-19, w tym 496 zgonów oraz 13 145 ozdrowień. Łączna liczba zakażeń w Polsce to 876 333 przypadki (w poniedziałek przekazano informację o kolejnych 15 002 zakażeniach), przez całą epidemię zmarło 13 774 osób, wyzdrowiało 438 868 osób.

Każdego dnia otrzymywaliśmy informację od Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Końskich w sprawie dobowych danych pandemii COVID-19 na terenie powiatu koneckiego. W poniedziałek wieczorem rząd zdecydował o zmianie systemu raportowania o zakażeniach. Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne nie podają już do wiadomości liczb zakażeń. Takie dane udostępnia od wtorku 24 listopada, Ministerstwo Zdrowia w Warszawie na stronie – ***https://www.gov.pl/web/koronawirus/mapa-zarazen-koronawirusem-sars-cov-2-powiaty.***

DZIAŁANIA POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W CZASIE PANDEMII

Ogłoszony na terytorium Polski stan epidemiczny w istotny sposób wpłynął na sytuację ekonomiczną firm. W celu łagodzenia negatywnych skutków w wyniku COVID – 19, PUP w Końskich w trybie ciągłym realizuje wszystkie możliwe formy pomocy. Dzięki szybkiemu i skutecznemu wsparciu udało się do tej pory uratować przed likwidacją wiele miejsc pracy.

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID – 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych składającej się na pakiet rozwiązań dla przedsiębiorców i pracowników, którzy w wyniku pandemii koronawirusa znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji, Powiatowy Urząd Pracy w Końskich rozpoczął realizację form wsparcia określonych tym dokumentem.

Pierwszym instrumentem wsparcia, w ramach Tarczy Antykryzysowej skierowanym do mikroprzedsiębiorców na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, była możliwość skorzystania z niskooprocentowanej pożyczki. Kwota o jaką mogą ubiegać się małe firmy to maksymalnie 5.000 zł. Z dniem 24 czerwca 2020r. nowelizacja ustawy wprowadziła zmiany, rozszerzając krąg podmiotów, które mogą skorzystać z takiej pożyczki. Dodany do ustawy art. 15 zzda dał możliwość ubiegania się o pożyczkę na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej lub statutowej organizacji pozarządowej lub podmiotowi, o którym mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, jak na przykład fundacjom, czy stowarzyszeniom. W ramach art. 15 zzda konecki PUP udziela wsparcia takim podmiotom jak: koła gospodyń wiejskich, koła łowieckie, ochotnicze straże pożarne, organizacje kościelne (parafie), kluby sportowe, kluby seniorów.

Co jest bardzo istotne- po spełnieniu warunku funkcjonowania na rynku przez okres 3 miesięcy od udzielenia wsparcia, pożyczka jest umarzana. Niskooprocentowana pożyczka jest formą pomocy, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Nabór na tą formę pomocy prowadzony jest w sposób ciągły począwszy od dnia 2 kwietnia 2020 r. do chwili obecnej. Łącznie Powiatowy Urząd Pracy w Końskich udzielił pomocy 3 381 podmiotom przekazując im kwotę 16 718 703,81 zł.

Kolejne formy pomocy wynikające z Ustawy z dnia 2 marca 2020 r. realizowane przez konecki PUP to:

Określone w Art. 15 zzb dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenia społeczne w przypadku obrotów gospodarczych. W ramach tej formy pomocy prowadzone były nabory cykliczne, dwutygodniowe w terminach: 14.04.2020 r., 18.05.2020 r. oraz trzeci nabór od dnia 17.06.2020 r. do chwili obecnej. Wysokość uzyskanej pomocy zależna jest od wielkości spadku obrotów gospodarczych, jaki wystąpił u przedsiębiorcy w związku z pandemią. Wsparcie może być wypłacane maksymalnie przez trzy miesiące. Ogółem PUP w Końskich udzielił wsparcia dla 436 podmiotów, na łączna kwotę 7 875 362,92 zł wpierając pracodawców w utrzymaniu zatrudnienia 2 313 pracowników. Dodatkowo Art. 15 zze umożliwia dofinasowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne dla organizacji pozarządowych oraz podmiotów, o których mowa w art. 3 ust 3 ustawy z dnia 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (np. kościelne osoby prawne, kluby sportowe). W ramach tej formy pomocy prowadzone były nabory dwutygodniowe, podobnie jak dla przedsiębiorców oraz trzeci nabór od dnia 17.06.2020 r. trwający nadal.

Tu również wysokość uzyskanej pomocy zależna jest od wielkości spadku obrotów gospodarczych jaki wystąpił w związku z wystąpieniem pandemii. Wsparcie może być przyznane maksymalnie przez trzy miesiące.

Art. 15 zze umożliwia również dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne dla kościelnej osoby prawnej działającej na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, oraz jej jednostce organizacyjnej.

W ramach tej formy pomocy prowadzony jest nabór od dnia 25.06.2020 r. i trwa nadal.

Uzyskana pomoc może być przyznana do maksymalnej kwoty nieprzekraczającej 70% minimalnego wynagrodzenia na okres do trzech miesięcy. Ogółem w ramach tego mechanizmu wsparcia PUP wypłacił podmiotom kwotę 91 210,32 zł. zawierając 7 umów, dzięki którym utrzymano 49 miejsc pracy. Dzięki możliwością, jakie daje Art. 15 zzc udzielono wsparcia 738 przedsiębiorcom będącym osobą fizyczną niezatrudniającą pracowników.

Nabory prowadzone były cyklicznie, po dwa tygodnie w terminach: 14.04.2020 r., 11.05.2020 r., 02.06.2020 r. oraz czwarty nabór od dnia 25.06.2020 r. trwający nadal. Wysokość uzyskanej pomocy zależna jest w tym przypadku od wielkości spadku obrotów gospodarczych, jaki wystąpił u przedsiębiorcy w związku z pandemią, tj. 1.300zł., 1.820 zł lub 2.340 zł. maksymalnie przez okres trzech miesięcy.

Łącznie zostały zawarte umowy na kwotę 3 960 138,03 zł.

Ogółem w ramach form wsparcia w ramach Tarczy Antykryzysowej Powiatowy Urząd Pracy w Końskich wydatkował kwotę 28 645 415,08 zł. dając szansę podmiotom gospodarczym na przetrwanie na rynku mimo niekorzystnych warunków gospodarczych.

Na podstawie materiałów PUP Końskie
Adam Kubka

PROMOCYJNIE... I BEZPIECZNIE

W poniedziałek 26 października w siedzibie koneckiego starostwa przedstawiciele władz powiatowych - wicestarosta Wiesław Skowron i członek zarządu Jarosław Staciwa przekazali na ręce podkom. Sylwii Sobczyńskiej z Komendy Powiatowej Policji z Końskich 600 sztuk opasek odblaskowych. Jest to jeden z elementów zaplanowanych działań promocyjnych - na każdej z nich jest bowiem napis „Powiat Konecki" i herb powiatu. Teraz, gdy dni stają się coraz krótsze, a wokół cmentarzy będzie panował wzmożony ruch, nawet po zmierzchu, to takie elementy odblaskowe rozdawane przez policję przyczynią się zapewne do poprawy bezpieczeństwa pieszych.

Nie trzeba o tym przekonywać kierowców, oni bowiem najlepiej wiedzą, że nawet drobny odblaskowy detal, np. opaska, pozwala wcześniej dostrzec osobę poruszającą się po poboczu drogi.

Adam Kubka

POWIATOWE INWESTYCJE W EDUKACJĘ I SPORT

PRACOWNIA SPAWALNICZA JUŻ GOTOWA

W poniedziałek 26 października w Zespole Szkół Ponadpodstawowych Nr 1 oficjalnie otwarto i przekazano do użytkowania pracownię spawalnictwa. Wyposażenie nowych 4 stanowisk i umożliwienie kształcenia w specjalnościach tak poszukiwanych na obecnym rynku pracy, daje absolwentom tej szkoły zupełnie nowe szanse i perspektywy. Za sumę około 50 000 złotych zakupiono wyposażenie umożliwiające naukę spawania metodą MIG/MAG, metodą TIG AC/DC, lutowania gazami technicznymi i cięcia plazmowego. Bezpieczeństwo uczniów zapewniają wyciągi stanowiskowe i centrala wentylacyjna. Nabywanie tak specjalistycznych umiejętności jest możliwe dzięki dofinansowaniu pro-

jektu „MECHANIK Twoją szansą na rynku pracy" ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej 8 - Rozwój edukacji i aktywne społeczeństwo Poddziałanie 8.5.1 Podniesienie jakości kształcenia zawodowego oraz wsparcie na rzecz tworzenia i rozwoju CKZiU.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: wicestarosta Wiesław Skowron, członek zarządu powiatu Jarosław Staciwa, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Oświaty i Zdrowia Krzysztof Stachera oraz Beata Jakubowska – dyrektor ZSP Nr 1.

Oprócz wymienionej pracowni spawalnictwa, w ramach projektu realizowanego od 1 września 2019 roku do 31 sierpnia 2021 roku, uczniowie „Mechanika" będą mieli szansę na poznanie tajników projektowania AUTOCAD, obsługi drukarek 3D, a także będą mieli szansę na odbycie stażu i skorzystania z porad doradcy zawodowego. Życzymy powodzenia.

Adam Kubka

GIMNASTYKA NOWOCZESNYM WYDANIU W II LO

We wtorek, 27 października w II Liceum Ogólnokształcącym miało miejsce uroczyste przekazanie do użytkowania sali fitness, wyposażonej w nowoczesne urządzenia do formowania sylwetki i poprawy sprawności fizycznej. Na zaproszenie dyrektor placówki Beaty Salaty i pomysłodawcy tego przedsięwzięcia Mariusza Brzozowicza, uroczystego otwarcia dokonał starosta konecki Grzegorz Piec w towarzystwie przedstawicieli Wydziału Polityki Społecznej, Oświaty i Zdrowia -naczelnika Krzysztofa Stachery i jego zastępcy Marcina Wiadernego. Od początku powstania koncepcji na taką formę zajęć we wszystkie działania zaangażowany był Mariusz Brzozowicz - nauczyciel WF i jednocześnie radny miejski.

W dobie, gdy młodzież spędza wiele czasu przy komputerach zachęcenie ich do aktywności fizycznej i uatrakcyjnienie form tej działalności jest bardzo ważne.

Naprzeciw tym działaniom wyszedł Zarząd Powiatu Koneckiego dofinansowując zakup sprzętu kwotą 10 000 złotych. Podziękowania, dyrektor Beata Salata, złożyła również Jarosławowi Staciwie prezesowi TWRP Wszechnica Konecka za wsparcie przy remontowaniu i adaptacji pomieszczenia.

Do dyspozycji uczniowie II LO mają teraz nowy profesjonalny sprzęt: 2 bieżnie elektryczne, 2 rowery stacjonarne, 2 wioślarze, 2 trampoliny fitness, 2 trenery równowagi z linkami, 2 platformy do balansowania, 2 steppery, orbitrek, a nawet platformę wibracyjną. Ponadto sala została wyposażona w antypoślizgową matę na podłogę i telewizor. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł ok. 35 tysięcy złotych.

Życzymy młodzieży dużo zapału oraz chęci do poprawy kondycji i podnoszenia sprawności fizycznej.

Adam Kubka

ODNOWIONA SALA GIMNASYTYCZNA W „MECHANIKU"

W poniedziałek 30 listopada w Zespole Szkół Ponadpodstawowych Nr 1 przedstawiciele władz powiatu - starosta Grzegorz Piec i członek zarządu Jarosław Staciwa w towarzystwie naczelnika Wydziału Polityki Społecznej, Oświaty i Zdrowia Krzysztofa Stachery oraz dyrektor Beaty Jakubowskiej uroczyście otworzyli odnowioną salę gimnastyczną. Teraz uczniowie popularnego „Mechanika" będą mogli korzystać z nowej nawierzchni gwarantującej bezpieczeństwo i spełniającej wszelkie wymogi dla tego typu obiektów. Całości dopełniają odnowione, dzięki zaangażowaniu kadry nauczycielskiej, dodatkowe elementy wyposażenia – drabinki, ławki itp.

Wszystkie te prace wpłynęły nie tylko na estetykę, intensywnie użytkowanej w tej szkole sali gimnastycznej, ale znacząco podniosły poziom bezpieczeństwa uczestników zajęć sportowych. Prace remontowe zrealizowano dzięki decyzji zarządu o wsparciu finansowym wysokości ponad 120 000 złotych z budżetu powiatu. Jak często podkreśla starosta – Pieniądze wydane na edu-

kację, aktywność fizyczną i zdrowy tryb życia młodzieży to najlepsza inwestycja na przyszłość. Jest to już kolejne działanie podnoszące atrakcyjność zajęć wychowania fizycznego i zachęcające do poprawy kondycji podobnie, jak sala fitness w II LO oddana do użytku w październiku 2020 r.

Adam Kubka

POWIAT KONECKI WSPÓŁTWÓRCĄ PORTALU SAMORZAD.GOV.PL

Od 23 września br. pod adresem https://samorzad.gov.pl/web/powiat-konecki działa oficjalnie nowy serwis powiatu koneckiego. Uruchomienie portalu na platformie samorząd.gov.pl poprzedzone było licznymi przygotowaniami i konsultacjami zespołów z Ministerstwa Cyfryzacji oraz Starostwa Powiatowego w Końskich. Nowatorski projekt ma na celu wypracowanie nowej formuły przekazywania informacji na stronach samorządowych w całej Polsce. Na mocy podpisanej umowy o współpracy, Powiat Konecki jako pierwszy w kraju, podjął wyzwanie i uczestniczył w pilotażowych działaniach, w ramach których m.in. przeprowadzono badania oczekiwań mieszkańców, zbudowano strukturę informacji serwisu (tzw. drzewo informacji), przygotowano grafiki, a także przeniesiono treści z dotychczasowej strony www oraz Biuletynu Informacji Publicznej za 2020 rok.

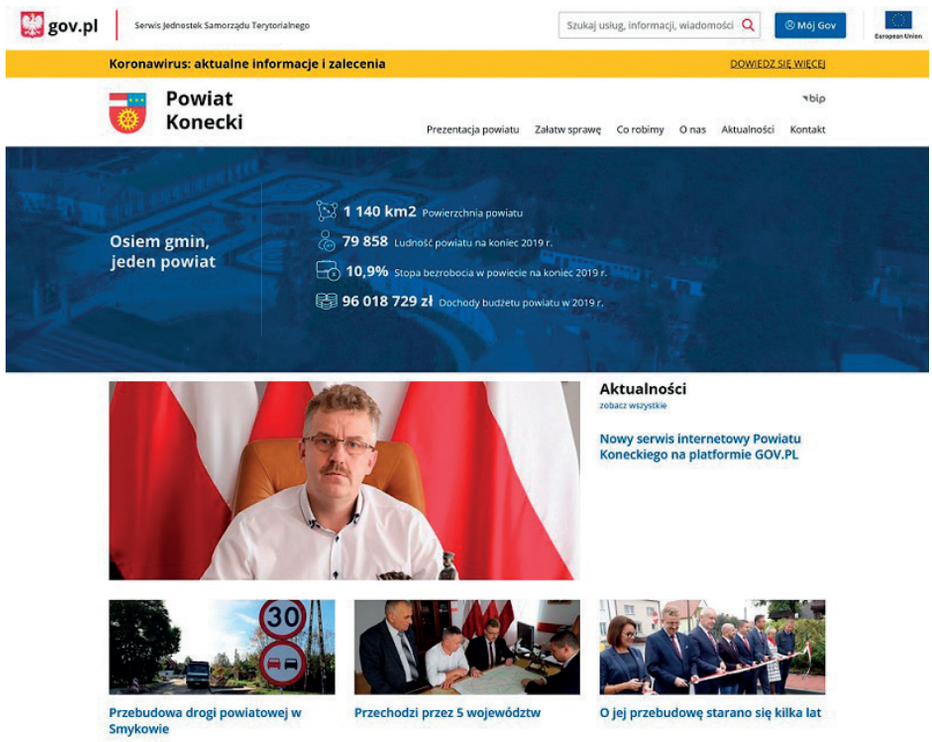

Zadaniem strony jest przede wszystkim ułatwienie mieszkańcom dostępu do informacji, poprzez stworzenie prostego i spójnego sposobu przekazu, łatwej nawigacji i przejrzystej metody korzystania z dodatkowych zakładek. Portal przekieruje nas również na strony Rady Ministrów, Kancelarii Premiera, podległych ministerstw czy urzędów i instytucji zlokalizowanych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Teraz w jednym miejscu znajdą się zarówno komunikaty oficjalne, publikowane wcześniej w Biuletynie Informacji Publicznej, jak również aktualności, relacje z bieżącej pracy i działań jednostek samorządowych. Serwis ma też zachęcać mieszkańców do włączania się w działania na rzecz budowania tożsamości lokalnej. – „Samorzad.gov.pl to serwis zaprojektowany od początku do końca tak, aby odpowiadać na potrzeby zarówno obywateli, jak i samorządowców" – podkreślał Minister Cyfryzacji - Marek Zagórski. – „My dostarczamy zaplecze techniczne i serwis, gminy odpowiadają za treści. Dołączenie do portalu jest bezpłatne" – dodał szef MC.

Całość prac po stronie samorządowej koordynował Naczelnik Wydziału Organizacji i Informatyzacji Powiatu - Radosław Lachowski. W najbliższym czasie, wnioskami z pilotażu powiat konecki będzie dzielił się na ogólnopolskiej konferencji poświęconej zagadnieniom informatyzacji administracji.

Jak podało Ministerstwo Cyfryzacji na dzień 1 października br. już 120 miast, gmin i powiatów zgłosiło chęć dołączenia do portalu samorzad.gov.pl

Zachęcamy do odwiedzenia nowego serwisu, dzielenia się uwagami i sugestiami, szczególnie w zakresie działania portalu na urządzeniach mobilnych.

Adam Kubka

PODSUMOWANIE INWESTYCJI DROGOWYCH W POWIECIE

Przed nami dobry czas na podsumowanie inwestycji drogowych na terenie powiatu koneckiego, tych zrealizowanych, trwających oraz jeszcze nierozpoczętych w poszczególnych gminach. Mowa o prawie 20 kilometrach dróg powiatowych, które już służą lub będą służyć mieszkańcom jeszcze do końca tego roku kalendarzowego o całkowitej wartości ponad 7 milionów złotych.

Remonty niektórych dróg w powiecie koneckim są realizowane przy znaczącym wsparciu Funduszu Dróg Samorządowych, których finansowanie sięga wysokość 60% kwoty realizacji zadania drogowego. Pozostałość stanową środki z powiatu oraz gminy, przez którą przebiega dana droga – po 20%. Reszta jest finansowana przez powiat i gminę w stosunku pół na pół.

Gmina Końskie

Na drodze Końskie – Niebo – Piekło – Sielpia Wielka został wyremontowany odcinek o długości 2 kilometrów 800 metrów za łączną kwotę niemal 830 tysięcy złotych. Ponad 660 tysięcy pochodziło z Funduszu Dróg Samorządowych. Wkrótce rozpocznie się remont ponad 450 metrów jezdni na drodze Gowarczów – Baczyna – Paruchy, koszt zadania to ponad 90 tysięcy złotych. Kolejny remont to 450 metrowy odcinek drogi w Starej Kuźnicy o wartości około 120 tysięcy.

Gmina Stąporków

Ponad 1 milion 200 tysięcy złotych, to łącznie koszt przebudowanych trzech odcinków drogi na trasie Stąporków – Hucisko – Krasna – Mniów – Węgrzynów – Borki – Kuźniaki – Ruda Strawczyńska na kilku odcinkach między Stąporkowem, a Mniowem o łącznej długości około 3,5 kilometra. Wsparcie z FDS wyniosło niemal 760 tysięcy. W planie jest także praca na trzech fragmentach dróg w gminie Stąporków, które są finansowane przez powiat oraz gminę w stosunku 50/50. Mowa w pierwszej kolejności o 700-metrowym trakcie między Kozią Wolą a Smarkowem. Inwestycja opiewa na około 240 tysięcy złotych. Druga inwestycja to przebudowa 200 metrów jezdni w miejscowości Piasek. Zadanie jest warte ponad 60 tysięcy złotych. Trzecia przebudowa będzie przebiegać na długości 1 kilometra i 450 metrów drogi na trasie Krasna – Gustawów – Nowy Włochów – Odrowążek. Jej wartość to ponad 320 tysięcy złotych.

Gmina Radoszyce

Około 1 kilometr i 800 metrów jezdni zostało wyremontowane na drodze w kierunku Stąporków – Smyków – Radoszyce – Włoszczowa między Radoszycami, a Kozowem o łącznej wartości 515 tysięcy złotych. Dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych to blisko 300 tysięcy. 425 tysięcy złotych, tyle pochłania koszt przebudowy 600. metrowego odcinka pomiędzy Radoszycami a Jacentowem. Wsparcie z rządowego programu wyniosło około 255 tysięcy.

Nieco ponad 450 metrów jezdni będzie wkrótce przebudowane na drodze w kierunku Radoszyce – Momocicha

– Wilczkowice – Mnin. Inwestycja to ponad 110 tysięcy, a całość kwoty pokrył Zarząd Dróg Powiatowych – bez udziału gminy Radoszyce oraz środków zewnętrznych.

Gmina Ruda Maleniecka

Na terenie gminy wyremontowany został fragment drogi o długości prawie 3 kilometrów na trasie Wyszyna Rudzka – Maleniec. Inwestycja o wartości ponad 760 tysięcy złotych, z czego niemal 460 tysięcy pokryło dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Odwodniona została także droga powiatowa relacji Ruda Maleniecka – Lipa – Jakimowice na odcinku w Rudzie Malenieckiej. Całość inwestycji kosztowała ponad 240 tysięcy złotych, z czego 80 tysięcy pochodziło ze środków zewnętrznych, a zadanie było realizowane bez udziału budżetu gminy Ruda Maleniecka.

Gmina Fałków

Prawie 2 kilometry i 600 metrów jezdni zostało wyremontowane w kilku częściach na drodze relacji Fałków – Pląskowice – Dąbrowa – Gliny – Rudzisko. Całość inwestycji opiewa na ponad 880 tysięcy złotych przy udziale środków zewnętrznych w wysokości około 530 tysięcy zł.

Gmina Smyków

Około 660 metrów drogi relacji Grzymałków – Gliniany Las – Smyków zostało rozbudowane o łącznej wartości ponad 1 miliona 40 tysięcy złotych. Wsparcie z FDS wyniosło blisko 625 tysięcy.

Gmina Słupia Konecka

Na terenie gminy wkrótce przebudowane zostanie 380 metrów drogi relacji Wierna Rzeka – Łopuszno – Mnin – Wólka Pilczycka – Ruda Pilczycka – Przedbórz w miejscowości Rudniki. Całość inwestycji to nieco ponad 150 tysięcy złotych. Zadanie jest realizowane bez udziału środków gminy Słupia Konecka i w całości finansowane jest przez powiat konecki.

Zarząd Dróg Powiatowych wspólnie z gminami wyremontuje także chodniki w miejscowościach Gowarczów i Radoszyce. Każdy z nich na długości ponad 400 metrów, a obie inwestycje kosztowały po około 100 tysięcy złotych.

Mariusz Słowiński i Paweł Kubiak

NOWA PRACOWNIA WTZ CZEKA NA UCZESTNIKÓW

We wrześniu informowaliśmy o postępie prac remontowych przy adaptacji dodatkowego pomieszczenia przeznaczonego na nową pracownię komputerową Warsztatu Terapii Zajęciowej w Końskich. W dniu 6 listopada w przestronnej sali zostały zainstalowane dwa stanowiska komputerowe i laserowy ploter. To nowoczesne wyposażenie zakupiono dzięki wsparciu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który dofinansował zakup komputerów z oprogramowaniem i plotera laserowego kwotą 60 000 złotych. Brakujące 15 000 złotych decyzją zarządu dołożył Powiat Konecki.

W dniu 19 listopada działanie nowych urządzeń sprawdził prezes TWRP Wszechnica Konecka i jednocześnie członek zarządu powiatu Jarosław Staciwa. Kierownik WTZ Barbara Zbylut i prowadząca pracownię Katarzyna

Korzekwa zaprezentowały możliwości zakupionego sprzętu. Dzięki realizacji projektu - „Doposażenie pracowni komputerowej w Warsztacie Terapii Zajęciowej przy TWRP Wszechnica Konecka w Końskich", w ramach Programu wyrównywania różnic między regionami III, - uczestnicy WTZ mają szansę na nabycie nowych umiejętności, dających możliwość dalszego doskonalenia zawodowego w Zakładzie Aktywizacji Zawodowej.

Na uznanie zasługuje to, że osoby niepełnosprawne dzięki takim projektom mogą w ramach rehabilitacji zawodowej wykonywać nie tylko proste czynności, ale również poznawać nowe technologie, które w przeszłości zwiększą ich szanse na rynku pracy.

Adam Kubka

TO PIERWSZY ELEKTRYCZNY RADIOWÓZ
W KONECKIEJ KOMENDZIE

Miał być i jest. Od czwartku 26 listopada 2020 roku Komenda Policji w Końskich może pochwalić się zupełnie nowym radiowozem, zasilanym zieloną energią. To pierwszy taki radiowóz, który korzysta tylko i wyłącznie z energii elektrycznej. KIA Niro, bo tak się nazywa zakupiony model auta, prezentuje się w nowoczesnym designu, posiada 204 konie mechaniczne i na pełnych akumulatorach może pokonać dystans miedzy 350, a 400 km, w cyklu miejskim. Jego ładowanie zajmuje ok. 7 – 8 godzin. Jak podkreśla rzecznik prasowy KPP w Końskich st. sierż. Marta Przygodzka nowy radiowóz użytkować będą dzielnicowi i to oni zostali również specjalnie przeszkoleni w tym zakresie.

„Cieszymy się, że auto dotarło już do naszej komendy i zaczęło służbę. To bardzo ekonomiczny środek transportu, który spełnia wyśrubowane normy spalin ale jednocześnie jest bardzo dynamiczny" – zaznacza dzielnicowy st. sierż. Mateusz Hendel z KPP w Końskich, który ma już przyjemność użytkować nowy nabytek koneckich stróżów prawa.

Świętokrzyscy policjanci otrzymali w ostatnim czasie 9 takich radiowozów, z których jeden został przekazany do Końskich. Całkowity koszt zakupu wspomnianych „elektryków" zamyka się w kwocie 1 547 586 tysięcy złotych. Ponad 1/3 wydatkowanej sumy, a dokładniej 612 000 tysięcy złotych wyłożył na ten cel Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach, który również w kwocie 18 000 tysięcy złotych współfinansował koszt zakupu stacji ładowania, natomiast blisko 2/3 kwoty pochodzi z budżetu policji. Wspomniany zakup aut wzbogacono o zakup stacji ładowania, które zostały umiejscowione na terenie danych komend, co oczywiście ma również duże znaczenie.

Jak zaznacza rzecznik prasowy z KPP w Końskich st. sierż. Marta Przygodzka z KPP w Końskich, auta wyposażone są w wiele nowoczesnych systemów, w tym bezpieczeństwa, a samochodu podczas jazdy prawie nie słychać. To

debiut takiego „elektryka" w koneckiej komendzie i dopiero ząb czasu w pełni zweryfikuje jego zalety i ewentualne mankamenty. Jednakże wydaje się, że elektryfikacja aut, to nieuchronny znak naszych czasów, przed którym po prostu nie da się ani uciec, ani go zbagatelizować.

Paweł Kubiak

SESJE RADY POWIATU W IV KWARTALE 2020 ROKU

W dniu 30 października odbyła się XX Sesja Rady Powiatu Koneckiego. W związku z panującą sytuacją epidemiczną obrady tego gremium prowadzone były w sposób zdalny. Porządek obrad obejmował 14 punktów. Na początku posiedzenia stwierdzono obecność 20 radnych, ale w czasie trwania sesji dołączył kolejny rajca i rada mogła obradować w pełnym 21- osobowym składzie. Po zatwierdzeniu porządku obrad, starosta Grzegorz Piec przedstawił sprawozdanie z pracy Zarządu Powiatu Koneckiego od 29 września do 29 października 2020 roku.

W kolejnych punktach zostały przedstawione informacje o złożonych oświadczeniach majątkowych pracowników samorządowych, kierowników jednostek i samych radnych. Oprócz kilku drobnych nieścisłości, które wskazano by uniknąć ich na przyszłość, żadnych poważnych uchybień nie stwierdzono. Następnie zostały przedstawione informacje dotyczące realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2019/2020 oraz przebiegu wykonania planów finansowych: ZOZ w Końskich i Zabytkowego Zakładu Hutniczego w Maleńcu za I półrocze 2020. Wymienione dokumenty zostały przyjęte przez radę jednomyślnie.

Podobnie wyglądało głosowanie w sprawie informacji o przebiegu wykonania budżetu powiatu koneckiego w pierwszym półroczu bieżącego roku, przedstawionej przez skarbnik powiatu Edytę Drążkiewicz.

Radni podjęli również decyzje, dotyczące zmian w budżecie powiatu związane z planowanymi zadaniami i wynikające z tego korekty Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2020-2026. Podczas obrad XX sesji został przyjęty Statut Zarządu Dróg Powiatowych i protokół wraz z wnioskami z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną.

Następna, XXI sesja odbyła się 30 listopada. Po raz kolejny radni obradowali w trybie zdalnym, a ten sposób pracy zapewne kojarzony będzie z mijającym rokiem i czasem pandemii Covid-19. Po stwierdzeniu quorum i przyjęciu porządku obrad, radni przegłosowali projekty uchwał dotyczące przyjęcia rocznego planu współpracy Powiatu Koneckiego z organizacjami pozarządowymi, zmiany w powiatowym budżecie i prognozie wieloletniej oraz sporządzenia odpowiedzi na skargę Zespołu Opieki Zdrowotnej. Wśród zmian w budżecie uwzględniono środki, które wpłynęły z Funduszu Pracy z przeznaczeniem na wypłatę nagród specjalnych oraz składek na ubezpieczenie społeczne pracowników Powiatowego Urzędu Pracy, zgodnie z zapisami ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Do podpisania odpowiedzi na skargę ZOZ, dotyczącą uchwały Rady Powiatu w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego tej placówki, upoważniono Przewodniczącego Rady Powiatu.

W obradach XXI sesji w dniu 30 listopada uczestniczyło 21 radnych, korzystając z nowoczesnych form komunikacji elektronicznej. Miejmy nadzieję ,że w roku 2021 sytuacja ulegnie poprawie na tyle, by nie tylko Rada Powiatu ale i inne instytucje będą mogły powrócić do normalnego trybu pracy. Zapewne w tym roku czeka nas jeszcze jedna sesja, ale odbędzie się zapewne już po ukazaniu się tego numeru kwartalnika. Istotne decyzje z obrad XXII sesji przekażemy więc już w roku 2021.

Opracował: Adam Kubka

PCPR w Końskich DOCENIONE PRZEZ MINISTRA!

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego, Minister Rodziny i Polityki Społecznej - Marlena Maląg, jak co roku, przyznała nagrody specjalne pracownikom socjalnym i jednostkom organizacyjnym pomocy społecznej, za wybitne, nowatorskie rozwiązania w zakresie prowadzonych działań. W roku 2020 przyznanych zostało 6 nagród indywidualnych oraz 6 nagród zespołowych. Nagrody te mają charakter pieniężny. W gronie wyróżnionych znalazło się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Końskich, które otrzymało nagrodę zespołową za działania skierowane do pieczy zastępczej, profilaktykę oraz realizację projektów współfinansowanych ze środków EFS na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

O nagrodę dla PCPR w Końskich wnioskował Starosta Konecki - Grzegorz Piec.

Z uwagi na sytuację epidemiczną w kraju, uroczyste wręczenie nagród odbyło się w formie on – line dnia 19 listopada 2020 r. Po powitaniu zaproszonych gości, Minister Marlena Maląg podkreśliła w swoim wystąpieniu, jak trudna i ważna jest praca wykonywana przez pracowników socjalnych, którzy codziennie stoją na pierwszej linii frontu w walce z wykluczeniem społecznym i ubóstwem, a w ostatnich miesiącach także z negatywnymi skutkami pandemii koronawirusa – działając z empatią, czyniąc lepszym życie innych osób.

Powiat Konecki podczas tej uroczystości reprezentowali: Urszula Przygodzka – Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Końskich oraz Anna Kołba – Piekarska – Kierownik Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Końskich.

W uroczystości uczestniczył również Sekretarz Stanu w MRiPS – Stanisław Szwed.

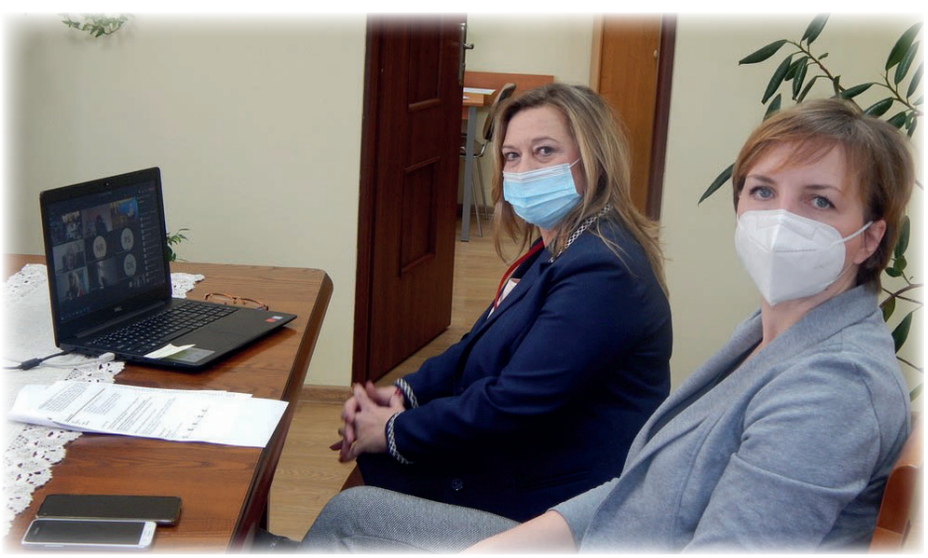

Marian Wikiera - na podstawie informacji PCPR w Końskich

GMINA FAŁKÓW

ZBUDUJĄ JĄ CAŁKOWICIE OD NOWA

To była decyzja podyktowana potrzebą chwili, a remont zwyczajnie się nie opłacał. Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Fałkowie powstaje zupełnie od nowa. Cieszy zarówno druhów strażaków, władze gminne, ale i przede wszystkim mieszkańców. Budowa obiektu stała sie możliwa dzięki wykorzystaniu znacznego wsparcia finansowego z programu RPO WŚ, zgodnie z projektem polegającym na rewitalizacji miejscowości Fałków. Całkowity koszt budowy remizy, to 798,474 tysięcy złotych, z czego aż 80 % kosztów pokrywa dotacja unijna, a 5% sumy pochodzi z budżetu państwa. Budowa ruszyła 9 września 2020 roku i już można zaobserwować znaczące postępy prowadzonych prac. W związku z tym, że powstająca remiza umiejscowiona jest przy szlaku historycznym inwestycja odbywa się pod nadzorem konserwatora zabytków. Mimo to determinacja budujących pozwala domniemywać, że prace mogą się zakończyć nawet przed oficjalnym terminem oddania budowli do użytku, czyli 15 czerwca 2021 roku.

„To bardzo dobra decyzja, a w zasadzie jedyna z możliwych, podyktowana bezpieczeństwem nas wszystkich. Cieszę się z szybkiego postępu prac i z tego, że remiza będzie w końcu funkcjonalna" – podkreśla Wiesław Zganiacz – naczelnik OSP Fałków.

Paweł Kubiak

MIASTO I GMINA KOŃSKIE

XVII ZADUSZKI JAZZOWE z „Kuba Kowalski Quartet" w MGDK w Końskich

Zaduszki Jazzowe, czyli Markowe Granie to koncert, który przez wiele lat organizowany był w Klubie Osiedlowym KAESEMEK- miejsca, które wychowało wielu koneckich artystów. Pomimo zakończenia działalności w 2018 roku, tradycja i charakter tego wydarzenia dalej trwa, zmieniła jedynie miejsce i odbywa się w MGDK w Końskich. Koncert poświęcony jest zmarłemu 17 lat temu, znanemu koneckiemu muzykowi Markowi Cieślakowi.

Organizator koncertu od lat, obecny dyrektor MGDK Piotr Salata, zaprosił po raz 17. na koncert, niestety bez udziału publiczności, ze względu na obecną sytuacje pandemiczną, ale w formie online, na żywo.

W dniu 15 listopada na scenie domu kultury wystąpił kwartet Kuby Kowalskiego - znakomita grupa młodych wilków polskiego jazzu, która powstała jesienią 2017 roku. Pełni energii muzycy – laureaci ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów, a przede wszystkim studenci najlepszych uczelni muzycznych w Polsce, kształcą się pod okiem wybitnych pedagogów takich jak np. Włodzimierz Pawlik – laureat nagrody Grammy.

Dla konecczan postać trębacza Kuby Kowalskiego - absolwenta Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach, znana jest zwłaszcza z jego udziału w uroczystościach patriotycznych, gdzie prezentował swoje umiejętności.

Wraz z Kubą grającym na trąbce i flugelhornie zespół wystąpił w składzie: Ania Pawłowska - kontrabas, gitara basowa, Przemek Stefańczyk – fortepian, Tomasz Dąbrowski –perkusja. Gościnnie podczas koncertu wystąpił Mikołaj Tarczyński – gitara. Wszyscy, mimo młodego wieku, są doświadczonymi i profesjonalnymi muzykami.

Zespół gra standardy muzyki jazzowej takich twórców jak Miles Davis, Herbie Hancock, John Coltrane, Chris Botti. Chętnie sięga również po własne kompozycje.

Koncert świetnie przyjął się w internecie podczas realizowanej przez portal tkn24.pl transmisji na żywo. Odtworzyło ją około półtora tysiąca osób, a aktywna na czacie publiczność pisała ciepłe komentarze w stronę muzyków, jak również prosiła o bis podczas grania ostatniego utworu.

Mariusz Słowiński
Zdjęcia: tkn24.pl

GMINA GOWARCZÓW
O JEJ PRZEBUDOWĘ STARANO SIĘ KILKA LAT

To historia kilku lat. Mieszkańcy Gowarczowa od wielu lat zabiegali o remont drogi 728, która biegnie przez centrum ich miejscowości. Cierpliwość i starania uwieńczone zostały w 2019 roku podpisaniem porozumienia z Zarządem Województwa Świętokrzyskiego na remont właśnie tego odcinka drogi wojewódzkiej. Uroczyste i zarazem symboliczne oddanie wyremontowanego traktu drogi, który dodajmy posiada nowe chodniki i kanalizacje deszczową, odbyło się 2 października 2020 roku.

W uroczystości otwarcia udział wzięli między innymi: Poseł na Sejm RP Mariusz Gosek, Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego - Tomasz Jamka, Starosta Konecki – Grzegorz Piec, Wójt Gminy Gowarczów - Stanisław Pacocha, Jolanta Pacocha – Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Koneckiego, Robert Plech – Radny Rady Powiatu Koneckiego, Marcin Piętak – Prezes Zarządu Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego, Przewodniczący Gminy Gowarczów – Sławomir Stańczyk, Sekretarz Gminy Gowarczów - Marzena Dziewit, ks. proboszcz Parafii w Gowarczowie – Piotr Mucha oraz Damian Urbanowski – Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Przed przecięciem wstęgi, symbolizującej oficjalne otwarcie odcinka, drogę poświęcił ks. proboszcz – Piotr Mucha.

„Cieszę się, że Powiat Konecki staje się coraz bezpieczniejszy, a tego typu inwestycje, mimo wielu przeciwności są wciąż realizowane" – podkreślał podczas uroczystości Starosta Konecki – Grzegorz Piec.

„Można powiedzieć, że stoimy w historycznej chwili. W imieniu mieszkańców Gminy Gowarczów chcę wyrazić głębokie zadowolenie z nowo przebudowanej drogi. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w realizację tej ważnej inwestycji, począwszy od władz wojewódzkich, ale także naszej drużyny gminnej" – podkreślał Wójt Gminy Gowarczów – Stanisław Pacocha.

Jak mogliśmy usłyszeć, inwestycja zrealizowana została za prawie 4 miliony 200 tysięcy. zł. W wyniku czego przebudowano i wyremontowano 1650 metrów drogi asfaltowej, położono kanalizację deszczową na długości 1200 metrów i co szczególnie podkreślano, ułożono 2600 metrów chodnika.

„To historia kilku lat. Przebudowa tej drogi była niezwykle potrzebna, to krwioobieg komunikacyjny łączący województwo świętokrzyskie naszego powiatu z województwem mazowieckim" – mówił Poseł na Sejm Mariusz Gosek, który jeszcze jako Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego brał udział w procesie decyzyjnym dotyczącym tej inwestycji.

„To duża inwestycja, która mam nadzieję przyczyni się do rozwoju Gminy Gowarczów. Jak widzimy ruch na tym odcinku jest dość duży, dlatego zrealizowanie tej przebudowy z całą pewnością było, jak najbardziej wskazane" – mówił Tomasz Jamka - Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Prace wykonawcze realizowała firma Budromost. Dodajmy, że obecnie w ciągu drogi 728 pomiędzy miejscowościami Końskie - Gowarczów realizowane są kolejne 2 inwestycje drogowe, polegające na remontach obiektów drogowo – mostowych.

Paweł Kubiak

MIASTO I GMINA RADOSZYCE

DOKTOR ZWIĄZANY Z RADOSZYCAMI NA DOBRE I ZŁE

Postać doktora Alfonsa Krysińskiego jest zapewne dobrze znana starszym mieszkańcom tej miejscowości. Z Radoszycami związany był przez 60 lat swojej aktywności zawodowej. Od 1924 roku, kiedy przybył na Ziemię Konecką podejmując wyzwanie pracy u podstaw w budowaniu podwalin systemu opieki medycznej w pierwszych latach wolnej Polski. W pamięci wielu pozostał jako „doktor od wszystkiego", co najlepiej oddaje jego wysiłek i trud związany z troską o zdrowie mieszkańców Radoszyc. Nie wszyscy jednak znają jego aktywność i działalność na gruncie pozamedycznym. Doktor **Alfons Krysiński** zaangażowany był od młodości w działalność patriotyczną – od sierpnia 1914 r. był żołnierzem I Kompanii Kadrowej. Do roku 1920, jako lekarz, pomagał walczącym o niepodległość ojczyzny. W okresie międzywojennym związał się ze Stronnictwem Narodowym i publikował nakładem Instytutu Spraw Narodowościowych liczne opracowania dotyczące demografii i struktury narodowościowej II Rzeczypospolitej. Jego analizy dotyczące mniejszości narodowych, ich rozmieszczenia, potencjału i znaczenia w realizowaniu planów rozwoju gospodarczego prowadzone na podstawie spisów ludności w 1921 i 1931 roku cieszyły się dużym uznaniem, były publikowane również w czasopismach zagranicznych i są przywoływane przez współczesnych autorów zajmujących się tematyką tożsamości narodowej mieszkańców II Rzeczypospolitej. W czasie okupacji pomagał walczącym, lecząc partyzantów np. z oddziału mjr Hubala, wspierał także działalność Narodowych Sił Zbrojnych. Po wojnie po raz kolejny stanął przed wyzwaniem organizacji opieki zdrowotnej w Radoszycach. Z zaangażowaniem niósł pomoc mieszkańcom przez wiele lat pracy w trudnych okresach historii. Zmarł 10 lutego 1984 w wieku 92 lat – spoczywa w ziemi, której poświęcił całe swoje dorosłe życie - na cmentarzu parafialnym w Radoszycach. Postać godna przypomnienia kolejnym pokoleniom.

Adam Kubka

GMINA RUDA MALENIECKA

PAMIĘĆ O BOHATERACH BITWY WARSZAWSKIEJ

W piątek, 25 września na placu przed zabytkowym kościołem pw. Św. Wawrzyńca i św. Katarzyny w Lipie zgromadziło się liczne grono miejscowych parafian i przedstawicieli Lasów Państwowych. Wśród obecnych gości znaleźli się: poseł na Sejm RP Agata Wojtyszek, reprezentujący samorząd powiatowy starosta konecki Grzegorz Piec, członek zarządu Jarosław Staciwa i radny Robert Plech oraz szefowie służb mundurowych z terenu powiatu koneckiego. Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia obelisku upamiętniającego bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920 roku doskonale wpisuje się w szeroko zakrojone działania Nadleśnictw Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, mające na celu przywrócenie pamięci o bohaterach wojny polsko - bolszewickiej.

Mszy polowej przewodniczył biskup Henryk Tomasik, przypominając w homilii o znaczeniu wydarzeń sprzed wieku. Część artystyczna przygotowana przez miejscową młodzież i wiązanki kwiatów złożone przy obelisku były przykładem pokoleniowej pamięci o bohaterach.

Pomysłodawcą postawienia patriotycznego obelisku przy parafii św. Wawrzyńca jest proboszcz parafii ks. Tomasz Waśkiewicz. Do ustawienia obelisku przyczynili się pracownicy Nadleśnictwa Ruda Maleniecka.

O przygotowanie i sprawny przebieg uroczystości zadbał proboszcz parafii Lipa ks. Tomasz Waśkiewicz oraz nadleśniczy Nadleśnictwa Ruda Maleniecka Mateusz Garbacz wraz z pracownikami. Uroczystość odbyła się pod honorowym patronatem dyrektora RDLP w Radomiu Andrzeja Matysiaka i została zorganizowana jako jedno z przedsięwzięć w roku 140. lecia jubileuszu radomskiej dyrekcji Lasów Państwowych. Swój występ miała również młodzież z parafii w Lipie, która w tym miejscu dzięki wsparciu proboszcza ks. Tomasza Waśkiewicza ma swój słynny teatr - „Teatr pod Lipami". Nauczycielka Marta Wydra przygotowała montaż poetycko - muzyczny o bohaterach tej ziemi. Dzieci recytowały poezję, śpiewały przy akompaniamencie skrzypiec.

Adam Kubka

GMINA SŁUPIA KONECKA
LUBIĄ SPĘDZAĆ WOLNY CZAS AKTYWNIE

4 października 2020 roku na terenie Gminy Słupia Konecka odbyła się kolejna już edycja #BeActive, rowerowego rajdu pn. „Rajdowa Gmina Słupia Konecka". Organizatorzy trasę rajdu zorganizowali i poprowadzili przez następujące miejscowości: Radwanów Kolonia – Biały Ług – Hucisko – Szkucin – Piekiełko oraz Szkuckie – Kadłub, łącznie do pokonania było około 30 km. Wydarzenie wkomponowało się jednocześnie w szerszą inicjatywę, jaką był Europejski Tydzień Sportu. „Tego typu aktywność, to porządna porcja bardzo pożytecznie skonsumowanej energii i tylko można żałować, że jest ona wykorzystywana w ograniczonym czasie. Aktywny wypoczynek ładuje życiowe akumulatory, a to przecież same korzyści dla naszego zdrowia" – podkreślali uczestnicy rajdu. Na zakończenie przygotowano wspólne ognisko z kiełbaskami.

Paweł Kubiak

GMINA SMYKÓW
INWESTUJE W INFRASTUKURĘ

Mijający rok, pomimo epidemii, okazał się dobrym czasem dla Gminy Smyków, przynajmniej w sektorze inwestycji ułatwiających życie mieszkańców. Najbardziej znaczącym przedsięwzięciem jest rozbudowa oraz przebudowa i unowocześnienie istniejących elementów oczyszczalni ścieków.

Zakres prac obejmował budowę reaktora biologicznego, przebudowę istniejącej komory pomiarowej ścieków oczyszczonych, komory zasuw i istniejącego zbiornika magazynowego osadu, budowę i przebudowę rurociągów technologicznych, systemu sterowania i kontroli, przebudowę istniejącej pompowni ścieków, doposażenie budynku techniczno-socjalnego w system sterowania i kontroli oraz budowę chodników i dróg wewnętrznych. Całkowity koszt inwestycji to 1 976 240,00 złotych, a dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach i umorzeniu 50% udzielonej pożyczki gminny budżet mógł zaoszczędzić 803 350,00 złotych.

We wrześniu, wszystkie wymienione prace przy modernizacji obiektu zostały zakończone. Niezwykle istotny przy tego typu inwestycjach jest aspekt ekologiczny. Dbałość o środowisko widoczna jest też realizowaniu inwestycji pełniących inne funkcje np. świetlicy w Stanowiskach, którą wyposażono w przyobiektową oczyszczalnię ścieków. Wartość tego zadania to 800 000 złotych, a uzyskana kwota dofinansowania to prawie 500 000 złotych. Mieszkańcy mogą korzystać z nowej świetlicy od czerwca 2020 roku.

W samym Smykowie, dzięki znaczącemu wsparciu rządowego programu Funduszu Dróg Samorządowych, przebudowana została droga powiatowa Nr 0469T Grzymałków-Gliniany Las- Smyków. Oprócz remontu nawierzchni wykonane zostały chodniki, przepusty i rowy odwadniające. Koszt inwestycji realizowanej przez firmę „Dukt" to 1 041 285,65 złotych, ale dzięki wspomnianemu wsparciu FDS w wysokości 60 %, gmina Smyków i powiat konecki musiały dołożyć tylko po 20% wymienionej wcześniej sumy. Wszystkie inwestycje zrealizowane w 2020 będą służyć mieszkańcom gminy przez kolejne długie lata.

Adam Kubka

MIASTO I GMINA STĄPORKÓW

ODBYŁA SIĘ JUŻ V EDYCJA NIEKŁANIADY !

14 listopada odbyła się, w mocno zmienionej formie, piąta edycja imprezy sportowej „Niekłaniada" zorganizowana w Niekłaniu w gminie Stąporków. Wystartował marsz Nordic Walking. Dotychczas odbywała się ona w ostatnią sobotę wakacji i były to zawody biegowe, którym towarzyszył piknik. Jednak z uwagi na trwającą pandemię organizatorzy postanowili nieco zmienić jej charakter, jednocześnie podtrzymując znaną i lubianą tradycję związaną z aktywnością sportową. Organizatorami i pomysłodawcami wydarzenia są niezmiennie od pięciu lat Państwo Agnieszka i Łukasz Woźniakowie, mieszkańcy Niekłania.

Skąd wziął się pomysł oraz nazwa wydarzenia ?

– Niekłaniada to jest impreza, która powstała kilka lat temu, aby integrować ludzi w Niekłaniu. To aktywność społeczna, ruchowa dla mieszkańców i wszystkich przyjezdnych osób. Pomyśleliśmy sobie, że do biegów, które organizujemy włączymy miejscową społeczność, która będzie chciała przyjść, zobaczyć, pobawić się. Chcieliśmy, aby powstał piknik integracyjny w Niekłaniu i nie chcieliśmy nazywać tego tak, jak wszyscy nazywają, piknik integracyjny. Chcieliśmy to nazwać jakoś inaczej i powstała Niekłaniada – informuje Agnieszka Woźniak, organizator pikniku.

Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku biegano na dystansie 5,4 oraz 10,8 kilometrów, odbył się też bieg dla dzieci od 4 do 9 roku życia, rajd nordic walking oraz bieg na szpilkach. Podczas owego pikniku zorganizowany został też kiermasz charytatywny, z którego dochód przeznaczony został na leczenie 36. letniego Bartka, zmagającego się z nowotworem płaskonabłonkowym, którego szansą na powrót do zdrowia mogło być kosztowne leczenie nowatorską metodą w Niemczech.

W tegorocznej edycji organizatorzy przekształcili wydarzenie w bardziej turystyczne- marsz nordic walking, czyli tak aby to było wyjście indywidualne na trasę. Miało to ogromne znaczenie przy zastosowaniu reżimu sanitarnego. Głównym celem imprezy jest popularyzowanie rezerwatu „Skałki - Piekło Niekłańskie". Każdy, kto chciał wziąć udział w Niekłaniadzie, musiał najpierw zarejestrować się online poprzez formularz Google. W imprezie wzięły udział tylko te osoby, które otrzymały potwierdzenie. Przeważali mieszkańcy Niekłania oraz Stąporkowa, ale na trasie pojawiła się także grupa Liderów Świętokrzyskich. To liderzy grup młodzieżowych z całego województwa. Wystartowali oni ze Starej Piekarni w Niekłaniu, a trasa przebiegała wewnątrz rezerwatu.

- To dobry sposób, by w tym trudnym dla wszystkich czasie móc skorzystać z natury i spędzić czas na świeżym powietrzu, a szczególnie w lesie, dla zdrowotności, dla ruchu. Pozostajemy długo w domach, więc dobrze jest się poruszać. Oczywiście zachowując wszelkie środki ostrożności i odstęp, by czuć się bezpiecznie. Wierzymy, że w przyszłym roku, powróci dawna forma pikniku z wieloma atrakcjami, zbiórką charytatywną i dużą frekwencją "- opowiada Agnieszka Woźniak, pomysłodawca wydarzenia.

Organizatorami i sponsorami 5 edycji Niekłaniady 2020 byli: Szkoła Języków Obcych Smart, Parafia pw. św. Wawrzyńca w Niekłaniu, Stara Piekarnia oraz Marszałek Województwa Świętokrzyskiego.

Mariusz Słowiński

Zdjęcia: Agnieszka Woźniak

ŻEBY ZOSTAĆ POLICJANTEM – NAJPIERW TRZEBA BYĆ DOBRYM CZŁOWIEKIEM

Komendant KPP w Końskich - insp. dr Waldemar Cisowski 27 lat temu trafił do Policji. Jak sam wspomina, początek drogi zawodowej nie należał do łatwych, szczególnie gdy weźmiemy pod uwagę zmiany ustrojowe w naszym państwie. Czas, w którym przyszło mu zdobywać doświadczenie zawodowe charakteryzował się dużym poziomem przestępczości. Nasz rozmówca podkreśla, że to właśnie zmiany pokoleniowe dawały mu motywację, aby pozostać w tej służbie mundurowej.

Jak, to się zaczęło? Miał Pan jakieś tradycje rodzinne związane ze służbą w Policji?

Ta przygoda zaczęła się po ukończeniu studiów związanych z resocjalizacją, a dokładniej pedagogiką resocjalizacyjną, którą studiowałem na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach.

To na tej uczelni poznałem wspaniałego wykładowcę - Pana Mirosława Jamrożka, który był również funkcjonariuszem Policji i z wielką pasją mówił, co nowa Policja ma w swoich zadaniach, czy i jak będzie organizowana w niej praca. Ujął mnie tą zmianą pokoleniową, związaną również z przemianami społecznymi i tak właśnie namówił na pracę w Policji, a było to dokładnie w 1993 r. Początek służby, to oczywiście prewencja i patrole piesze. Pierwsze awanse przyszły po jakimś półtora roku. Następnie trafiłem, już jako dyżurny i wychowawca do Policyjnej Izby Dziecka, placówki o charakterze resocjalizacyjno – prewencyjno - opiekuńczym.

Ma Pan jakiś swój „przepis" na zostanie dobrym policjantem? Gdzie leży klucz do sukcesu?

Najpierw trzeba być dobrym człowiekiem. Tylko zawód realizowany z pasją, poszanowaniem ludzi i oddaniem, pozwala na odniesienie sukcesu zawodowego. Uważam, że takie podejście do służby pozwala odnieść sukces w tej formacji mundurowej i jednocześnie budować pozytywne postrzeganie Policji, zarówno przez współpracowników, ale co niezmiernie ważne i u obywateli.

Kiedy praca policjanta przynosi największą satysfakcję?

Wydaje mi się, że wtedy kiedy pomaga się ludziom. Chciałbym podkreślić, że Policja jest instytucją, która ma służebną rolę dla swoich obywateli. Jesteśmy po to żeby zapobiegać przestępczości i oczywiście pomagać ofiarom przestępstw.

Jak zmieniła się Policja przez te 27 lat Pańskiej pracy?

Policja, to instytucja, która nabywa cały czas nowych umiejętności. Zmieniająca się przestępczość, spowodowała, że praca w Policji znacząco ewaluowała we wszystkich jej obszarach działalności. Dziś przestępczość z dużą intensywnością przenosi się w obszar cyberprzestępczości, to tutaj upatruję zwiększoną intensyfikację zadań. Nie bez znaczenia pozostaje działalność Policji w szeroko pojętą profilaktykę społeczną, która dociera bezpośrednio do konkretnych grup społecznych, ale tu ciągle jest dużo do zrobienia.

Które wydarzenia utkwiły Panu najbardziej w pamięci podczas tych lat służby? Pewnie było dużo takich sytuacji, ale proszę spróbować wybrać te które zapamiętał Pan szczególnie?

Pozytywnie zaskoczyli mnie policjanci z KPP w Końskich. Nie znałem specyfiki tego terenu, ale spotkałem się z bardzo miłym przyjęciem ze strony podwładnych, którzy jednocześnie pozytywnie reagowali na zmiany, które wprowadzałem. To wszystko w konsekwencji skutkowało, że Komenda bardziej sprawnie działała. Co do negatywnych sytuacji pamiętam, jak na początku zmian ustrojowych sam stosunek do Policji był negatywny. Wciąż jeszcze pokutowało przeświadczenie że Policja traktowana była, jako element aparatu represji. Wtedy w latach 90 – tych ciężko się pracowało i ciężko było zdobywać zaufanie społeczne. Obecnie badania społeczne pokazują zupełnie inną tendencję, mimo to zdarza się również pewien margines błędów.

Policjantem jest się przez 24 godziny?

Tak. To oczywiście zależy również od pewnej specyfiki stanowisk. Ale można powiedzieć, że podejmując pracę w Policji jest się zaangażowanym nie tylko w czasie pracy, ale również i po niej. Często telefon dzwoni nawet wtedy, kiedy już śpimy.

Obecnie można zaobserwować coraz więcej Pań w tej służbie mundurowej. Jak Pan patrzy na tą sytuację?

Zawód policjanta, jest zawodem szczególnym, ale to nie oznacza, że w jakiś sposób zamkniętym dla kobiet, nie wręcz przeciwnie. Tu są stanowiska, gdzie kobiety się wręcz idealnie nadają. Oczywiście trzeba sobie też powiedzieć, że nie na wszystkich stanowiskach, kobiety są równie skuteczne, co mężczyźni.

Wiemy, że teraz zawodowo związany będzie Pan z jedną z uczelni wyższych. Co chciałby Pan przekazywać młodemu pokoleniu?

Pierwiastek pedagogiczny był obecny we mnie cały czas. Pogodzenie pracy w Policji i bycie wykładowcą akademickim nie było łatwe, ale dzięki pasji udawało mi się to od 25 lat. Obecnie na jednej z kieleckich uczelni obejmuję funkcję dziekana na Wydziale Prawa i Bezpieczeństwa Wewnętrznego, gdzie chciałbym kształtować predyspozycje, które pozwalałyby osobom kończącym ten kierunek, znaleźć pracę w organach administracji, czy urzędach.

Jakie rady ma Pan dla nowego Komendanta?

Znam Komendanta osobiście, razem pracowaliśmy w Wydziale Przestępczości Gospodarczej Komendy Wojewódzkiej i Miejskiej w Kielcach. Komendant Rafał Zieliński jest doświadczonym funkcjonariuszem i moje rady mogą tylko dotyczyć kwestii związanych z tą szczególną Komendą i ja takie rady swojemu następcy już przekazałem.

Zostawia Pan po sobie wysoko podniesioną poprzeczkę. Będzie łatwo zmienić ten stan rzeczy?

Każdy ma swój styl zarządzania. Pozwólmy nowemu Komendantowi wprowadzić swoje rozwiązania i zasady. Myślę, że cześć moich rozwiązań organizacyjnych zostanie utrzymana. Ta wysoka poprzeczka, Panie redaktorze jest potwierdzeniem, że KPP w Końskich osiągnęła w wielu kategoriach bardzo wysoką ocenę i jest, jak potwierdzają to zresztą statystyki, najlepszą jednostką w województwie świętokrzyskim w zwalczaniu pewnych typów przestępczości.

W imieniu redakcji Kwartalnika Społeczno – Kulturalnego – POWIAT KONECKI dziękuję za możliwość spotkania z Panem, życząc jednocześnie sukcesów na płaszczyźnie akademickiej.

Rozmowę przeprowadził: Paweł Kubiak

NA PLANIE LUDZI I BOGÓW! I NIE TYLKO...

W niedzielę 6 grudnia Telewizja Polska wyemitowała ostatni, 13 odcinek serialu „Ludzie i Bogowie". Przykuwał on uwagę wielu widzów, zdobywając pochlebne recenzje. Fabuła tej produkcji oparta była na autentycznych wydarzeniach z II wojny światowej. Przedstawia fakty związane z oddziałem o kryptonimie „Pazur". Jednym z jego głównych zadań była likwidacja osób skazanych wyrokami sądów podziemnych. Wydarzenia, ukazane w serialu, zainspirowane zostały prawdziwymi akcjami, o których głośno było w okupowanej Warszawie. Warto nadmienić, że obraz ten przypomina dokumentalną produkcję koneckiej filmowczyni – Anny Kuśmierczyk pt. „Dewajtis".

Na filmowym planie „Ludzi i Bogów" uczestniczył Adam Kwiel - znany konecki przedsiębiorca, od lat zajmujący się reklamą. Stało się tak za sprawą jego wieloletnich zainteresowań i posiadania zabytkowych pojazdów. Chevrolet kolekcjonera pojawiał się na planie nagrywanych scen tego serialu. Stał się osobistym samochodem doktora Nowotnego - agenta Gestapo, w którego postać wcielił się znany aktor Cezary Żak.

Zdjęcia odbywały się w Łodzi, na ul Gdyńskiej oraz w Warszawie, na Krakowskim Przedmieściu. Obydwie lokalizacje były odpowiednio ucharakteryzowane elementami stosownej scenografii. Jedna ze scen zamachu na Nowotnego była wyjątkowa. Polegała na odegraniu zamachu na agenta Gestapo z wykorzystaniem broni strzelającej, kaskadera symulującego otrzymanie postrzału tzw. „body shotem" i wszystko to w czasie jazdy autem, co było bardzo trudne w zgraniu tych elementów w czasie. Dużo dubli zostało nakręconych, aż wyszło – snuje filmową opowieść Pan Adam.

Drugie auto z Końskich, grające w tym filmie, to wyprodukowany w 1942 roku - Stoewer typ 40. Wykorzystany był do scen przejazdu patrolu żandarmerii i innych epizodycznych sytuacji.

Przy tej okazji warto nadmienić, że ten czarny chevrolet z 1938 r., będący chlubą całej kolekcji, posiada ciekawą historię. Pojawiające się ostatnio na ekranach auto, zostało wyprodukowane w Polsce, w warszawskiej fabryce Lilpop, Rau i Loewenstein (LRL). Po wojnie samochód ten był na wyposażeniu kurii biskupiej w Koszalinie. Adam Kwiel zakupił to auto, w zadbanym jeszcze stanie, 10 lat temu od kuzynki kierowcy, który przez wiele lat nim jeździł w kurii, a potem je odkupił i wyremontował. Niedawno chevrolet ten wykorzystany był w filmie „Prymas Hlond" i był samochodem tytułowej postaci, granej przez Henryka Talara.

Kolekcja zabytkowych aut Pana Adama składa się już z kilkunastu pojazdów. Poza wyżej wymienionymi, oko przykuwają m.in. limuzyna prezydencka z 1939 roku, mercedes z 1938, cadillac Fleetwood, czy ciężarowy Opel Blitz, no i jeszcze citroen truck ac4 z 1928 r. Jednak największy sentyment wzbudza - willys Mb z 1943 roku - pierwsze zakupione, dawno temu auto, które od zawsze chciał mieć konecki pasjonat.

To od niego wszystko się zaczęło. Potem dołączyło do tych zainteresowań motoryzacyjnych szereg zagadnień z dziejów wojskowości. Kiedy wyjeżdżało się na zloty historycznym willisem, należało mieć mundur i stosowne wyposażenie. Inaczej nie wypadało – wspomina A. Kwiel.

Z czasem tego wszystkiego przybywało, a wiele weekendów w roku, to czas spędzony na historycznych rekonstrukcjach. Trzeba było zatem zdobywać wiedzę i to szczegółową. Ciekawość w tej mierze pojawiła się już w dzieciństwie, czego nie kryje rozmówca:

Jakieś znaczenie w tym względzie miały opowieści mojego dziadka Henryka , żołnierza wojny obronnej 1939, spędzałem wakacje u dziadków i nieco słuchałem, co było w czasie wojny w Wąsoszu pod Końskimi. Dziadkowie mieszkali koło torów kolejowych, więc dobrze zapoznany zostałem z wydarzeniami, jakie się tam działy wtedy. Później dociekałem już faktów osobiście.

Jak podkreśla Adam Kwiel - ważne, że teraz w pracach nad utrzymaniem sprawności zabytkowych pojazdów pomaga mu czynnie syn Michał.

Pieniądze? Nie mam jakiś specjalnych pieniędzy, ważna jest, kolosalnie duża ilość pracy własnej przy remontach zabytków. Bo można płacić fachowcom, lub samemu robić przy pojazdach i to jest właśnie istotne! – dzieli się swoją refleksją kolekcjoner.

Od jakiegoś też czasu wspólnie z synem wyjeżdżają na historyczne rekonstrukcje oraz na plany filmowe. Niedawno wrócili z planu serialu „Król", emitowanego na platformie canal plus. Inna, ich ostatnio filmowa robota, odbywała się w Radomiu, gdzie kręcono plenery Grodna z 1939 roku.

Gdyby chcieć wyliczyć tytuły produkcji filmowych w jakich uczestniczył konecki kolekcjoner aut, to trzeba by wymienić ich co najmniej kilkadziesiąt. Nie sposób tu wszystkich przytoczyć. Ograniczę się zatem do tych najgłośniejszych tytułów: „Szpiedzy w Warszawie", „Kardynał Hlond", „Wojenne dziewczyny", „Morowe Panny", „Dywizjon 303", „Wisłocka", „Ksiądz Ziaja", „Wyklęty", „Stulecie winnych", czy też ekranizacja o Janie Nowaku – Jeziorańskim – „Kurier".

Wśród reżyserów owych produkcji można by tu np. wymienić: Juliusza Machulskiego, Michała Rogulskiego, Konrada Łęckiego, Marię Sadowską, Piotra Trzaskalskiego, czy też Władysława Pasikowskiego.

Każdy taki dzień zdjęciowy niósł ze sobą coś ciekawego. Taki plan, to wspaniali fascynujący ludzie, reżyserzy, scenarzyści, operatorzy kamer, dźwiękowcy, scenografowie, pirotechnicy, kaskaderzy – cała plejada ludzi 10. muzy. To miłe rozmowy o moich samochodach zabytkowych, gdzie każdy z nich ma swoją niepowtarzalną historię do „opowiedzenia". To podpatrywanie wielkich reżyserów przy pracy, przypatrywanie się, jak powstają sceny filmów, „chłonięcie atmosfery pracy twórczej" i ciągła fascynacja, jak sprawnie funkcjonuje taki zespół, najczęściej kilkudziesięciu (do kilkuset!) ludzi, realizujących produkcję filmową – dzieli się wrażeniami ceniony w środowisku pasjonat - Adam Kwiel.

Marian Wikiera

LITERACKI DEBIUT NATALII BORUŃ

Zgodnie z obietnicą, oprócz nagród rzeczowych przewidzianych dla laureatów powiatowego konkursu pn. „PATRIOTYZM XXI WIEKU", publikujemy zwycięski tekst.

Jego autorka **Natalia Boruń**, uczennica Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Stąporkowie doskonale godzi naukę w szkole średniej z rozwijaniem pasji i zainteresowań. Lubi konkursową rywalizację, dlatego tak chętnie bierze w nich udział i osiąga sukcesy m in. w konkursach powiatowych: zwyciężczyni III etapu konkursu „NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ! JAN PAWEŁ II – PRO MEMORIA", zdobywczyni II miejsca konkursu o Witoldzie Pileckim „KOCHAJCIE OJCZYSTĄ ZIEMIĘ" oraz I etapu konkursu „W HOŁDZIE BOHATEROM -W 100 ROCZNICĘ BITWY WARSZAWSKIEJ". Utalentowana wokalnie ćwiczy śpiew pod okiem instruktorów, śpiewa solo i w zespole Asumpt. Pod koniec października Natalia wzięła udział w przesłuchaniach w VII ŚWIĘTOKRZYSKIM KONKURSIE PIEŚNI, PIOSENKI PATRIOTYCZNEJ I ŻOŁNIERSKIEJ, którego organizatorem było Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka w Pacanowie oraz Marszałek Województwa Świętokrzyskiego. Wykonaniem utworu pt. „Inka" Natalia wyśpiewała II miejsce.

Serdecznie gratulujemy Natalii i życzymy dalszych sukcesów.

Natalia Boruń

Zespół Szkół Ponadpodstawowych
im. Stanisława Staszica w Stąporkowie

PATRIOTYZM XXI WIEKU

Święty Jan Paweł II wypowiedział kiedyś takie słowa, które zapadły w mojej pamięci: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali.(...) Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte". Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdezerterować". Wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać" i „obronić", tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić dla siebie i dla innych".

Mając w pamięci te słowa, jestem przekonana o tym, że patriotyzm XXI wieku w moim wydaniu i wydaniu moich rówieśników może być czymś pięknym, bo przecież mamy łatwiejsze zadanie żyjemy w czasach pokoju.

Moim obowiązkiem jest wymagać od siebie, by tę polskość, którą mam w sobie rozwijać, pielęgnować i szanować. I nie mogę zdezerterować, zapomnieć, nie myśleć o tym, że jestem Polką, choćby świat proponował mi łatwiejsze życie. Nie mogę godzić się też na to, by ktoś, niezależnie od wieku próbował zniszczyć to, co przez wieki było dla Polaków ważne „Bóg, Honor, Ojczyzna". Nie mogę się wstydzić, że mieszkam w Polsce, choć oglądając telewizję można odnieść wrażenie, że życie w naszym kraju to wstyd. Moim zadaniem jest myśleć - samodzielnie, z refleksją zarówno o tym, co jest złe, jak i o tym co dobre i szukać sposobu poprawy niewłaściwego stanu rzeczy.

Ktoś może stwierdzić, że nie dam rady, że moje pokolenie żyje prosto, łatwo i przyjemnie, a najczęstszym zajęciem jest przeglądanie Facebooka i Internetu. Nie zgodzę się z tym. Tak, jesteśmy pokoleniem Facebooka, ale mamy dziadków, rodziców i nauczycieli, którzy za wszelką cenę próbują rozbudzić w naszych sercach miłość do ojczyzny, zaszczepić ciekawość historii i wymagają, byśmy myśleli o przyszłości nie tylko naszej. Bo patriotyzm to nie egoizm, to myślenie i dbanie o innych, którym się nie udaje, którym jest ciężko żyć. Oczywiście, że za to odpowiadają dorośli, władza lokalna, ale przecież ja nie żyję w próżni. Mogę i potrafię pomagać, mogę brać udział w akcjach charytatywnych, pomocy najbliższym sąsiadom, koleżankom w szkole, włączać się w działalność społeczną na terenie szkoły, gminy i wszędzie tam, gdzie ktoś potrzebuje mojej aktywności. Ta zwykła, codzienna pomoc jest przejawem miłości do ojczyzny. Bo będąc patriotką muszę czuć się współodpowiedzialna za to, co dzieje się wokół mnie. I nie chodzi o to, by angażować się w spory, których coraz więcej wokół nas. Mój patriotyzm to szacunek do innych, nawet tych, którzy mają inne poglądy niż ja. Patriotyzm to wolność moich poglądów, możliwość postępowania zgodnie z sumieniem i szacunek do innych nawet gdyby mnie atakowali. Jeśli chcę być patriotką muszę łączyć ludzi, tam gdzie mogę: w klasie, w sąsiedztwie, wśród rówieśników nawet, gdy myślę inaczej niż oni, i nie zawsze się z nimi zgadzam. Patriotyzm XXI wieku to moje działanie oparte na szacunku, oddaniu i miłości nigdy na nienawiści.

Jaki jest mój patriotyzm XXI wieku? Jak go pokazać, jak chronić?

By być patriotką teraz muszę być zakochana w swoim kraju. Dlaczego? Bo kochając kogoś lub coś jesteśmy tylko dla niego. Ja jako młoda dziewczyna, chcąc kochać mój kraj, muszę go poznać. I nie chodzi o wycieczki krajoznawcze, choć one tę moją miłość do ojczyzny wzmacniają. Myślę przede wszystkim o tym, co zostawili mi Ci wszyscy, którzy za Polskę walczyli, dbali o nią i rozstawiali.

To ode mnie zależy, jakie wartości zostawię po sobie. Nie, nie muszę umierać za Ojczyznę, by być patriotką. Mogę swoją postawą głosić wartości, które są dla mnie ważne. Mam to szczęście, że (jak niektórzy mówią) potrafię śpiewać. Bardzo często biorę udział w konkursach, akcjach czy działaniach, które pozwalają mi przez muzykę dawać świadectwo znajomości historii naszego kraju. Nieobcy mi są Żołnierze Wyklęci, bohaterowie Powstania Warszawskiego, nasi lokalni bohaterowie, o których zawsze śpiewam z refleksją. I wtedy spotykam się z Polską, która uczy poświęcenia. Poznając historię, pozwalam poznać ją moim rówieśnikom. Może banalne, ale prawdziwe.

Mój patriotyzm to „porządek prawd i wartości", w których się wychowałam. To niedzielna Msza święta, szacunek do starszych, dbanie o wartość, jaką jest ludzkie życie, spokój, wolność. Ale to wszystko musi być w moich czynach, nie słowach. Słowa, czy koszulka z symbolami narodowymi nie uczynią mnie patriotką. Gdy się uczę, tworzę sztukę, robię cokolwiek dobrego dla innych, nie narzekam na rzeczywistość, tylko ją zmieniam - wtedy jestem patriotką.

Patriotyzm XXI wieku, to nie hałaśliwe wystąpienia, udział w protestach (których ciągle coraz więcej), dzielenie na tych lepszych i gorszych. Patriotyzm XXI wieku mój patriotyzm to radość z tego, że mieszkam w wolnym kraju . To możliwość posługiwania się językiem polskim i dbanie o poprawną polszczyznę i wewnętrzna radość z tego, że jestem Polką.

SREBRNE TALARY W MALEŃCU!

O wyjątkowym szczęściu może mówić Edyta Nowak, zatrudniona w Zabytkowym Zakładzie Hutniczym w Maleńcu. W trakcie porządkowania zabytkowej hali produkcyjnej, wzniesionej ok. 1840 roku, jej uwagę przykuł niewielki, błyszczący przedmiot, wystający z ziemi przy kamiennym murze. Znaleziskiem okazał się srebrny talar z końca XVIII wieku, zachowany w stanie idealnym.

Moneta o masie 29,3 g srebra i średnicy 40 mm wybita została w 1797 roku w szwajcarskim Bernie. Jest to jeden z tzw. talarów berneńskich, będących w użyciu w latach 1646-1798. Na awersie monety przedstawiono herb Berna w postaci niedźwiedzia ujętego w skośny pas na tle tarczy herbowej, któremu towarzyszy napis „RESPUBLICA BERNENSIS". Na rewersie monety umieszczono postać Szwajcara z długim mieczem i w kapeluszu z dwoma piórami oraz napis: „DOMINUS PROVIDEBIT 1797" – (czyli Pan dostarczy – przypis MW. Patrz niżej PS.)

Zagadką pozostaje sposób, w jaki moneta znalazła się pod posadzką dawnej fabryki żelaza w Maleńcu. Pewnych wskazówek w tym zakresie dostarczają akta hipoteki dóbr cieklińskich, przechowywane w Archiwum Państwowym w Kielcach. Zawierają one umowę z 1800 roku, spisaną między ówczesnym właścicielem dóbr kasztelanem łukowskim Jackiem Jezierskim a księciem niemieckim Jerzym Karolem von Hessen-Darmstadt. Na postawie zawartego porozumienia kasztelan sprzedał księciu rozległe dobra cieklińskie za kwotę 1 mln 620 tysięcy ówczesnych złotych polskich. Kwotę tą kupujący zobowiązał się zapłacić w srebrnych talarach,

według ustalonego kursu: 1 talar = 6 złotych. Całkowitą wartość dóbr określono więc na 270 tysięcy srebrnych talarów. Z innych zachowanych dokumentów wiemy, że tylko część wspomnianej kwoty trafiła do rąk sprzedającego. Być może więc odnaleziony talar jest częścią większego depozytu, ukrytego w niejasnych dla nas okolicznościach na terenie dawnej fabryki żelaza w Maleńcu. Jego odnalezienie nie jest przypadkowe. Rok temu przy zabytku prowadzono skomplikowane roboty budowlane z wykorzystaniem ciężkiego sprzętu. Być może wtedy hipotetyczny depozyt został naruszony, a jedna z monet uległa przemieszczeniu w miejsce jej odnalezienia. Jedno jest jednak pewne, ponad 200-letnia historia malenieckiego ośrodka metalurgicznego sprzyja podobnym znaleziskom. Pobliskie cieki wodne, bagna, zamuliska i zabytkowe konstrukcje skrywają niejeden artefakt, którego odkrycie mogłoby przybliżyć niezwykle interesujące dzieje malenieckiej fabryki żelaza. Szansą na to będą szczegółowe badania terenowe, jakie przeprowadzone będą w niedalekiej przyszłości na terenie dawnego zakładu przemysłowego w Maleńcu. O ich rezultatach będziemy Państwa na bieżąco informować.

Łacińska inskrypcja «Dominus Providebit" została umieszczona na szwajcarskich monetach po raz pierwszy w 1716 r. Wg źródeł oficjalnych pochodzi ona prosto z łacińskiej wersji Księgi Rodzaju (22,8), w której Abraham mówi do swojego syna Izaaka: „Deus providebit sibi victimam holocausti, fili mi", co w oficjalnym polskim tłumaczeniu brzmi: „Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój". Nie śmiemy tłumaczyć tłumaczeń Biblii, ale wydaje się, że w Starym Testamencie słowa „Dominus Providenti" użyte są raczej w sensie „Pan dostarczy... sobie ofiarę". Również słowo „Domini" użyte przez Szwajcarów, zamiast oryginalnego „Deus", wskazuje na inne pochodzenie frazy. Słowa „Domini providenti" stały się w XVI w. mottem cesarza rzymskiego Maksymiliana II, ale w sensie dosłownym jako „Pan dostarczy... kiedykolwiek będzie ludziom czegokolwiek brakować". I to właśnie w ten niebiblijny sposób współcześnie odczytują te słowa Szwajcarzy.

Marian Wikiera
- na podstawie materiału
ZZH Maleniec

SKARBY KONECKIEJ NEKROPOLII

Przełom października i listopada to dla nas szczególny okres, kiedy odwiedzamy cmentarze. Czas to wyjątkowy do refleksji i zadumy, szacunku, pamięci oraz barokowego przywołania, które dotyczy każdego - „memento mori". Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny w wierze i kulturze chrześcijańskiej spełniają istotną rolę. Nazwany ongiś niepoprawnie świętem zmarłych, przyciąga tłumy ludzi do miejsc pochówku swoich najbliższych. Przy tej okazji słów kilka o największej nekropolii w powiecie koneckim. Cmentarz parafialny w Końskich powstał wcześniej aniżeli warszawskie Powązki i stanowi swoisty skarbiec naszej małej Ojczyzny. Pomniki – nagrobki, te niejednokrotnie dzieła sztuki umysłów i rąk ludzkich, zawierają i wiążą się z nieocenionymi wartościami - bogactwem duchowym. Wiele z tych miejsc czasem kryje jakąś zapomnianą ciekawą historię.

Nasza obecność na wspomnianym cmentarzu, oprócz wymiaru osobistego – rodzinnego, posiada też inny wymiar – odniesienie do wspólnoty, do pamięci narodowej. Stąd tyle rozpalanych zniczy właśnie w takich miejscach. Pomnik Partyzantów – dzieło Wojciecha Durka, wydaje się najbardziej oblegany. Trzeba nam jeszcze wiedzieć, że to nie jedyny pomnik tego cenionego artysty na tutejszej nekropolii. Jego dziełem jest również Anioł Frasobliwy, czuwający nad rodziną Świerczyńskich, zamordowaną przez Niemców w 1943 roku za to, że pomagali przeżyć swoim starszym braciom w wierze.

Przy Pomniku Księży wielu wspomina zacną postać Józefa Granata, czy też zmarłego niedawno oddanego misjonarza Marcelego Prawicy. Warto tu też przywołać ks. Antoniego Ręczajskiego, za sprawą którego Wojciech Durek wznosił w Końskich okazałe monumenty oraz fakt, że miejsce swojego pochówku ten zasłużony kapłan wybrał w znacznej wtedy odległości od pozostałych nagrobków, aby przekonać do rozbudowy ówczesnego cmentarza.

Trzeba tu przypomnieć, że najwięcej rzeźb nagrobkowych wykonali onegdaj z miejscowego surowca mistrzowie kamieniarstwa, pochodzący z Rogowa z Mikołajem Szlifierzem na czele – absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Przycmentarna świątynia – kościół św. Anny też zawiera wiele upamiętnień, jak choćby tablicę poświęconą ofiarom hitlerowskich obozów zagłady. Zaś w krypcie pochowani są, o czym mało kto wie, bohaterowie narodowi – Stanisław Aleksander Małachowski, generał napoleoński, dowódca słynnego 14 pułku kirasjerów oraz jego syn Juliusz, który poległ w bitwie pod Kazimierzem podczas powstania listopadowego.

Takich miejsc, odnoszących się do zbiorowej pamięci jest tutaj wiele, żeby jeszcze wymienić skromny pomnik Golgoty Wschodu, czy też cmentarzyk żołnierzy września 1939, a nieopodal z żeliwnymi krzyżami, z czasów I wojny światowej pochówek żołnierzy armii zaborczych. Nie sposób wymienić wszystkiego. Nie o wszystkim dziś już wiemy. Jest też wiele mogił zapomnianych, jak choćby ta położona w niezbyt dużej odległości od nagrobka komendanta ZWZ – AK Jana Stoińskiego. Metalowy krzyż dowodzi, że to miejsce pochówku, ale żadnej tabliczki już nie ma. To miejsce wiecznego spoczynku łączniczki AK – Heleny Chęć, która zmarła ponad 50 lat temu…

Czasem odległość między sacrum a profanum wydaje się za krótka…

Marian Wikiera

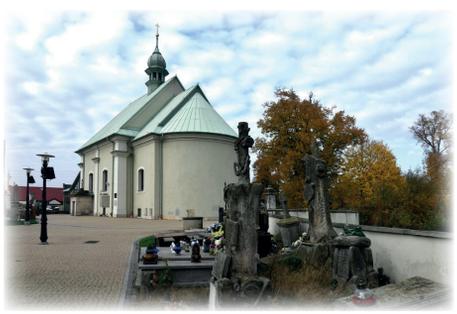

DALEKO NA WSCHODZIE ZAPŁONĘŁY ZNICZE

Prawie 2000 km od Końskich, w odległym rosyjskim Krasnodarze, też są polskie mogiły. Spoczywają w nich prochy naszych rodaków, których wir historii poniósł tysiące kilometrów od ojczyzny. Chociaż w regionie tym, 1 listopada nie jest dniem świątecznym, to dla mieszkającej w Krasnodarze polskiej społeczności, wyjątkowy czas. Podobnie jak my, w dniach poprzedzających Dzień Wszystkich Świętych, porządkują groby swych bliskich. Przedstawiciele, działającej w Krasnodarze, Polskiej Organizacji „Jedność" dbają o to, by ocalić od zapomnienia polskie mogiły na starym cmentarzu. Wiele z nich, to pomniki z XIX wieku. W miarę swoich możliwości zajmują się ich renowacją.

Na jednym z nagrobków widnieje znajome nazwisko - Kolasiński, charakterystyczne dla mieszkańców naszego miasta. 1 listopada nasi rodacy udają się do polskiego kościoła katolickiego św. Liboriusza w Krasnodarze, aby wspólnie modlić się za zmarłych. Natomiast 2 listopada wyruszają na cmentarz, żeby upamiętnić tych, którzy odeszli. Takie dni w sposób szczególny łączą Polaków na całym świecie. Dzięki krasnodarskiej Polonii i w tym roku zapłonęły znicze na polskich grobach.

Agnieszka Krakowiak

FINAŁ KONKURSU On-Line

pn. „Dziedzictwo Kulturowe Powiatu Koneckiego przy udziale Kół Gospodyń Wiejskich z Powiatowej Rady KGW w Końskich jako wspólne dobro".

Starostwo Powiatowe w Końskich zorganizowało w dniach od 6 listopada do 1 grudnia 2020 r., konkurs on-line, na najlepszy opis przedstawiający codzienną, ludową twórczość oraz profil działania koła gospodyń wiejskich, w szczególności czym się wyróżnia pośród innych kół. Celem owego konkursu było propagowanie dziedzictwa kulturowego Powiatu Koneckiego oraz zachęcenie przedstawicieli lokalnych społeczności do poszukiwania, odkrywania i utrwalania lokalnej tradycji i wiedzy o kulturze swojego regionu. Cel, w ocenie Komisji Konkursowej, został osiągnięty.

Organizatorami konkursu on-line był Starosta Konecki Grzegorz Piec oraz Przewodnicząca Rady Powiatowej KGW w Końskich Justyna Rupniewska. Odpowiedzialnym za jego przebieg był Wydział Promocji i Kultury Starostwa Powiatowego w Końskich.

W dniu 4 grudnia br., zebrała się powołana przez Organizatorów Komisja Konkursowa w składzie: Marian Wikiera przewodniczący oraz Agnieszka Krakowiak, Mariusz Słowiński i Adam Kubka członkowie i wyłoniła zwycięzców. Konkurs przebiegał zgodnie z regulaminem konkursu on-line. Wszystkie prezentacje napłynęły drogą mailową w wyznaczonym terminie tj. do 01.12.2020 do godz. 12:00. W konkursie sklasyfikowano 14 projektów. Komisja Konkursowa dokonała sprawdzenia wszystkich prac konkursowych i wyłoniła te, które oprócz spełnienia warunków określonych w regulaminie § 3 pkt. 1, wyróżniły się kreatywnością, pomysłowością i estetyką. Postanowiono przyznać trzy główne nagrody za zdobycie pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca.

I miejsce KGW SALATA
II miejsce KGW „POD DĘBAMI" PIŁA-SZABELNIA
III miejsce KGW SWORZYCE

Komisja postanowiła przyznać dwa specjalne wyróżnienia dla: KGW KOZÓW oraz KGW KRASNA, za udział w konkursie, czyli kołom, które nie są zrzeszone w Powiatowej Radzie Kół Gospodyń Wiejskich w Końskich. Ponadto, Komisja postanowiła dodatkowo nagrodzić pozostałe koła gospodyń wiejskich za udział i wkład pracy:

KGW DZIEBAŁTÓW
KGW KRÓLEWIEC
KGW MŁOTKOWICE
KGW „WĄSOWIANKA" WĄSOSZ
KGW NIEŚWIŃ
KGW „OSIEMNSATKI+" CZARNIECKA GÓRA-CZARNA
KGW RUDA BIAŁACZOWSKA
KGW BĘBNÓW
KGW KW-usie" KOZIA WOLA

Komisja podjęła również decyzję o nagrodzeniu pamiątkowymi dyplomami wszystkich, którzy wzięli udział w Konkursie.

- Wszystkim zwycięzcom oraz uczestnikom serdecznie gratuluję i dziękuję za udział w naszym konkursie, za kreatywność i pomysłowość nadesłanych prezentacji. W naszych założeniach jako organizatorów, konkurs miał być motywacją do działania na rzecz rozwoju swojej miejscowości i jej otoczenia, a jednym z celów było wyłonienie najaktywniejszych KGW, które podtrzymują lokalne tradycje. Chodziło o to, w jaki sposób uświadamiają kolejnym pokoleniom potrzebę upowszechniania tradycji, jak tworzą więzi społeczne i międzypokoleniowe oraz jakie mają sposoby na zintegrowanie środowiska lokalnego oraz kształtowanie poczucia przynależności do swojego regionu i potrzeby ochrony jego dziedzictwa kulturowego.- podsumował wyniki starosta Grzegorz Piec.

Wszyscy zwycięzcy oraz uczestnicy konkursu zgodnie z regulaminem otrzymują nagrody rzeczowe i upominki oraz dyplom uznania.

Mariusz Słowiński

WIGILIA PO STAROPOLSKU W SALACIE

„Jedz nie pytaj – a gdyć mało
Starodawną znaj wiliję
Masz tłuczeńców misę całą
I zamorskie bakalije…..”

(Or-Ot „Wigilia”)

Wbrew panującym poglądom, kuchnia staropolska nie była „ciężka”. Na dworskich stołach pojawiały się delikatne ryby, cielęcina i drób. Sarmacka fascynacja Orientem, tak widoczna w obyczajach i gustach estetycznych, miała swój wydźwięk kulinarny. Do przygotowywania dań wykorzystywano aromatyczne przyprawy i bakalie. Skąd ich obecność w polskiej kuchni tamtych czasów? Niewątpliwie, bezpośrednie sąsiedztwo Orientu oraz przemiany historyczne, miały istotny wpływ na rozwój kuchni staropolskiej. W XIII wieku, pod auspicjami chanów tatarskich, Genueńczycy przekształcili stary grecki port nad Morzem Czarnym - Teodozję na Kaffę. Tak powstał handlowy szlak zwany „szlakiem tatarskim”. W czasach panowania Kazimierza Jagiellończyka Kaffa znajdowała się pod jego protekcją. Kupiecki szlak prowadził przez Lwów i Kraków. Przemierzali go ormiańscy, żydowscy i tureccy kupcy. Szlakiem tym trafiały do Polski towary z Grecji, Krety i Imperium Osmańskiego. W ten sposób nasi przodkowie poznali smak małmazji-greckiego wina, makagigi (ciastek z miodu, maku, orzechów i migdałów),bakalii, chałwy czy sorbetów. Nauczyli się marynować mięsa i jarzyny, smażyć owoce w miodzie i łączyć je z makiem. Do Rzeczpospolitej kupcy przywozili aromatyczne przyprawy: kardamon, anyż, goździki ,kmin, cynamon, imbir i pieprz. Dworscy kucharze stopniowo zaczęli łączyć je z polskimi roślinami i ziołami: pokrzywą, miętą czy jałowcem. Przyprawiając nimi dania tworzyli niepowtarzalne smaki.

Staropolska wigilia była kwintesencją kulinarnych związków ze Wschodem. Na świątecznym stole dominowały ryby, których swojski smak doskonale komponował się z egzotycznymi sosami aromatyzowanymi bakaliami i przyprawami korzennymi. Obfitość potraw, słodkość kutii i tłuczeńców, doskonale balansował kompot z suszonych owoców.

Współczesny stół niewiele różni się od staropolskiego. Nadal królują na nim potrawy, które właściwie bez istotnych zmian w przepisach, przetrwały do dziś.

Zainspirowane staropolskimi przepisami kulinarnymi panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Salacie, przygotowały dla czytelników kwartalnika świątecznie nakryty, wigilijny stół. Znalazły się na nim tradycyjne potrawy, a wśród nich znakomity karp po staropolsku, pochodzący z hodowli członkini Koła - pani Krystyny Misztal. Nie zabrakło klusek z makiem - makiełek, pierogów, pęczaku z warzywami, kompotu z suszu i makowca.

Koło Gospodyń Wiejskich w Salacie powstało w 2019 roku i liczy 38 członków, którzy w swoim wzorcowym statucie ściśle określili cele i zadania Koła. Przede wszystkim prowadzą działania na rzecz wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich. Są aktywni zarówno na płaszczyźnie społeczno – wychowawczej jak i oświatowo – kulturalnej. Jako uczestnicy i organizatorzy licznych spotkań, uroczystości okolicznościowych i festynów, promują lokalne i regionalne tradycje.

Organizują wycieczki, spacery i pikniki integracyjne. Kolejnym pokoleniom przekazują tradycje kulinarne i artystyczne. Wiele pań, uzdolnionych manualnie, swoje rękodzieła prezentuje na licznych kiermaszach. Wspólne spotkania, które umilają sobie śpiewem, to dla nich doskonała okazja do eksperymentów kulinarnych, przygotowywania nowych projektów, a przede wszystkim relaks. Wsparcie finansowe, które Koło otrzymało z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, umożliwi realizację zadań statutowych i dalszy rozwój jego działalności.

W tym trudnym dla wszystkich czasie, KGW w Salacie życzy czytelnikom kwartalnika zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, które niezależnie od okoliczności zawsze są wyjątkowe.

Agnieszka Krakowiak

POTRAWY WIGILIJNE Koła Gospodyń Wiejskich w Salacie

Karp po staropolsku

- 1 kg dzwonków z karpia
- 125 ml czerwonego, wytrawnego wina
- 1 cytryna
- 1 łyżka masła
- 1 łyżka mąki
- imbir,
- cynamon,
- 6 goździków,
- sól, pieprz

Przygotowane dzwonki zamarynować w winie z dodatkiem imbiru, cynamonu i goździków na ok.1-2 godz., a po tym czasie odsączyć na ręczniku papierowym, oprószyć solą, pieprzem i cytryną .

Zawinąć w folię aluminiową i odstawić na kilkanaście godzin do lodówki. Następnie obtaczać kolejno w mące w jajku i znów w mące. Smażyć na maśle na złoty kolor.

Na koniec podpiec w piekarniku, aby nabrał chrupiącej skórki.

Kasza pęczak z warzywami

- 1 marchew
- pół selera
- 1/2 pora
- 2 cebule
- jedna pietruszka biała
- 15 dkg pieczarek
- 1 mała cukinia
- 4-5 różyczek kalafiora
- 4-5 różyczek brokułu
- pomidory suszone, sól, pieprz cytrynowy i masło
- 20 dkg kaszy jęczmiennej - pęczak

Ugotować kaszę pod przykryciem. Cebulę pokroić i zeszklić na maśle w rondlu, dodać startą pietruszkę i seler, dodać pieczarki pokrojone w kostkę, dodać masło oraz różyczki kalafiora, brokuły i cukinię w plastry. Na koniec marchew startą na dużych oczkach oraz pomidory suszone pokrojone w kostkę. Dusić pod przykryciem ok. 10 minut, doprawić do smaku solą, pieprzem cytrynowym. Połączyć ugotowaną kaszę z sosem warzywnym, dodać masło, doprawić.

Ryba po staropolsku w warzywach

- 1 ½ kg świeżych filetów z dorsza
- 2 jaja
- pieprz cytrynowy, sól morska
- mąka, olej
- Sos warzywny
- 250g koncentratu pomidorowego
- 1 kg marchwi
- 1 seler, 1 pietruszka, 1 cebula
- 1/2 pora
- 2 ząbki czosnku
- 100 ml wody
- liść laurowy, pieprz sól

Rybę z każdej strony solimy i pieprzymy. Obtaczamy w mące, następnie w jajku i jeszcze raz w mące. Smażymy na złoty kolor. Włoszczyznę obieramy, ścieramy na grubych oczkach. Na patelni do duszenia rozgrzewamy oliwę, dodajemy cebulę i do zeszklonej cebuli dodajemy warzywa, ziele angielskie i wodę. Dusimy krótko na małym ogniu, od czasu do czasu mieszając. Dodajemy koncentrat pomidorowy i doprawiamy do smaku. W naczyniu, w którym będziemy podawać potrawę, układamy na przemian rybę z sosem warzywnym. Pierwszą i ostatnią warstwę stanowi sos warzywny.

Makowiec

- 0,5 kg mąki
- ½ kostki margaryny
- 2 jaja
- 4 łyżki cukru
- 0,5 szklanki słodkiej śmietany
- 5 dkg drożdży
- Drożdże rozpuścić w słodkiej śmietanie, wyrobić ciasto i odstawić do lodówki na 30 minut.
- Masa makowa
- 40 dkg maku
- 3 jaja
- 1 szklanka cukru, rodzynki , bakalie, zapach migdałowy

Mak ugotowany skręcić dwa razy w maszynce. Białka ubić na sztywno. Cukier utrzeć z żółtkami, dodać mak, bakalie, namoczone rodzynki, zapach migdałowy. Wszystko wymieszać i dodać ubitą pianę z białek, delikatnie wymieszać. Ciasto podzielić na dwie części, rozwałkować na stolnicy, posmarować białkiem, nałożyć masę makową, zwinąć w rulon i piec około 45 minut w 180 stopni C.

Sernik staropolski

Ciasto

- 2 szklanki mąki
- 1 szklanka cukru
- 3/4 szklanki oleju
- 2 jaja
- 1 szklanka mleka
- 3 łyżki kakao
- 3 łyżki dżemu
- 1 łyżeczka sody
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia

Połączyć ze sobą składniki i wymieszać.

Masa serowa

- 70 dkg sera
- 3 jaja
- 1/2 kostki margaryny
- 4 łyżki mąki ziemniaczanej
- 1 szklanka cukru , cukier waniliowy

Margarynę utrzeć z cukrem i jajkami, dodać mąkę i ser. Wyłożyć na ciasto. Piec 50 minut w 180 stopni C.

Kluski z makiem – MAKIEŁKI

- 250 ml białego lub czarnego maku
- 3 łyżki miodu naturalnego
- Bakalie (migdały, orzechy włoskie i laskowe, rodzynki, starta skórka z pomarańczy, ziarna słonecznika).
- Makaron (grubo krojony).

Mak ugotować i skręcić dwukrotnie. Dodać bakalie i połączyć z miodem i ugotowanymi, gorącymi kluskami.

40 LAT SOLIDARNOŚCI - KONECKI AKCENT KRZYŻY GDAŃSKICH c.d.

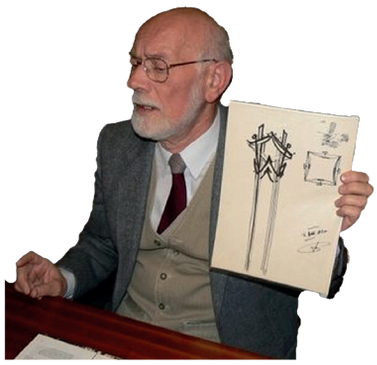

Do sukcesów zawodowych Pietruszki należy szczególnie zaliczyć wykonanie w latach 1979–1980 projektu kadłuba słynnej fregaty „Dar Młodzieży" oraz ozdób na dziobie i rufie. **Bogdan Pietruszka** był uczestnikiem strajków w Stoczni Gdańskiej w grudniu 1970 i sierpniu 1980. We wrześniu tego roku został przewodniczącym Komisji Wydziałowej „Solidarności". Uczestniczył też w strajku w październiku 1982 r. przeciwko delegalizacji „Solidarności", strajkował też w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1988 roku.

Zaangażowanie i patriotyczna postawa B. Pietruszki owocowało realizacją szeregu projektów i prac o tematyce patriotycznej i militarnej oraz medali. W 1974 r. był autorem projektu płyty pamiątkowej 9. Pułku Ułanów z Trembowli w kościele św. Antoniego w Warszawie, w listopadzie 1978 współorganizował wystawę w Muzeum w Elblągu „Broń i Barwa Niepodległej Polski 1918–1978".

Najwięcej śladów tego twórcy widać w Gdańsku. W kościele św. Brygidy wykonano według jego projektów „Żołnierskie Votum", płytę upamiętniającą 50. rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, epitafium „Katyń 1940" oraz medal Krzyki Katyńskie. Dla kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej wykonał płytę w kaplicy Matki Boskiej Szkaplerznej na pamiątkę utworzenia w Księstwie Warszawskim 9. Pułku Ułanów, broniącego Gdańska w 1813 roku. W latach 1986–1989 wykonał dla kościoła św. Brygidy kutą w żelazie kratę z genealogią Orła Białego i symbolami narodowymi (wykonaną w kuźni Franciszka Zulewskiego). Dla kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wykonał wskazówkę oraz tarczę słońca i księżyca zegara astronomicznego.

Od roku 1980 Pietruszka zaprojektował około 20 medali, m.in. 25-lecia i 30-lecia Grudnia 1970, „Katyń 1940" (1985), Krzyża „Semper Fidelis" dla Związku Solidarności Polskich Kombatantów (1990), 50-lecia Akcji Ostra Brama w Wilnie, projektu pierścienia generała Józefa Hallera dla Ligii Morskiej, nadawanego corocznie 10 lutego w Pucku (1995).

W roku 1994 dla Muzeum Historycznego Miasta Gdańska wykonał Złotą Księgę Twierdzy Wisłoujście, dzwon piwny dla Dworu Artusa, w 1995 Złotą Księgę Dworu Artusa ze zdobieniami wewnątrz. W roku 1991 (na 200-lecie Konstytucji 3 Maja) był wraz z Krystyną Kutą współautorem wystawy „Znaki Ojczyzny" (polska biżuteria patriotyczna od czasów Konfederacji Barskiej) w gdańskim Muzeum Narodowym, a dla fundacji Orła Białego księdza Henryka Jankowskiego zaprojektował gobelin z symboliką trzeciomajową (wykonany w Fabryce Dywanów w Łodzi „Dywalin").

Największą jednak sławę Bogdanowi Pietruszce przynosi fakt, że to właśnie on był twórcą koncepcji pomnika Poległych Stoczniowców 1970 – słynnych Krzyży Gdańskich, wznoszących się na placu Solidarności.

Trzeba tu nadmienić, że pomnik wedle pierwotnej wersji miał posiadać cztery krzyże. Ten który znamy, składa się z trzech krzyży z kotwicami połączonych ramionami. Zadecydowały o tym względy nie tylko praktyczne. Konstrukcja z trzech elementów jest bardziej stabilna niż z czterech. Ideę trzech krzyży, ze względu na symbolikę, poparli też hierarchowie Kościoła: kardynał Stefan Wyszyński, któremu przedstawiono koncepcję pomnika, oraz biskup gdański, Lech Kaczmarek. Na wydziale kadłubowym, z którym związany był Bogdan Pietruszka powstawała dokładna dokumentacja, stanowiąca podstawę do rozpoczęcia prac. I tak powstał ten metalowy kolos, wysoki na 42 metry.

Ostateczny wygląd tego monumentu to efekt współpracy z Wiesławem Szyślakiem, Wojciechem Mokwińskim i Jackiem Krenzem. Koncepcja cokołu i wykonanie płaskorzeźb w części dolnej to dzieło Elżbiety Szczodrowskiej i Ryszarda Pelplińskiego. Projekt zatwierdził także główny konserwator zabytków PRL Wiktor Zin, znany z cyklicznego programu „Piórkiem i węglem".

Trzeba jeszcze dodać, iż decyzja o tym upamiętnieniu zapadła 24 sierpnia 1980 roku. Została przyjęta przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Stoczni Gdańskiej. I tę datę można uznać za dzień powstania Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poległych Stoczniowców 1970. To kilkanaście osób, oprócz Pietruszki należał do niego m.in. Andrzej Gwiazda, byli tam też z czasem Krzysztof Penderecki , Krystyna Zachwatowicz-Wajda, Andrzej Wajda, Halina Winiarska.

Budowa tego pomnika najnowszej historii Polski była działaniem spontanicznym. Ludzie z wielu zakładów pracy włączali się w to dzieło. Wszyscy byli zdeterminowani i mieli jeden cel: zdążyć do 16 grudnia 1980 roku, do rocznicy Grudnia 1970, zbudować monument i uczcić pamięć pomordowanych stoczniowców. Cel został osiągnięty. Tego właśnie dnia odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika. Duża w tym wszystkim zasługa Bogdana Pietruszki, który niestrudzenie angażował się w realizację tej idei od samego początku do uroczystego końca.

Bogdan Pietruszka dwukrotnie został odznaczony Krzyżem Zasługi - Srebrnym w 1974 r. i Złotym w 1990 r. W 2008 r. otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, a dziesięć lat później Krzyż Wolności i Solidarności.

Marian Wikiera

KONECKICH RODAKÓW LOSY - ALEKSANDER TARNOWSKI

Maria i Aleksander Tarnowscy - Babia Góra 1976 r.

W poprzednim numerze naszego kwartalnika przedstawiliśmy materiał – relację z uroczystości 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej, która przybrała formę „Koszar Powiatu Koneckiego 1920-2020". Wtedy też odsłonięto stosowną wystawę pn. „Ocalić od zapomnienia". Zostali w niej przywołani żołnierze uczestnicy wojny polsko – bolszewickiej, którzy w 1940 roku zginęli w Katyniu i w innych miejscach „nieludzkiej ziemi". Jednym z wymienionych bohaterów był Władysław Tarnowski – dziedzic dóbr Końskie Wielkie. Trzeba przy tej postaci dodać, że do dziś nie wiadomo, gdzie stalinowscy oprawcy pogrzebali swoją ofiarę. Od wielu lat rodzina czyni starania, aby ustalić miejsce pochówku. Niestety, do tej pory bezowocnie, jak relacjonuje Aleksander Tarnowski – najmłodszy syn Władysława. To taka niezabliźniona rana, choć od wojny upłynęło już tyle lat. Spośród historii koneckich rodzin, ta opowieść budzi refleksję i szerzej jest nieznana.

Chciałoby się rzec, gdyby nie wojna…

Zaraz po niemieckiej agresji w 1939 roku, Władysław Tarnowski (uczestnik kampanii 1920 r., w której został ranny) w obawie przed bombardowaniem Końskich, przeniósł się wraz z rodziną (małżonką Marią z Wielopolskich oraz trzema synami: Juliuszem, Markiem i Aleksandrem) do jednego z budynków swojego rozległego majątku na Baryczy. Słyszalne odgłosy nalotu Luftwaffe z 4 września budziły grozę, choć pięcioletni wtedy Aleksander nie bardzo rozumiał co się wówczas działo, nieco starszy Marek czuł już strach, jedynie dziesięcioletniemu Juliuszowi rezonu nie brakowało. W tej sytuacji hrabia W. Tarnowski postanowił udać się na wschód, aby liczyć (jak się później okazało - w obliczu wkroczenia sowietów - bardzo płonnym) na schronienie w majątku kuzynostwa. Samochodem jechali dopóki, dopóty starczyło benzyny, potem przesiedli się na furmankę. Tak dotarli do Porycka, do majątku Czackich. Po kilku dniach Władysław Tarnowski rozstał się z żoną oraz synami i udał się do rezydencji księcia Karola Mikołaja Radziwiłła w Mankiewiczach. Jednak będąc już blisko celu podróży został w miasteczku powiatowym Stolin aresztowany przez NKWD. Od tego momentu dzieci już nie widziały swojego ojca, a żona męża. Jak się okazało kilka lat później, Tarnowski trafił następnie do więzienia w Mińsku i tam w marcu 1940 roku urywa się ślad po nim…

Tymczasem, jak wspominał jego najmłodszy syn – Aleksander, wybuch wojny i wyjazd z Końskich do Porycka rozpoczął ich tułaczkę, która zakończyła się dopiero we wrześniu 1945 roku. Po wyjeździe ojca z Porycka, wraz matką najpierw pojechali do Koniuch – majątku Czackich, gdzie dotarła do nich wiadomość o wkroczeniu do Polski wojsk sowieckich. Wobec zaistniałej sytuacji natychmiast wrócili do Porycka. Stamtąd ruszyli w drogę powrotną, zatrzymując się na krótko w Chrobrzu koło Pińczowa– rodzinnym gnieździe Wielopolskich. Stamtąd dotarli 5 października do Modliszewic. Osiedli w dworku matki Władysława Anny z Branickich Tarnowskiej – babci - Buni, jak czule nazywali ją wnukowie. Pałac już wtedy był zajęty przez Niemców i niebawem cały majątek przeszedł w posiadanie okupanta. W 1941 r. rodzina Tarnowskich została wysiedlona z tego nieistniejącego dziś dworku. Zajął go znany później z okrucieństwa kreislandwirdt Eduard Fitting. Annę Tarnowską wraz z synową Marią i jej dziećmi przyjął wtedy w pałacu w Chrząstowie koło Koniecpola, Henryk Potocki z synem Pawłem. Stało się tak dzięki rodzinnym koneksjom Buni. Wszakże była ona, po nieżyjącej już siostrze Julii, szwagierką hrabiego Potockiego. Przebywali tam blisko trzy lata, do stycznia 1945 r., kiedy przechodził tędy front. Na ten czas Tarnowscy uratowali się w zabudowaniach klasztoru Sióstr Dominikanek w Świętej Annie. Płonący wtedy pałac w Chrząstowie zapamiętał niespełna wtedy 11. letni Aleksander, obserwując z klasztornej wieży łunę pożaru wywołanego przez sowieckich sołdatów.

Następnie przez kilka miesięcy Maria z synami zamieszkała w domu doktora Ratla w Koniecpolu. Tymczasem Bunia wyjechała wraz ze wspomnianym kuzynem do Francji i nigdy już nie powróciła. To był trudny okres, jak zapamiętał najmłodszy z rodzeństwa.

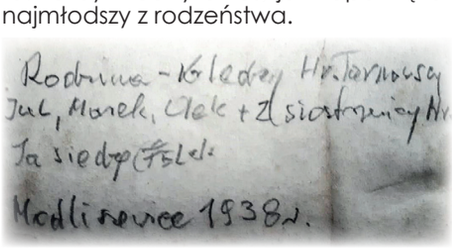

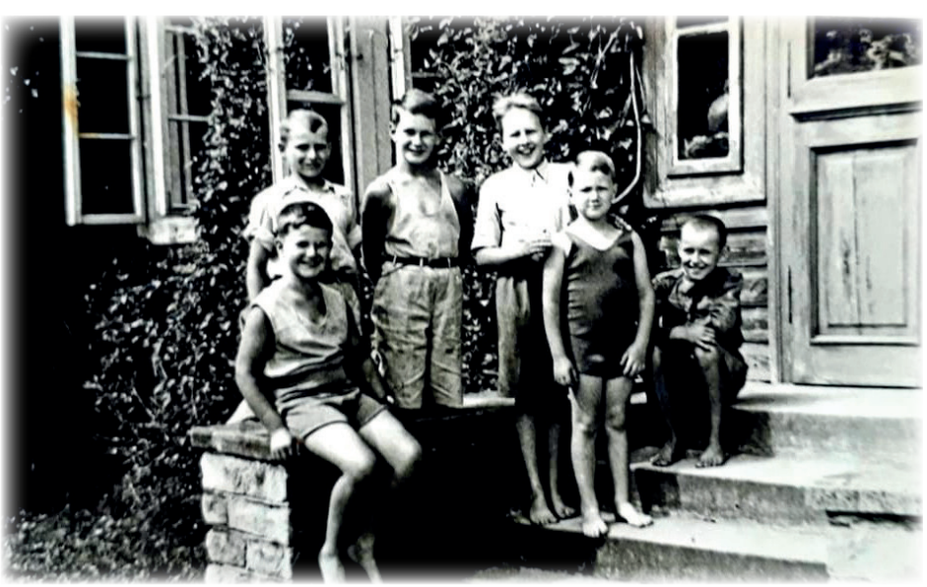

Bracia Tarnowscy przed dworkiem w Modliszewicach - lato 1938 r.

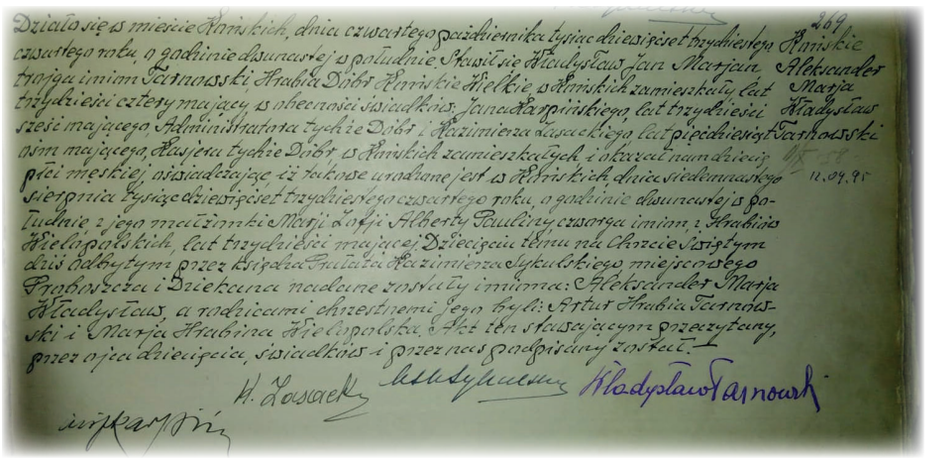

Akt chrztu Aleksandra Tarnowskiego. Parafia św. Mikołaja w Końskich.

Już w lipcu 1945 r. Maria Tarnowska dowiedziała się, że w drodze reformy rolnej, ówczesne władze pozbawiły ich całego majątku. Mieszkali już wtedy w Krakowie i musieli się odnaleźć w nowej niesprzyjającej rzeczywistości. Maria – samotna matka trzech dorastających synów, stale oczekująca powrotu męża, nie załamała się. Zajęła się ich wychowaniem, prowadziła dom (2 pokoje z dostępem do kuchni) - gotowała, sprzątała. Trzeba było żyć, jak wszyscy inni wokół nich, ze świadomością posiadania „fatalnego" nazwiska. Na szczęście mądrość życiowa i determinacja Marii przyczyniły się, że wchodzący w dorosłość synowie zdołali, mimo przeciwności losu zdać maturę i podjąć studia. Juliusz – na Politechnice Krakowskiej, został inżynierem budownictwa lądowego, zaś Marek, po romanistyce na Uniwersytecie Jagiellońskim, zajął się turystyką.

Najtrudniej miał najmłodszy - Aleksander. Do szkoły średniej przygotowywał się w „Ćwiczeniówce" - Szkole Ćwiczeń o bogatej przedwojennej tradycji.

Był to okres - apogeum stalinowskiej indoktrynacji i nagonki na ludzi takich jak on, pochodzących z ziemiańskich rodzin. W Liceum Ogólnokształcącym im. Bartłomieja Nowodworskiego mimo pewnych trudności, ale dzięki słowom wsparcia matki i trafieniem do klasy z porządnym wychowawcą, ukończył liceum i zdał maturę w czerwcu 1951 roku. Zadbano jednak o to, żeby syn hrabiego Władysława na studia politechniczne w Krakowie nie mógł się dostać. Czasu jednak nie marnował, uczęszczał na kursy zawodowe, w tym kreślarza i równocześnie pracował. W marcu 1953 roku za radą i namową pochodzących ze Lwowa Dzieduszyckich wyruszył na Wybrzeże. Dzięki koneksjom rodzinnym i towarzyskim, wspartych stosownym listem referencyjnym adresowanym do byłego profesora Politechniki Lwowskiej - Roberta Szewalskiego, będącego wówczas rektorem Politechniki w Gdańsku, pojawiło się światełko nadziei przed ambitnym młodzieńcem. Za sprawą wspomnianego profesora podjął pierwszą pracę w Zakładach Mechanicznych w Elblągu, jako kreślarz. Niebawem przystąpił do egzaminów na gdańską uczelnię. O matematykę i fizykę nie było obaw, był z tych przedmiotów bardzo dobry. Obawy budził tzw. egzamin polityczny. Udało się, bo do komisji przysiadł się prof. Kułakowski i czuwał, aby nie doszło do żadnych „przekrętów". Tym sposobem A. Tarnowski stał się studentem Wydziału Budownictwa Wodnego Politechniki Gdańskiej. W owym czasie korzystał z pokoju w domu zamieszkałym przez prof. Szewalskiego we Wrzeszczu.

Zachodnie skrzydło pałacu w Końskich. Rodzinny dom Tarnowskich do 1939 r.

Po blisko pięciu latach nauki, w czerwcu 1958 r., wśród kilku nielicznych zdał ostatnie egzaminy w pierwszym terminie, otrzymując dyplom magistra inżyniera. Rok wcześniej, na zaproszenie stryja Juliusza udało mu się wyjechać do Francji na winobranie. Tam zaręczył się z Marią Teresą Jeleńską (córką oficera AK – ofiary KL Auschwitz z marca 1943 r.), również studentką Politechniki Gdańskiej.

Małżeńską przysięgę młodzi złożyli w kościele św. Michała w Sopocie 6 grudnia 1958 r. Do urzędu faktu tego nie zgłosili, bo planowali wspólny wyjazd na praktyki zawodowe do Francji. A wtedy władze nie godziły się na zagraniczny wyjazd małżeństw. On z paszportem MSZ, ona na zaproszenie, udali się w podróż. Żeby uniknąć proceduralnych problemów, związek małżeński według prawa państwowego zawarli w konsulacie generalnym PRL w Paryżu. Mogli już tam zostać na stałe. Postanowili jednak wrócić, żeby nie przysparzać problemów rodzinie w kraju. Podjęli pracę w Gdańsku. Aleksander został pracownikiem naukowym Instytutu Budownictwa Wodnego PAN (zakład śródlądowy), podobnie żona Maria, tyle że w innym zakładzie - morskim. Tam też w latach 70. oboje uzyskali tytuły doktorów nauk technicznych. Aleksander Tarnowski – jak i jego małżonka - w środowisku zdobył uznanie, cieszył się autorytetem. Będąc wiele lat adiunktem, został wybrany w 1990 r. na przewodniczącego Komisji Zakładowej „Solidarności" w Instytucie. Przez cały ten czas mieszkali w Sopocie, poświęcając wolny czas życiu rodzinnemu. W 1964 r. urodził się syn Jacek, dwa lata później Tomasz, a po czterech latach córka Anna. Pogodzić obowiązki zawodowe i prywatne nie było łatwym zadaniem. Warto zaznaczyć, że zarówno Aleksander, jego małżonka oraz bracia nigdy nie należeli do żadnych peerelowskich organizacji młodzieżowych, czy partii.

W końcu lat 90. A. Tarnowski odszedł na emeryturę. Mógł wtedy poświęcić się w większym stopniu wnukom i chorej żonie. Trzeba jeszcze zauważyć, że w 1997 roku, wraz z synami Jackiem i Tomaszem, wstąpił do Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, który reaktywował swoją działalność w kraju pięć lat wcześniej. W to nieliczne grono najstarszej organizacji dobroczynnej chrześcijańskiego świata wprowadził ich Władysław Tarnowski - stryjeczny brat Aleksandra, syn wspomnianego Juliusza. Po 15 latach charytatywnej aktywności wśród zakonnego bractwa A. Tarnowski został wybrany na Prezydenta Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Aby móc wywiązać się z nowych obowiązków, zrezygnował, po blisko 20 latach, z przewodniczenia Akcji Katolickiej przy parafii św. Jerzego w Sopocie.

Zaszczytną funkcję organizatora działań dobroczynnych (Prezydenta ZPKM) pełnił do czerwca 2017 roku. W sprawozdaniu, jakie złożył z mijającej kadencji, ustępujący Prezydent A. Tarnowski,

Jacek, Aleksander, Tomasz Tarnowscy w habitach Zakonu Kawalerów Maltańskich.

podziękował: - *za blisko pięć lat pracy, która dla większości członków zarządu była dużym obciążeniem i poświęceniem, wręcz dodatkowym, bezpłatnym etatem. Pozostawiamy po sobie nowoczesną organizację, realizującą szereg bardzo potrzebnych dzieł pomocowych, które zdobywają uznanie, również poza granicami Polski. Organizację, która reprezentuje Zakon Maltański w Polsce, stojący na straży wartości coraz bardziej deficytowych w dzisiejszym świecie.*

Trzeba tu nadmienić, że aktualnie w Polsce funkcjonuje: 18 oddziałów Maltańskiej Służby Medycznej (ratownictwo przedmedyczne); 6 ośrodków pomocy dla osób niepełnosprawnych, 2 domy pomocy społecznej, 2 centra pomocy specjalistycznej, 1 specjalistyczne przedszkole i 1 szpital w Barczewie, koło Olsztyna.

I o ten właśnie szpital szczególne zabiega wspomniany syn - Jacek Tarnowski, który w obecnej kadencji pełni funkcję I Wiceprezydenta Związku Kawalerów Maltańskich. Warto tu jeszcze nadmienić, że J. Tarnowski w latach przełomu był zastępcą szefa biura zagranicznego Solidarności, merytorycznie uczestnicząc w kluczowych spotkaniach Lecha Wałęsy z przywódcami świata zachodniego. Przez dziesięć lat był konsulem honorowym Francji na Wybrzeżu, pełnił również funkcję szefa gabinetu politycznego premiera Kazimierza Marcinkiewicza.

Także młodszy syn Aleksandra – Tomasz, obok pracy zawodowej, aktywnie uczestniczy w dziele dobroczynności. Na przykład, kilka lat temu, stworzył charytatywno – sportowy program wspierający dzieła maltańskie, w którym uczestniczyły znane postaci. Podczas triathlonu na dystansie Iron Man'a w Malborku, który ukończył osobiście, zdołał zebrać 200 tys. zł, a po kolejnych 4 podobnych akcjach zasilił dobroczynne cele sumą ok. 480 tys. zł.

Aleksander Tarnowski w 2002 roku został wdowcem. Jeszcze dziś ze szczególną atencją wyraża się o swojej zmarłej żonie, po blisko 44 latach wspólnego pożycia. *Była wspaniałą żoną, śliczna, wspaniała, mądra, doskonale potrafiła układać rodzinne relacje* – nie kryje wzruszenia sędziwy już Pan Aleksander.

Udane pożycie małżeńskie, dzieci i doczekanie 11. wnucząt, to owoc związku Marii i Aleksandra. Szczególną dumę budzi wnuk Paweł Tarnowski (syn Jacka), znany w świecie żeglarz, wielokrotny mistrz Polski i mistrz Europy w windsurfingu.

Przypomnijmy, że rodzinne strony A. Tarnowski opuścił wraz z matką i braćmi nie z własnej woli. A w 1945 r. nie mieli już po co wracać.

Nawet nie szło odzyskać czegokolwiek z Końskich. Byłym właścicielom zabroniono powrotu do dawnych posiadłości. Nie mogli mieszkać w powiecie, w którym były ich dobra. Jednak jak można wyczytać, sentyment do miejsca urodzenia, do czasów dzieciństwa, zdecydował, iż po wielu latach trzej bracia Tarnowscy: Juliusz, Marek (zmarł w marcu 2013 r.) i Aleksander zaczęli ubiegać się o zwrot majątku rodzinnego, który został przejęty przez państwo po wojnie. Sprawa ciągnęła się od 1995 roku. Wyrok zapadł dopiero w październiku 2010 r. Na jego mocy zostały zwrócone nieruchomości (zajęte w części spornej niezgodnej z ówczesnym dekretem) o łącznej powierzchni 24 hektarów, w tym 16 ha parku miejskiego z zabudowaniami. Z tego obszaru 2 ha wraz z oranżerią egipską i świątynią grecką niebawem odsprzedano koneckiemu przedsiębiorcy, który odnowił ten ostatni obiekt i urządził restaurację pod nieprzypadkową nazwą „Leliwa". Na jednej ze ścian umieszczono rodzinne pamiątki byłych właścicieli. Pozostałą część, pod koniec czerwca 2011 r., w drodze negocjacji, wykupiła Gmina Końskie.

Kiedy Aleksander Tarnowski usłyszał, że jestem z Końskich zaciekawił się, wróciły wspomnienia. Tak było podczas przypadkowego naszego spotkania na plaży w Sopocie, latem 2017 roku. Tak zgadaliśmy się od słowa do słowa ….. Kogo znam. Co tam teraz słychać, co się dzieje szczególnego - padają pytania…. Pytam też i ja.

Pamiątki Tarnowskich w restauracji Leliwa w Końskich.

Maria i Aleksander Tarnowscy z najbliższą rodziną - sierpień 1999 r.

Odżywają wspomnienia. Aleksander Tarnowski podkreśla, że tak jak i jego starsi bracia - Juliusz i Marek - ochrzczeni byli w kościele św. Mikołaja w Końskich. Aktu tego dokonywał za każdym razem ks. prałat Kazimierz Sykulski (od 2008 roku oficjalny patron Powiatu Koneckiego) , wyniesiony na ołtarze przez Jana Pawła II jako błogosławiony. Rodzicami chrzestnymi Aleksandra byli wuj Artur Tarnowski z Dzikowa oraz Maria z Tyszkiewiczów Zygmuntowa Wielopolska, w obecności świadków Jana Karpińskiego i Kazimierza Zasackiego.

Najmłodszy syn Władysława Tarnowskiego pamięta jeszcze wiele z dzieciństwa związanego z Końskimi. Wymienia nazwiska niektórych kolegów, zabawy jakim się oddawano…

A potem minęło kilkadziesiąt lat, zanim Pan Aleksander ponownie odwiedził rodzinne strony. Wraz z żyjącą jeszcze wtedy mamą Marią (zmarła w 1979 r.) złożył wizytę pani Penkin (teściowa doktora Zygmunta Kuźnika) w domu, u zbiegu ulic Jasnej i Źródlanej. Celem przyjazdu było pianino – jedna z nielicznych ocalałych rodzinnych pamiątek.

Na kolejne wizyty trzeba było jeszcze poczekać. Najczęściej odwiedzał Końskie, mieszkający w Krakowie brat Marek, np. podczas patriotycznych uroczystości Konecki Wrzesień. W pamięci przywołane zostały rodzinne przyjazdy do Końskich w latach 90. m.in. na uroczyste msze w intencji rodziców w kościele św. Mikołaja i późniejsze spotkania rozmowy z proboszczem Józefem Barańskim, a wcześniej z ks. J. Granatem.

We wrześniu 2005 roku Pan Aleksander pokazał Końskie rodzinie syna Jacka, podczas powrotu z pogrzebu Arturowej Tarnowskiej Róży z Zamojskich, jaki odbył się w Dzikowie. Spotkał tam wtedy sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa – Andrzeja Przewoźnika i prosił o pomoc w uzyskaniu informacji dotyczących losów ojca Władysława, łącznie z miejscem jego pochówku. Ta niewyjaśniona sprawa do dziś leży rodzinie na sercu. Jest jedynie przypuszczenie, że to Kuropaty, cmentarzysko koło Mińska i związana z tym tzw. lista białoruska.

Mimo upływu lat i niedawno przebytych ortopedycznych operacji, pogoda ducha nie opuszcza Pana Aleksandra. Dalej prowadzi aktywne życie, jak na zaawansowanego emeryta: regularnie ćwiczy, spaceruje, mimo pewnych trudności z chodzeniem odwiedza znajomych, czasem udziela się jeszcze charytatywnie, nie rezygnuje też z przyjemności, w tym smakołyków z ulubionej kawiarenki przy ulicy Bohaterów Monte Cassino. Do synów zagląda - jak mówi - na sobotnie i niedzielne obiady, bo blisko mieszkają. Córka z Krakowa w miarę często też przyjeżdża. Powiada z uśmiechem na ustach, że do tej pory radzi sobie samemu … z lekką pomocą.

Najmłodszy syn Władysława Tarnowskiego – ostatniego dziedzica dóbr Końskie Wielkie żywo interesuje się tym, co w świecie się dzieje. Dużo czyta i jest

Głaz Pamięci przed szkołą w Stadnickiej Woli, poświęcony m.in. W Tarnowskiemu.

też chłonny wiedzy o tym, co się pisze o naszej małej Ojczyźnie. Stąd z wielką radością przyjął przywiezione do Sopotu ostatnie regionalne wydawnictwa, w tym numery kwartalnika „Powiat Konecki". Znakomitej kondycji, jak wyraża Aleksander Tarnowski, też sprzyja nieustanne wcielanie w życie powiedzenia Horacego – carpe diem.

Marian Wikiera

Końskie. Tablica przed Dębem Pamięci Władysława Tarnowskiego w Alei Katyńskiej.

Rozmowa o najnowszych koneckich publikacjach. Sopot - marzec 2020 r.

Z dziejów osadnictwa

BŁOTNICA z górniczymi tradycjami

Błotnica - podobnie jak opisywana w poprzednim numerze naszego kwartalnika wieś Barycz, swoją nazwę zawdzięcza pierwotnemu usytuowaniu przy rzece Krasna z rozlewiskami wzdłuż jej doliny. Początki tej wsi, odległej w prostej linii od Końskich około 11 km w kierunku południowo-wschodnim, związane były najpewniej z produkcją żelaza. Pierwsza pisana wzmianka o Błotnicy pochodzi z 1412 roku, kiedy tymi terenami zawiadywali Odrowążowie. Jan Łaski wymienia to miejsce przynależne wówczas do parafii Końskie pod datą anno domini – 1521, jako minera, czyli kuźnica wodna. Tak to proces osadniczy został zapoczątkowany przez ówczesny przemysł. Oprócz kuźników zatrudnionych przy samej produkcji żelaza, potrzebni byli rudnicy – górnicy kopiący miejscową rudę, sążniacy dostarczający drewna, kurzacze wypalający węgiel drzewny i wozacy. Tym sposobem tworzyły się też okoliczne wsie, o czym wspomina Adolf Pawiński, wymieniając pod datą 1577 r. m.in. Czarną, Jakubek, Stampor, Grzybów i Błotnicę, wszystkie jako minery, będące wtedy we władaniu Kacpra i Jana Konieckich, ze wspomnianego rodu Odrowążów. Nawet potop szwedzki nie spowodował zaprzestania przemysłowej działalności w Błotnicy, co wskazuje wzmianka z 1674 r. W owym czasie zmienili się właściciele. Okoliczne dobra weszły w posiadanie rodu Małachowskich. Prekursorem rozwoju przemysłowego stał się późniejszy kanclerz wielki koronny Jan Małachowski, który w Stąporkowie w 1738 r. wzniósł wielki piec hutniczy, a w miejscu okolicznych kuźnic powstały fryszownie, przerabiające hutniczą surówkę w żelazo, w większości jako półfabrykaty. Tak też się stało i w Błotnicy, przez kilka stuleci położonej wzdłuż brzegów Krasnej, co ukazuje mapa z końca XVIII wieku. Fachowcy do pracy w owej fabryce żelaza musieli przybywać spoza ziem polskich, co wskazują nazwiska zamieszkałych w Błotnicy około połowy XIX w. W aktach parafii św. Mikołaja z tamtego okresu zostali zapisani: Czac (Ciaś), Dawid, Handrych, Kresela, Kusztal, Merdner, Mika, Milner, Pancer, Szmit, Stąpik, Szyndler, Tomas, Wulf.

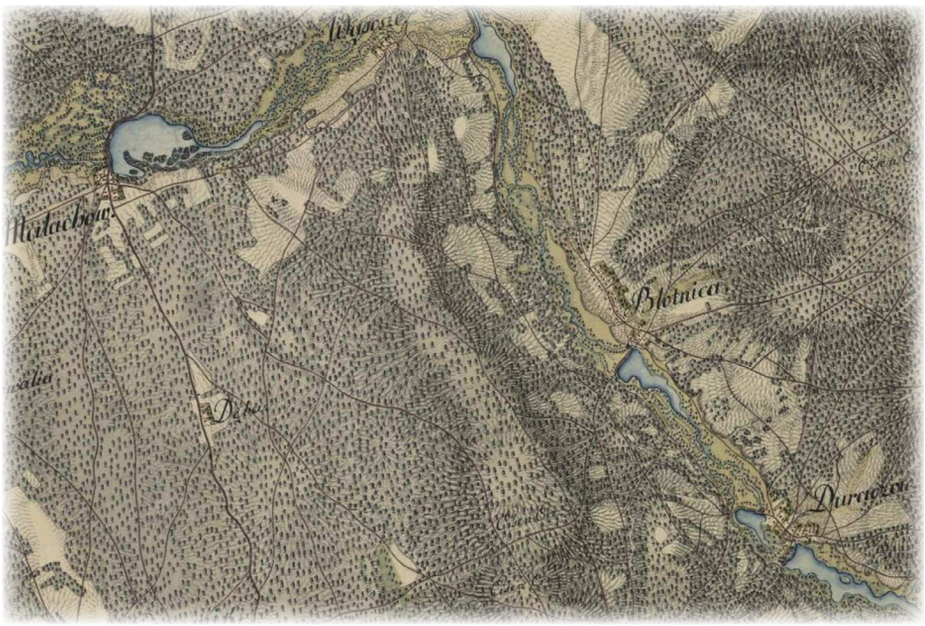

Okolice Błotnicy pod koniec XVIII wieku.

Przy kopalniach rudy żelaza na Osicowej Górze, Topolowej Górze i innych usytuowanych w pobliżu pracowało wielu chłopów. Niejeden zatem mieszkaniec Błotnicy był górnikiem. O rodzaju kopanego tam minerału dokładnie wyrażał się Józef Osiński w publikacji „Opisanie polskich żelaza fabryk" z 1782 roku.

Dzięki wizytacji zakładów Zagłębia Staropolskiego przez Hieronima Łabęckiego – specjalisty z zakresu górnictwa i hutnictwa wiemy, że w roku1838 produkcja w Błotnicy wynosiła 500 centnarów żelaza kutego rocznie (1 centnar to 40 kg. 56 dkg). Wymieniony zakład należał do klucza huciskiego rozległych dóbr Końskie Wielkie, będących wówczas we władaniu senatora Królestwa Polskiego (1815 – 1831) Stanisława Aleksandra Małachowskiego, legendarnego generała napoleońskiego – dowódcy słynnego 14 pułku kirasjerów.

Pochodzące z XIX wieku akta hipoteczne koneckiej majętności, wymieniają oprócz fryszerki w Błotnicy również topornię, czyli zakład poruszany również energią wodną, w którym wyrabiano grubsze narzędzia stalowe, zwłaszcza topory i siekiery.

Wieś około 1880 r. liczyła 36 osad tj. gospodarstw o łącznym obszarze 262 morgów gruntów włościańskich (tj. blisko 147 hektarów). Jak wynika z akt dzierżawy Błotnicy z roku 1885 jej mieszkańcy, oprócz pracy we fryszerce i uprawy ziemi, zajmowali się jeszcze „gwoździarstwem"- czyli popularną niegdyś w okolicy Końskich, Gowarczowa i Stąporkowa chałupniczą produkcją gwoździ, z dostarczanego przez właścicieli zakładów żelaza.

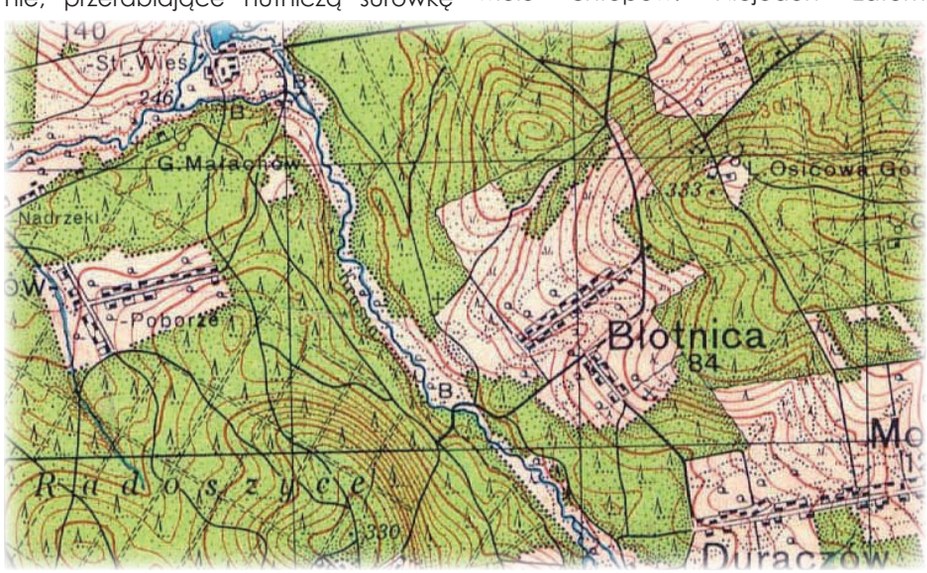

Błotnica w 1936 roku.

W owym czasie wieś zaczęła się przenosić znad rzeki, często wylewającej, w inne wyżej położone miejsce, w stronę Osicowej Góry. Pierwotną zabudowę wsi przy Krasnej widać jeszcze na rosyjskiej mapie z 1897 r. Ale 40 lat później praktycznie nie pozostał ślad po pierwotnym położeniu zabudowy, co ukazuje kolejny dokument kartograficzny.

Wszystkie wymienione czynniki miały wpływ na dalszy rozwój osadniczy. Ze Spisu Miast Wsi i Ludności Powiatu Koneckiego - według stanu na 1905 rok – Błotnica posiadała już 48 domów – gospodarstw, które zamieszkiwało 373 osób. Ziemi uprawnej jednak nie przybyło . Wymieniony dokument wykazuje 128 dziesięcin powierzchni (tj. miary rosyjskiej) gruntów włościańskich (w przeliczeniu niespełna 140 hektarów). Do hrabiego Juliusza Tarnowskiego należały wtedy 404 dziesięciny oraz kopalnia rudy Osicowa Góra, gdzie w dwóch domach mieszkało 6 osób. Szkoły tutaj jeszcze nie było - najbliższa – jednoklasowa znajdowała się w Czarnej. Tam też był najbliższy kościół, od 1919 roku parafialny.

Nie było już wtedy w Błotnicy zakładu żelaznego, który zaprzestał produkcji jeszcze w XIX wieku, co było związane z likwidacją przestarzałych technologii, opartych na sile wody i węglu drzewnym oraz przebudową huty w Stąporkowie i tam też część ludzi znalazła pracę, oprócz górniczego zatrudnienia. Ostała się jedynie jeszcze na krótko walcownia w pobliskim Wąsoszu, młyny wodne w Duraczowie, Grzybowie i Małachowie.

Według kolejnego spisu, jaki miał miejsce po zakończeniu I wojny światowej, dokonanego już w odrodzonej Polsce w 1921 r. – Błotnica (ludność obecna 30 września bez objętej spisem wojskowym) liczyła 59 domów (razem z Osicową Górą), gdzie łącznie mieszkały 322 osoby, z czego tylko 138 mężczyzn. Najpewniej jakaś liczba mężczyzn z Błotnicy brała udział w wojnie z bolszewikami i nie zdążyła jeszcze wrócić w rodzinne strony.

Do wybuchu kolejnej wojny, życie wsi skupione było na pracach rolnych oraz dla wielu, zwłaszcza mężczyzn, zatrudnieniu w kopalni na „Osicowej Górze". Zimą też nie próżnowano. Ożywało rękodzielnictwo. Praktycznie w każdym domu w Błotnicy pracowały wówczas kołowrotki, które służyły do przędzenia wełny i lnu, słychać było odgłos krosien, na których tkano cudowne wełniaki, zapaski, chodniki, derki, ręczniki. To wszystko czyniło, że wieś ta tworzyła wyraźną, własną tożsamość.

Wrzesień 1939 r. przyniósł chwile grozy, kiedy na rzece Krasnej polscy żołnierze ustanowili rubież obronną przed Niemcami. Po przejściu frontu najbardziej ucierpiała wtedy pobliska wieś Krasna. Wieś ta była doszczętnie spalona, zasłana trupami mieszkańców oraz poległymi w walce żołnierzami polskimi i niemieckimi. Szczęśliwie też ominęła Błotnicę tragedia pacyfikacji hitlerowskich w kwietniu 1940 r. Czas okupacji

Zabudowa przemysłowa kopalni „Edward".

Budynek dawnego Domu Kultury w Błotnicy.

zdołano jakoś przetrwać, choć pobliskie tereny, zewsząd otoczone lasami, stanowiły partyzancką ostoję, zwłaszcza podczas akcji „Burza", latem i jesienią 1944 r.

Dla Błotnicy najlepsze lata przyszły po wojnie. Wiązało się to z zaprojektowaniem, jeszcze przed 1939 rokiem, kopalni „Stanisław" w ramach organizacji Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). Wkrótce rozpoczęto tam wydobycie, a głębokość szybu centralnego wynosiła 70 m.

Po wojnie nadal trwało wydobycie w kopalni „Stanisław". A po znaczącej rozbudowie tej kopalni wraz z zapleczem, zmieniono jej nazwę na „Edward". Szyby sięgały na głębokość ok. 90 metrów, zaś w szczytowym okresie eksploatacji pracowało w niej prawie 2000 pracowników i górników.

Do pracy w kopalni w Błotnicy przyjeżdżało wielu mężczyzn z całej okolicy. W samej wsi był sklep spożywczy i odzieżowy, a nawet gospoda. W 1958 roku przeprowadzono elektryfikację. Kopalnia, a raczej społeczność, jaka się wokół niej wytworzyła wpłynęła również bardzo pozytywnie na życie kulturalne Błotnicy. W 1957 roku z inicjatywy tutejszych mieszkańców powstał Dom Kultury. W okazałym budynku znalazło się też miejsce na szkołę i przedszkole. Działała także kawiarnia. Tak było do lat 80. ubiegłego stulecia.

Odkąd zamknięto kopalnię w Błotnicy w 1971 roku, duża część osób aktywnych zawodowo przeniosła się do pracy w Stąporkowie, zwłaszcza w odlewni. Inni znaleźli pracę w kopalniach na Śląsku i w Małopolsce. Jak zaczęli wyjeżdżać, to jednej niedzieli 15 rodzin wyjechało do Jastrzębia Zdroju, do Lubina, do Olkusza. Ci, którzy pracowali w górnictwie chcieli zachować ciągłość pracy w kopalni, aby uzyskać górniczą emeryturę. Druga taka fala emigracji „za chlebem" wystąpiła 20 lat później. Odbiło się to na życiu społecznym wsi. Dziś większość mieszkańców Błotnicy to osoby starsze...

Dawne czasy przypominają wielkie hałdy, leśne warpy – wyrobiska, resztki szlaku kolejki wąskotorowej, którą zwożono urobek do Stąporkowa. Sama kopalnia zalana wodą stanowi źródło wody pitnej dla Czarnieckiej Góry, Stąporkowa i okolic. Do dziś stoi jeszcze kapliczka św. Barbary – patronki miejscowych górników.

Marian Wikiera

ANNA OPALA – SUPERPIECHUR ŚWIĘTOKRZYSKI

Anna Opala ze Stowarzyszenia Imper Active otrzymała tytuł SUPERPIECHURA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO 2020. Wyróżnienie to jest honorowym tytułem nadawanym przez Kapitułę składającą się z organizatorów długodystansowych imprez turystyczno – rekreacyjnych regionu świętokrzyskiego. Otrzymują go osoby, które pieszo pokonały co najmniej 380 km tras turystycznych podczas imprez zaliczanych do tego rankingu. Tegoroczna edycja obejmowała 13 maratonów na dystansach 25, 50 i 100km. Laureatka Superpiechura dzieli się swoją radością i przywołuje początki marszowej drogi:

„Ruch towarzyszył mi od bardzo dawna. To się po prostu czuje. Trzy lata temu wróciłam do sportu po dłuższej przerwie i ponownie go pokochałam. Od tej pory stał się częścią każdego mojego dnia. Początki bywają trudne. Maszerowałam w okolicy mojego domu. Z czasem wędrówki stawały się coraz dłuższe i dalsze. Często wyciągałam rodzinę na te wędrówki. Pewnego dnia wybrałam się z córką na szkolny maraton i …przepadłam na dobre.

Zaczynałam od krótszych dystansów: 5km, 10 km potem 25 km, ale w miarę jedzenia apetyt rośnie i tak przyszedł czas na 50km, 75 km i w końcu 100 km. Krótsze, piesze maratony przerodziły się w maratony biegowe. W ciągu tych trzech lat pokonałam 1023 km w różnego rodzaju maratonach.

Kiedy na początku 2019 roku, w gminie Smyków, zawiązało się Stowarzyszenie ImperActive, ja niebawem poszerzyłam jego szeregi. Wspólnie organizujemy różne imprezy sportowe: biegowe, rowerowe, marsze oraz morsowanie. Oprócz propagowania ruchu i różnorakiej aktywności, promujemy też Naszą gminę, powiat i województwo, ale zasięg działania mamy znacznie szerszy, ponieważ nasze imprezy ściągają uczestników z całej Polski. Dzięki ImperActive poznałam organizację imprez sportowych „od kuchni", do tej pory byłam tylko uczestnikiem w tego typu wydarzeniach. Ogrom pracy i czasu jaki trzeba włożyć w przygotowanie wydarzenia sportowego zdecydowanie mnie zaskoczył, ale też przyniósł wiele satysfakcji, mierzonej zadowoleniem uczestników. Za namową koleżanek i kolegów z ImperActive postanowiłam zawalczyć o tytuł Superpiechura 2020, który zdobyłam z wynikiem 398 km. To jest Nasz mały pierwszy sukces".

Pani Ania dodaje przy tym w uzupełnieniu. *„Ja zaliczyłam maraton kielecki, konecki, skarżyski i opoczyński. Najtrudniejszym oraz najbardziej zapamiętanym okazał się dla mnie Maraton Zimowy, który odbywał się*

w okolicach Chęcin oraz Kielc. Był trudny ze względu na warunki atmosferyczne i krótki czas, w jakim trzeba było pokonać dystans 50 km".

Tegoroczny Superpiechur nie zamierza spocząć na wspomnianym laurze, jak powiada pani Ania: *„Moim przyszłorocznym celem, oprócz maratonów pieszych, są maratony rowerowe oraz morsowanie z ImperActive. Mam nadzieję, że uda się również zrealizować kilka rodzinnych wypraw rowerowych tych krótszych, ale i tych dalszych".*

Dodajmy, że Anna Opala mieszka w Końskich i pracuje w jednym z konecki punktów gastronomicznych. Prywatnie żona oraz mama dwójki wspaniałych i energicznych dzieci. Chętnie angażuje się w bezinteresowną pomoc osobom potrzebującym. Uwielbia dobrą muzykę, film i aktywne spędzanie wolnego czasu. Uczestniczyła między innymi w Powiatowym Marszobiegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych –Tropem Wilczym zorganizowanym w lutym 2020 r. przez Starostwo Powiatowe w Końskich. Jak sama o sobie mówi *„Nigdy nie żałowałam żadnego dnia swojego życia. Dobre dni dają jej szczęście, złe dodają siły, a najlepsze dają wspomnienia".*

Laureatce Superpiechura gratulujemy tytułu i życzymy dalszych sukcesów!

Marian Wikiera, Paweł Goraj

TU
SOLIDARNOŚĆ
KOŃSKIE
DZIEDZICTWO IDEI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH
THE LEGACY OF THE INDEPENDENCE IDEAS
WOLNYM SŁOWEM W KOMUNĘ
FREE SPEECH AGAINST COMMUNISM
TU
SOLIDARNOŚĆ
REGION ŚWIĘTOKRZYSKI
„JESTEŚMY DZIEĆMI POKOLEŃ POLAKÓW"
"WE ARE CHILDREN OF GENERATIONS OF POLES"

Konecka
Aleja Katyńska

11 listopada 2020 roku